

WTOREK-CZWARTEK
12 – 14 LISTOPADA 2024

Cena 4,70 zł

(w tym 8% VAT)
Rok XXX Nr 91 (7815)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325

Redaguje: ZESPÓŁ

Najbliższe wydanie „Dziennika
Wschodniego” w piątek,
15 listopada

www.dziennikwschodni.pl

dziennik

WSCHODNI



Święto
Niepodległości
na
Lubelszczyźnie.
Pamięć, tradycja
i patriotyzm



3
STRONA

Znakomity
występ
piłkarzy
Motoru na
Śląsku – 3:2
z Piastem
w Gliwicach



12
STRONA

MKS FunFloor
w pierwszym
meczu Ligi
Europejskiej
pokonał Super
Amara Bera
Bera 23:19

24
STRONA

Tomaszów w szoku, nie żyje dwulatek

Śmiertelnie niebezpieczna trucizna zabiła chłopczyka, a jego bliscy trafili do szpitala

Tragiczne zdarzenia rozpoczęły się w miniony czwartek, a najdramatyczniejszym momentem okazała się piątkowa noc. To wtedy w szpitalu zmarł dwulatek Z Tomaszowa Lubelskiego. Stracił życie prawdopodobnie na skutek morderczej mocy trucizny na gryzonie i owady. Preparat rozsypany w rodzinnym domu dziecka zawierał fosforowodór. Ta substancja - śmiertelna także dla ludzi - prawdopodobnie uwolniła się, doprowadzając do dramatu. Zabiła bardzo szybko, nawet w ciągu 30 minut. Oprócz chłopca w szpitalu znaleźli się też jego najbliżsi, z objawami zatrucia.

- W piątek policjanci z Tomaszowa Lubelskiego otrzymali informację o tym, że trzy osoby mieszkające we wspólnym domu trafiły do szpitala z objawami zatrucia - informował nadkomisarz Andrzej Fijołek, rzecznik prasowy komendanta wojewódzkiego policji w Lublinie. - To 74-latek, jego 69-letnia żona oraz ich 42-letni syn. Jak się okazało, dzień wcześniej do szpitala trafił dwuletni syn 42-latka oraz jego 39-letnia żona. Ze zgłoszenia wynikało, że mogło dojść do zatrucia tlenkiem węgla, jednak w toku dalszych czynności ustalono, że 74-latek dzień wcześniej rozłożył w piwnicy budynku silny środek gryzoniobójczy i owadobójczy. Niestety, chłopczyk wczoraj (piątek – red.) zmarł w lubelskim szpitalu.

Śledztwo w tej sprawie prowadzi prokuratura rejonowa w Tomaszowie



wie Lubelskim. Obecnie w szpitalu pozostają wszystkie cztery osoby, które wspólnie zamieszkiwały dom.

- Prowadzimy śledztwo w kierunku nieumyślnego spowodowania śmierci i spowodowania bezpośredniego niebezpieczeństwa utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu - mówi nam Rafał Kawalec, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Zamościu. - Śledztwo prowadzone jest nadal w sprawie. Nikomu nie

przedstawiliśmy zarzutów. Udało nam się krótko przesłuchać kilkoro domowników, ale z uwagi na stan zdrowia poszkodowanych będzie to możliwe dopiero po zgodzie lekarza. Na ten moment najbardziej prawdopodobna jest wersja, że jeden z domowników w piwnicy rozłożył środek chemiczny przeznaczony do zwalczania gryzoni, bardzo toksyczny, przeznaczony do użytkowania przez osoby po właściwych szkoleniach. I reakcja che-

miczna tego związku spowodowała zatrucie domowników.

Ciało chłopczyka zostało zabezpieczone do badań sekcyjnych, które zaplanowano w tym tygodniu.

Wszystko wskazuje na to, że ten sam środek odstraszający, kilka dni wcześniej doprowadził do tragedii w Nowym Tomyślu. Tam, nie udało się uratować trzyletniej Basi. Taki preparat niestety można bez problemu kupić w internecie.

(EB), KANA, (MG)



NAJWAŻNIEJSZE: OTWÓRZ OKNA!

Jak podaje serwis zdrowie PAP: gdy podejrzewamy, że doszło do zatrucia po użyciu preparatu na gryzonie, w pierwszej kolejności powinniśmy otworzyć wszystkie okna, aby przewietrzyć pomieszczenie. Następnie musimy wyciągnąć na zewnątrz człowieka, który stracił przytomność, i wezwać pogotowie. Fosforowodór działa bardzo szybko; w dużym stężeniu może spowodować śmierć już w ciągu 30 minut. Zgon poprzedzają drgawki, zaburzenia rytmu serca, spadek ciśnienia tętniczego krwi i utrata przytomności. Niebezpieczne są jednak również mniejsze dawki.

DZIEŃ WSCHODZI**Dzień Wschodzi z Dziennikiem Wschodnim**

O polityce, życiu i problemach. O sprawach ważnych i zaskakujących. Codziennie o godzinie 8.45 nowy materiał na stronie dziennikwschodni.pl i Youtube.pl

**DZIEŃ WSCHODZI**

Robot Da Vinci jest świetnym narzędziem.
Jak działa i jak pomaga lekarzom? Odpowiada dr Remigiusz Żebrowski z Wojskowego Szpitala Klinicznego w Lublinie



Donald Trump wygrywa. Co to oznacza dla Polski?
Tłumaczy prof. Marek Pietraś z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej



Śmiertelne pułapki w naszych domach
Co grozi nam w sezonie grzewczym i jak się przed nimi chronić?



Budżet Lublina 2025. Ile pieniędzy brakuje w kasie miasta?
Rozmowa z Bartoszem Margulem, przewodniczącym komisji ekonomiczno-budżetowej

Główna nagroda dla dworca

WYRÓŻNIENIE World Architecture Festival: główna nagroda w kategorii transport trafiła do lubelskiego Dworca Metropolitalnego

World Architecture Festival to największe wydarzenie architektoniczne o międzynarodowym zasięgu. Wielka gala odbyła się w Singapurze. Pracownia architektoniczna Tremend odpowiedzialna za projekt lubelskiego dworca, w kategorii transport walczyła z renomowanymi pracowniami z całego świata: Zaha Hadid Architects (Wielka Brytania), Kohn Pedersen Fox (Wielka Brytania), Wood Marsh Architecture (Australia) czy line+ studio (Chiny).

Projekt pracowni Tremend już wcześniej został dostrzeżony przez jury konkursu World Architecture Festival Awards. W 2019 – jeszcze w sekcji oceniającej „projekty przyszłości” – koncepcja zintegrowanego Centrum Komunikacyjnego w Lublinie



dostała się do finału konkursu w kategorii „Infrastruktura”. Jury doceniło wówczas szereg zaplanowanych w projekcie proekologicznych rozwiązań, wpływających na jego efek-

tywność i realnie minimalizujących negatywny wpływ na środowisko naturalne.

Dworzec Metropolitalny w Lublinie to jedna z najbardziej docenianych budowli.

Na swoim koncie ma jeszcze nagrody, m.in. z konkursów European Property Award, Green Building Award czy Property Design Award.

(OPRAC. IC)

Dokąd lecą te żurawie?

PRZYRODA Specjaliści z Lublina wzięli pod lupę trasy żurawi, które w sposób szczególny upatrzyły sobie Węgry

„Wędrowni lubelskich żurawi” to projekt, który od 2021 roku łączy ochronę przyrody z nauką i edukacją ekologiczną. Jednym z najważniejszych zadań w ramach akcji był zakup specjalistycznego sprzętu do śledzenia trasy tych ptaków. Nadajniki GPS, które założono żurawiom rejestrują ich aktywność, temperaturę, a także wysokość na jakiej lecą.

W samym sercu Poleskiego Parku Narodowego (na torfowisku „Bagno Bubnów”) specjaliści ustawili również kamerę, dzięki której przez 24 godziny na dobę można podglądać gniazdujące ptaki. Oprócz żurawi można zobaczyć także m.in. gęgawę, czapłę białą czy



czajkę. Obraz przekazywany jest na stronie lubelskie-żurawie.pl.

Fundacja dla Przyrody, która zajmuje się żurawią sprawą, zorganizowała w tym roku wyjazd do Parku Narodowego Hortobágy na Węgrzech. To ważny punkt na trasie migracji ptaków – jest dla nich bezpiecznym schronieniem i miejscem spotkań.

Hortobágy, teren o powierzchni 82 tys. ha, znajduje się na stepowej równinie we wschodnich Węgrzech, w części Niziny Cisańskiej na Wielkiej Nizinie Węgierskiej. Park stanowi największe jesienne zlotowisko żurawi na świecie. Liczba przebywających na tym terenie żurawi może dochodzić do 180 tys. osobników jednocześnie. Dzięki ogromnej

powierzchni, dostępności wody i pól o zmiennych uprawach ptaki są tu bezpieczne i mają zapewnione żerowiska.

Spotkanie było okazją do obserwacji żurawi i wymiany wiedzy oraz doświadczeń z pracownikami tamtejszego parku.

– Ogromne znaczenie dla tego gatunku mają odpowiednie siedliska. Główne zagrożenia dla populacji żurawia to także pośrednia ze strony drapieżników, wycinka drzew w okresie letnim, kolizje z pojazdami na drogach samochodowych, susza oraz ekstremalne zjawiska pogodowe, zmiany siedliskowe, a także zbyt niski poziom wody wokół gniazd – zauważają eksperci z Fundacji dla Przyrody.

KANA

dziennik

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu
Anna Sztal

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800,
fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:
Jerzy Kowalczyk

Zastępca redaktora naczelnego:

Radosław Szczęch

Sekretarz redakcji:
Mariusz Giezek

Redakcja:
Ewelina Burda
Anna Szewc
Katarzyna Zmysłowska
Katarzyna Nastaj (foto)
Ismena Cieśla
Artur Siekaczyski
Piotr Michalski (foto)
Paweł Puzio
Waldemar Sulisz

Magazyn:
Radomir Wiśniewski

Sport:
Łukasz Gładysiewicz (kierownik)
Jarosław Czepiński
Kamil Koziół
Bartek Surman

Współpracownicy:
Magdalena Bożko
Michał Grot
Katarzyna Nakonieczna

Skład:
Tomasz Piekut-Jóźwicki
Zbigniew Gołjanek

Ogłoszenia i nekrologi:
81 46 26 820,
697 770 393
e-mail:
jakuszewska@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl
Krakowskie Przedmieście 55,
20-076 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.
ul. Jubilerska 10, 04-190
Warszawa

„Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam opublikowanych zgodnie z art. 36 Prawa Prasowego”.

Narodowe Święto Niepodległości: Pamięć, tradycja i patriotyzm

LUBLIN Jesteśmy tu po to, by oddać hołd naszym bohaterom, którzy walczyli o naszą wolność i niepodległość Rzeczypospolitej – mówi wojewoda lubelski, Krzysztof Komorski



Uroczysta sesja rady Miasta Lublin w Trybunale Koronnym rozpoczęła poniedziałkowe uroczystości 106. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Po sesji była msza św. w intencji Ojczyzny (Archikatedra Lubelska). Po niej uczestnicy przeszli na plac Litewski.

Tu odegrano i wspólnie odśpiewano hymn. Było też uroczyste

podniesienie flagi państwowej i wystąpienie wojewody Krzysztofa Komorskiego.

– Jesteśmy tu po to, by oddać hołd naszym bohaterom, którzy walczyli o naszą wolność i niepodległość Rzeczypospolitej. Jesteśmy tu również po to, aby podziękować ojcom niepodległości – mówi wojewoda. – Słowo niepodległość będzie dzisiaj odmieniane we

wszystkich przypadkach. Ja bym chciał dodać jeszcze jedno słowo. Chciałbym, żeby również było dzisiaj często powtarzane. To słowo to zjednoczenie. Zjednoczenie i wspólnota. Ojcowie niepodległości wiedzieli i rozumieli po co jest to zjednoczenie i że bez tego zjednoczenia nie będą w stanie osiągnąć celu wyższego, jakim jest właśnie niepodległość.

Przy tak ważnym dniu nie mogło zabraknąć medali i odznaczeń. Za zasługi w kultywowaniu i propagowaniu tradycji patriotycznej oraz działalność społeczną, Złotym Krzyżem Zasługi odznaczony został prezes zarządu okręgowego Związku Piłsudczyków Rzeczypospolitej Polskiej Towarzystwa Pamięci Józefa Piłsudskiego, generał brygady związku, Leszek Stanisław Kalinowski.

Odznaczenie, w imieniu Prezydenta RP Andrzeja Dudy, wręczył wojewoda lubelski, Krzysztof Komorski.

Uroczystości na placu Litewskim zakończył pokaz musztry parady w wykonaniu uczniów XIV Liceum Ogólnokształcącego i otwarcie wystawy „Ojcowie Niepodległości” przed budynkiem Poczty Polskiej.

(OPRAC. RAD)

Niepodległościowy rajd



PULAWY O 11 listopada w mieście przypominają nie tylko białe-czerwone flagi. Część mieszkańców z kotylionami przypiętymi do kurtek i flagami na bagażnikach równo o godz. 11:11 wyruszyło sprzed hali Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji na tradycyjny już rajd rowerowy.

– To już moja 17. edycja – mówi Marcin Kowal z puławskiego MOSiR-u, który prowadzi grupę zapalonych rowerzystów. – Na początku jedziemy na Włostowice zło-

żyć kwiaty pod pomnikiem Odzyskania Niepodległości, a następnie udajemy się w dalszą trasę. Dzisiaj pogoda jest O.K. więc pojedziemy bulwarem nad Wisłą w stronę Zakładów Azotowych, potem przez Młynki i Końskowolę do Skowieszyna i Puław. To dość spokojna, łatwa trasa.

W niepodległościowym rajdzie w tym roku wzięło udział ok. trzydziestu rowerzystów. Wśród nich, jak co roku od 10 lat znalazła się jedna z najbardziej aktywnych seniorek,

Krystyna Miechowicz (76 l.): – Ten rajd to już tradycja i naprawdę nie wyobrażam sobie, żeby mogło mnie tu nie być. Biorę w nim udział już od 10 lat, mam tutaj własnoręcznie wykonany kotylion i jestem naprawdę szczęśliwa, że w ten sposób mogę przyczynić się do promocji aktywności w naszym mieście. Poza tym 11 listopada to ważna data, bo przecież tak długo czekaliśmy na odzyskanie niepodległości.

RS



DOŁĄCZ DO ZESPOŁU DZIENNIKA WSCHODNIEGO

Poszukujemy energicznej i ambitnej osoby na **stanowisko Handlowca** do naszego zespołu! Jeśli masz doświadczenie w sprzedaży, potrafisz budować relacje z klientami i chcesz rozwijać się w dynamicznej firmie – zapraszamy do aplikowania!

Zakres obowiązków:

Aktywne pozyskiwanie nowych klientów oraz utrzymywanie relacji z istniejącymi
Prowadzenie negocjacji handlowych i przygotowywanie ofert sprzedażowych
Monitorowanie rynku i identyfikowanie nowych możliwości sprzedażowych
Realizacja planów sprzedażowych i dbanie o wysoki poziom satysfakcji klientów
Współpraca z innymi działami firmy w celu zapewnienia sprawnej obsługi klienta

Wymagania:

Doświadczenie na stanowisku handlowca (min. 1 rok)
Znajomość technik sprzedaży i negocjacji
Doskonałe umiejętności komunikacyjne i interpersonalne
Orientacja na cel oraz umiejętność organizacji pracy własnej
Prawo jazdy kat. B (mile widziane)
Oferujemy:
Elastyczność zatrudnienia – możliwość wyboru formy współpracy (umowa zlecenie, B2B) po okresie próbnym
możliwość umowy o pracę

Wynagrodzenie, składające się z podstawy oraz systemu premiowego

Możliwość rozwoju zawodowego oraz uczestnictwa w szkoleniach
Narzędzia pracy, w tym telefon i laptop służbowy

Przyjazną atmosferę

Jeśli jesteś osobą z pasją do sprzedaży, lubisz wyzwania i chcesz dołączyć do zespołu, który działa z entuzjazmem i zaangażowaniem – wyślij nam swoje CV na adres rekrutacja@dziennikwschodni.pl z tytułem „Handlowiec – Rekrutacja”.

Święto w lubelskiej SP nr 43

ZA ROK OKRĄGŁY JUBILEUSZ W przededniu uroczystości niepodległościowych Szkoła Podstawowa nr 43 w Lublinie obchodziła swoje święto.

Zbiega się ono z urodzinami placówki i nadaniem jej imienia Ignacego Jana Paderewskiego – pianisty, kompozytora, ale też aktywnego polityka i działacza. Podstawówka przy ulicy Śliwińskiego została założona w 1985 roku i już teraz przygotowuje się do jubileuszu 40-lecia. Czym się wyróżnia w lubelskiej oświacie?

– Jesteśmy szkołą z oddziałami integracyjnymi, czyli uczą się u nas również dzieci z orzeczeniami o potrzebie kształcenia specjalnego – mówi dyrektor SP 43 **Małgorzata Rodzik**.

W tym roku szkoła ma 51 uczniów ze specjalnymi potrzebami. Jest ich coraz więcej, dlatego w klasach pierwszych utworzono dwa oddziały integracyjne. Dotychczas było po jednym.

– Rozwijamy się w tę stronę, przyjmujemy więcej tych dzieciaków i mamy nadzieję, że rodzice dzieci zdrowych będą też tak po-

zytywnie podchodzili do tego tematu. Dzieci orzeczeniowe pragną kontaktu z rówieśnikami w klasach ogólnodostępnych, integracyjnych. My zachęcamy do zapisywania do takich klas. Szkoła przystosowana jest do tego, żeby takie dzieci przyjmować – dodaje dyrektor Rodzik.

W świętowaniu uczestniczyli m.in. przedstawiciele władz miast. Wśród nich był lubelski radny **Marcin Bubicz**, absolwent szkoły.

– Ja też oglądałem takie akademie, byłem w poczcie sztandarowym. Dziękuję nauczycielom za kształtowanie postaw patriotycznych, za pracę z młodzieżą. Nie bez powodu świętujemy. 106 lat mija od tego, gdy Polska odzyskała niepodległość. Każdy z nas ma w tym jakąś część, aby tę Polskę budować jeszcze piękniejszą i jeszcze lepszą – mówi radny Bubicz.

KANA

ZOBACZ GALERIĘ NA
WWW.DZIENNIKWSCHODNI.PL



FOT. DW

Rafał Trzaskowski w Lublinie

Wysoka frekwencja na spotkaniu z prezydentem Warszawy

ArtS

Choć tabliczki z napisami „Rafał do boju!”, czy „Rafał = pozytywna energia Polaków” zdają się sugerować co innego, to jak twierdzą wszyscy związani z Koalicją Obywatelską politycy, prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski pojawił się w Lublinie w ramach dyskusji samorządowych, a nie kampanii wyborczej. Na spotkaniu z politykiem pojawiło się wielu mieszkańców i duża część lubelskich samorządowców. Głównym tematem było jednak bezpieczeństwo i sytuacja międzynarodowa.

Prezydent Warszawy został przywitany brawami. Kiedy zaczął przemawiać rozpoczął od tematu wyborów prezydenckich w USA i wyborów Donalda Trumpa. Jak podkreślał, ważne było, aby mieć dobre relacje zarówno z Republikanami jak i Demokratami.

– Musimy się odnaleźć w każdych warunkach i odnajdujemy się w każdych warunkach – mówił Trzaskowski. – Jestem absolutnie spokojny, że również z administracją Donalda Trumpa będziemy w stanie twardo rozmawiać o bezpieczeństwie. Bez nas nie można rozwiązywać problemów i Donald Trump o tym wie.

Prezydent Warszawy mówił o wzmacnianiu polityki obronnej Unii Europejskiej, tak aby być ubezpieczonym na każdą ewentualność. Trzaskowski chwalił również rząd



FOT. DW

Donalda Tuska i jego samego. Mówił o Polsce jako liderze obronności w Europie. – Jesteśmy równym partnerem dla Stanów Zjednoczonych – komentował prezydent Warszawy.

Determinacja i zdecydowanie o tym, o czym się mówi – to zasady jakimi powinno się kierować. Tak twierdził Trzaskowski podając za przykład nowego prezydenta USA. – Możemy się zgadzać bądź nie – mówił o Trumpie prezydent Warszawy. I podkreślał, że to Trump wyznaczył sposób w jaki będą komunikować się politycy – szczerzy, zdeterminowany i zdecydowany przekaz. – Mówić jasnym przekazem, mówić prostym przekazem. Z kłamstwem można walczyć tylko i wyłącznie prawdą.

– Ja jestem zdecydowany do podejmowania wyzwań, jak tylko Koalicja Obywatelska podejmie decyzję – mówił Trzaskowski. Został nagrodzony brawami. – Widzę, że wy także nie odpuście – odpowiadał na brawa. – Kampanii jeszcze nie ma, ale rozmawiać trzeba zawsze, dlatego z wami jestem.

Po części swojej wypowiedzi, prezydent Trzaskowski odpowiadał na pytania zebranych. Jedno z pytań zadał Marcin Bubicz, lubelski radny. Pytał on jak w kontekście wyboru Trumpa można ściągnąć na Lubelszczyznę – wschodnią flankę NATO, więcej amerykańskiego sprzętu.

– Trump podchodzi do tego jak biznesmen. Dla mnie najważniejsze jest,

żeby nie konkurować, a żeby inni wzięli przykład z Polski i wzięli odpowiedzialność za bezpieczeństwo – odpowiadał Trzaskowski. – Jak najwięcej Patriotów, jak najwięcej amerykańskich żołnierzy, jak najwięcej bezpieczeństwa.

Trzaskowski zapewnił, że zrozumie się z Trumpem jeśli chodzi o kryzys na granicy. Jak podkreślił można się nie zgadzać z retoryką, ale w momencie wojny hybrydowej na naszej granicy trzeba się uczyć od tych, którzy są najbardziej skuteczni.

Padły również pytania o gospodarkę, politykę mieszkaniową czy politykę klimatyczną.

• ZOBACZ GALERIĘ NA
WWW.DZIENNIKWSCHODNI.PL

Szefowie PiS w naszych okręgach wybrani

POLITYKA Podczas sobotnich zjazdów regionalnych Prawa i Sprawiedliwości na Lubelszczyźnie wybrano przewodniczący okręgów lubelskiego oraz chełmskiego. W lubelskim przewodniczącym został Przemysław Czarnek, uzyskując 80 proc. głosów. W chełmskim zwyciężył Tomasz Zieliński (na zdjęciu). O fotel przewodniczącego walczył z Dariuszem Stefaniukiem, który uzyskał 133 głosy. Zieliński uzyskał ich o 50 więcej.

– Serdecznie gratuluję wygranej Panu Posłowi Tomaszowi Zielińskiemu, z którym miałem zaszczyt zmie-

rzyć się w prawdziwych wyborach. Dziękuję wszystkim, którzy oddali głos na moją kandydaturę – to dla mnie ogromna inspiracja i wiatr w żagle do dalszej pracy na rzecz naszego regionu – pogratulował nowemu szefowi okręgu Stefaniuk.

Dotychczas strukturalom PiS w całym województwie lubelskim przewodniczył Przemysław Czarnek. Po zjeździe 12 października partia dokonała zmian w strukturze terenowej ugrupowania. Utworzono 40 okręgów, pokrywających się z okręgami wyborczymi.



IC

Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia
Rodzinie zmarłego



Tadeusza Korczaka

prokuratora Prokuratury Okręgowej w Lublinie
w stanie spoczynku
składają prokuratorzy i pracownicy
Prokuratury Regionalnej w Lublinie

Jaśniej i taniej, teraz i w przyszłości

PUŁAWY Największa wymiana lamp w historii miasta, za 26 milionów złotych

Radosław Szczęch

Ma być nie tylko jaśniej, ale również taniej. Miasto Puławy zakończyło wymianę ponad dwóch tysięcy lamp oświetlenia ulicznego. Stare żarówki sodowe zastąpiły wydajniejsze - ledowe. Spotkamy je na północ od Lubelskiej, a także na os. Górna Kolejowa, Niwie, Piaskach i Mokradkach.

To jedna z tych inwestycji, która zamiast generować dodatkowe koszty w miejskiej kasie, ma je obniżyć. Dzięki wymianie niemal połowy latarni w Puławach na energooszczędne, zużycie energii potrzebnej do oświetlenia całego miasta powinno zauważalnie spaść. Według puławskich urzędników zastąpienie ponad dwóch tysięcy opraw sodowych lampami ledowymi przyniesie 20-procentowy spadek zużycia, co oznacza prawie 500 tys. zł oszczędności rocznie.

Proces wymiany rozpoczął się już w zeszłym roku. Odpowiadała za niego lubelska firma Elpie. To był duży kontrakt, który z początkowych niespełna 23 mln zł wzrósł do 26,5 mln zł. Znaczna część tej sumy pochodziła ze środków budżetu centralnego w ramach tzw. Polskiego Ładu. Umowa z wykonawcą początkowo zakładała nieco mniejszy zakres robót, czyli wymianę 1,2 tys. latarni (oprawy, słupy, okablowa-



W Puławach pojawiło się ponad 2 tysiące lamp led, które łatwo odróżnić od ich starszych odpowiedników - świecą na biało

FOT. UM PUŁAWY

nie, sterowanie) na obszarze położonym na północ od ul. Lubelskiej - do Centralnej, Piaskowej, lasu komunalnego i torów kolejowych.

Żeby maksymalnie wykorzystać państwowe środki, władze miasta zdecydowały o powiększeniu zadania o wymianę opraw także na południe od Lubelskiej. Chodzi o dodatkowe 900 sztuk lamp, jakie zamontowane zostały na os. Górna Kolejowa, Niwa, Piaski i Mokradki, co przełożyło się na wspomniany wzrost wartości kontraktu. Dzięki temu blisko połowa lamp jest już nowa.

ZROBIONO DUŻO, A NA TYM NIE KONIEC

W Puławach wymieniono łącznie prawie 30 km tras kablowych, zamontowano 2064 lamp led, postawiono 727 nowych słupów, 514 studni kablowych oraz wykonano ponad 6 km przyłączy do działek. W minionym tygodniu rozpoczęły się odbiory techniczne. Całe zadanie dotyczyło trzech z sześciu głównych etapów wymiany puławskich latarni na nowe. Pozostałe etapy to obszar nad Wisłą (od Piaskowej i Dęblińskiej na zachód) z częścią centrum do ul. Zielonej, os. Włostowice oraz

oświetlenie dróg wojewódzkich jak wspomniana Lubelska oraz al. Partyzantów. Jak poinformował nas dyrektor Zarządu Dróg Miejskich, Wiesław Stolarski, na razie dokumentacja gotowa jest tylko na jeden z nich - ten nadwiślański-centralny. Nie znaczy to jednak, że już w przyszłym roku puławianie mogą spodziewać się przetargu. Przeciwnie - dopóki Puławy nie pozyskają kolejnej, dużej dotacji, takie zadanie najpewniej będzie musiało na swoją kolej zaczekać.

Policja kontra papierosiarze z Tysiąclecia

Nielegalny handel papierosami kwitnie w tym miejscu od lat. Tym razem policji udało się przechwycić towar o wartości ponad 8 tys. zł. Na tyle wyszacowano 5700 sztuk zabezpieczonych papierosów. Przechwycili je policjanci z wydziału do walki z przestępczością gospodarczą KMP Lublin na targowisku przy ul. Tysiąclecia w Lublinie. To w ramach akcji prowadzonej wspólnie

z Lubelskim Urzędem Celno-Skarbowym. Śledczy przypuszczali, że jeden z mężczyzn może posiadać papierosy bez polskiej akcyzy i nielegalnie je sprzedawać. Podejrzenia były słuszne. Właścicielem towaru okazał się 59-latek z Lublina.

Wydaje się jednak, że to nie jedyny proceder. Papierosy bez akcyzy w okolicach targowiska przy al. Tysiąclecia można z łatwością nabyć od wielu lat.

KANA

REKLAMA

OGŁOSZENIE ZARZĄD CHEŁMSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ W CHEŁMIE

zawiadania, że

w dniu 29.11.2024 r. o godz. 1200 w sali nr 208
przy ul. Lwowskiej 51, 22-100 Chełm

**odbędzie się przetarg ustny, licytacyjny,
nieograniczony na zbycie prawa użytkowania
wieczystego działki nr 347/28
o powierzchni 26.902,00 m² położonej w Chełmie
w obrębie 22 przy ul. Mieczysława Karłowicza**

cena wywoławcza /brutto / 6.499.320,00 zł

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest udokumentowanie wniesienia wadium w wysokości 10 % ceny wywoławczej (tj. 649.932,00 zł brutto) na konto ChSM w PKO BP O/Chełm nr **23 1020 1563 0000 5702 0011 4785**. Kwota wadium winna wpłynąć na rachunek bankowy Zamawiającego do dnia 28.11.2024 r.

Oferenci przystępujący do przetargu mają obowiązek okazać komisji przetargowej dokument potwierdzający tożsamość oraz złożyć dowód wpłaty wadium i oświadczenie na piśmie że:

1. zapoznali się z niniejszym ogłoszeniem przetargowym i przyjęli jego treść do wiadomości,
2. zapoznali się z "Regulaminem przetargów i pracy komisji przetargowej w ChSM w Chełmie",
3. zapoznali się ze stanem faktycznym nieruchomości.

Postęp kwoty licytacji nie może być niższy niż 10.000,00 zł brutto i może również odpowiadać jej wielokrotność.

Osoba wyłoniona w drodze przetargu winna wnieść wylicytowaną kwotę w terminie do dnia 29.12.2024 r.

Wadium przepada na rzecz Spółdzielni jeżeli:

- żaden z uczestników przetargu nie zaoferuje ceny nabycia równej co najmniej kwocie wywołania plus jedno postąpienie,
- osoba, która uzyskała przebiecie nie wpłaci w określonym terminie wylicytowanej w przetargu kwoty,
- osoba, która przystąpi do przetargu (tj. wpłaciła wadium i przed rozpoczęciem przetargu nie zgłosiła chęci wycofania się) jest nieobecna podczas licytacji,
- osoba, której oferta została wybrana uchyla się od zawarcia umowy przeniesienia własności nieruchomości.

Wadium wygrywającego przetarg zarachowane zostanie na poczet ceny nabycia prawa użytkowania wieczystego działki nr 347/28 o powierzchni 26.902,00 m² położonej w Chełmie przy ul. Mieczysława Karłowicza obręb 22. Wadium uczestników przetargu, którzy nie wygrali licytacji zwrócone zostanie na wskazane konto bankowe.

Umowa przeniesienia prawa użytkowania wieczystego nieruchomości zostanie zawarta jeżeli Prezydent Miasta Chełm nie wykona prawa pierwokupu prawa użytkowania wieczystego przedmiotowej nieruchomości, przysługującego mu na mocy art. 109 ust. 1 pkt. 2 ustawy z dnia 21.08.1997 - o gospodarce nieruchomościami.

Jeżeli Prezydent Miasta Chełm nie wykona prawa pierwokupu, wydanie przedmiotu umowy nastąpi po zawarciu umowy przeniesienia prawa użytkowania wieczystego nieruchomości w formie aktu notarialnego.

W umowie przeniesienia prawa użytkowania wieczystego zostanie ustanowiona nieodpłatna i na czas nieokreślony na rzecz każdorazowych współwłaścicieli nieruchomości stanowiących działkę Nr 347/7, służebność gruntowa polegająca na prawie przecho- du przez działkę nr 347/28 do działki 245/17 utwardzonym pasem szerokości 1,6 m i długości 38 m, zgodnie z przebiegającym chodnikiem poczynszy od granicy działki 347/7. Mapa ilustrująca przebieg służebności do pobrania na stronie internetowej www.chsmchelml.pl w zakładce przetargi.

Koszty aktu notarialnego, koszty sądowe postępowania wieczysto - księgowego oraz opłata za wieczyste użytkowanie od dnia nabycia nieruchomości i inne opłaty związane z przeniesieniem prawa użytkowania wieczystego obciążają nabywcę.

Bliższych informacji na temat przetargu udzielają pracownicy Działu Technicznego i Inwestycji ChSM w Chełmie pokój 311 tel. 82 565 77 51 wew. 337.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

in007

Jarmarki pszczelich produktów

Listopad w Lublinie upływa pod znakiem miodu. A to za sprawą festiwalu Kuchnia Inspiracji, którego tegorocznym tematem przewodnim jest miód. Co sobotę przy Lubartowskiej 77 odbywają się jarmarki miodowe. W godzinach od 7.30 do 13 na klientów czekają produkty z lubelskich pasiek: szeroki wybór miodów, który spodoba się każdemu miłośnikowi tego zdrowego przysmaku oraz inne produkty produkowane przez pszczoły - pierzga, kit pszczeli i pyłek. Samo zdrowie, które w sezonie jesienno-zimowym wzmocni naszą odporność.

- W ofercie znajdują się też naturalne świece z węzy pszczeliej, które nie tylko przyciągają wzrok swoim pięknym, naturalnym wyglądem, ale również wypełniają wnętrza delikatnym, przyjemnym zapachem. To doskonale sposób na stworzenie ciepłej,

przytulnej atmosfery w domu - informują organizatorzy festiwalu.

Oprócz samych miodów i produktów pszczelich, na jarmarku znajdziemy wyroby, gdzie miód jest składnikiem - keczup z cukinii z miodem, chutney z miodem, rogal z makiem i miodem, makowiec i pier- nik z dodatkiem miodu, bezglutenowe ser- niczki słodzone miodem, soki z dodatkiem miodu czy syrop rokitnikowy.

Kolejne jarmarki miodowe przy Lubartowskiej zaplanowano na soboty: 16, 23 i 30 listopada.

Pełen program festiwalu Kuchnia Inspiracji dostępny jest na stronie internetowej kuchniainspiracji.lublin.eu. W programie wiele warsztatów, spotkań ze specjalistami oraz możliwości spróbowania miodowych przysmaków.

IC

ZOBACZ GALERIĘ NA DZIENNIK.WSCHODNI.PL



FOT. DW

Kościółowi na ratunek

PARAFIA PROSI O WSPARCIE Unia Europejska dała ponad 5,3 mln zł. Ale dołożyć trzeba jeszcze co najmniej milion. Parafia w Dubie (gm. Komarów-Osada) zbiera pieniądze od dawna, ale wciąż brakuje 700 tys. zł na wkład własny do remontu zabytkowego kościoła.

Ks. Witold Mikulski jest proboszczem parafii Niepokalanej Poczęcia Najświętszej Marii Panny w Dubie od 13 lat. Przez ten czas sporo zrobił w zabytkowym XVIII-wiecznym kościele. – Ławki wstawiliśmy, bo nie było, organy zamówiliśmy, schody są zrobione, wiele innych rzeczy; długo by wymieniać – mówi duchowny. Nie spodziewał się jednak, że stanie przed wyzwaniem zrealizowania tak wielkiej inwestycji, z jaką teraz ma do czynienia.

Zaczęło się dwa lata temu. Nagle zawalił się dach nad zakrystią. Gdy przystąpiono do naprawy, okazało się, że tak naprawdę cały budynek ledwo się trzyma, bo jego podwaliny spróchniały, a konstrukcja jest kompletnie zniszczona. – Zaczęliśmy wtedy myśleć, jak ratować nasz kościół, skąd wziąć na to pieniądze – opowiada proboszcz.

Zanim parafia wystarała się o dużą unijną dotację (umowa na ok. 5,3 mln zł została podpisana wiosną tego roku), ksiądz ratował kościół jak mógł. Musiał działać do rażnie, bo budynek po prostu zaczął się chwiać i kołysać.

ŚWIĄTYNIA Z HISTORIA

Ksiądz Witold Mikulski podkreśla, że kościół w Dubie należy uratować z powodu jego wyjątkowej historii. Ta sięga blisko 250 lat wstecz. Pod zabytkową budowlą znajdują się krypty, w których spoczywają prawdopodobnie fundatorzy i kolatorzy kościoła. Świątynia była świadkiem burzliwych wydarzeń. Przetrwiała III rozbiór Polski, kampanię napoleońską, Powstanie Styczniowe, dwie wojny światowe, najazd Bolszewików w 1920 r. i stan wojenny. Do jednego z najtragiczniejszych wydarzeń w historii kościoła w Dubie doszło 25 września 1939 roku. Wtedy to zostali bestialsko zamordowani przez Sowietów ks. prob. Wiktor Możejko, dwaj klerycy salezjańscy Mikołaj i Stefan, a także organista i sołtys. **AK**



Dzięki podparciu kościoła wielkimi drewnianymi balami, budynek nie runął. Remont rozpoczął się w sierpniu. Ma potrwać nawet dwa lata

FOT. PARAFIA NIEPOKALANEGO POCZĘCIA NAJŚWIĘTSZEJ MARII PANNY

– W czerwcu zeszłego roku podjęliśmy decyzję o tym, żeby go podeprzeć wielkimi drewnianymi balami. Wiele osób mówi, że to było dobre rozwiązanie, bo kościół nie runął – mówi nam ks. Mikulski.

Mimo tego był zmuszony przed tegorocznymi wakacjami przenieść wszystkie nabożeństwa do niewielkiej salki, a kościół zamknąć na cztery spusty. Chodziło oczywiście o bezpieczeństwo wiernych. W sierpniu podpisano umowę z wykonawcą inwestycji. Prace ruszyły, są zaawansowane. Ale nadal do założonego na początku budżetu ok. 6,3 mln zł brakuje 700 tys. I to mimo stale organizowanych akcji, kiermaszów i imprez charytatywnych.

– Najpewniej trzeba będzie wydać jeszcze więcej, bo w trakcie prac cały czas coś nowego wychodzi – przyznaje duchowny. I dlatego bardzo prosi wszystkich o wsparcie.

Pieniądze można przekazywać bezpośrednio na konto parafii: 06 9644 0007 2010 0054 1747 0003 z tytułem: Darowizna na realizację projektu: Ochrona dziedzictwa kulturowego XVIII kościoła parafialnego w Dubie. Możliwe są też wpłaty poprzez portal zrzutka.pl.

AK

Duży remont dopiero wiosną

Na razie STRABAG tylko łata ulicę Łukasińskiego



Ekipy Strabagu pracowały ostatnio na przebudowywanym dwa lata temu odcinku, m.in. na rondzie przy ul. Partyzantów, ale to były tylko drobne prace zabezpieczające kostkę brukową. Na większy remont pogwarancyjny, na razie nie wiadomo w jakim zakresie, trzeba poczekać

FOT. ANNA SZEWE

Zapowiadany dwa razy we wrześniu gruntowny remont całej ulicy do skutku nie doszedł. Ostatnio pracownicy firmy Strabag tylko zabezpieczyli przed zimą kostkę brukową. Na poważniejsze prace w ramach gwarancji trzeba poczekać do wiosny.

O tej sytuacji pisaliśmy już na naszych łamach. Przypomnijmy, że pogwarancyjny remont przebudowanej niedawno ulicy Łukasińskiego na Starym Mieście w Zamościu miał być prowadzony przez miesiąc przy całkowitym wyłączeniu tego odcinka z ruchu.

We wrześniu wyznaczano dwa terminy rozpoczęcia prac. Ale mimo wydawanych przez miasto komunikatów, ani za pierwszym, ani za drugim razem pracowników Strabagu nikt tam nie widział. Ruch od-

bywał się właściwie normalnie, poza tym, że Łukasińskiego przestały jeździć autobusy.

O tę sytuację jeszcze na październikowej sesji dopytywał radny **Janusz Kupczyk** z klubu Koalicji Obywatelskiej.

Odpowiedział mu wiceprezydent **Marek Kudela**. – Wszyscy mamy świadomość, że wykonanie tej inwestycji pozostawia wiele do życzenia. Podjęliśmy wszelkie działania, które pozwolą naprawić w miarę możliwości stan nawierzchni. Pierwszą decyzją, zresztą na prośbę wykonawcy, było odciążenie tej drogi, dlatego postanowiliśmy wstrzymać ruch autobusów – powiedział.

Przyznał, że był plan, by naprawy przeprowadzić jesienią, ale „po głębszej analizie” remont przełożono na wiosnę.

– Trwają rozmowy z wykonawcą, co do realizacji tych napraw gwarancyjnych. Nie ukrywam, że są pewne rozbieżności analiz, w których posiadaniu są wykonawca i miasto – dodał Kudela, ale zapewnił, że wszystko zmierza do tego, by doprowadzić do „stanu idealnego”. Stwierdził ponadto, że „zmiany i utrudnienia wprowadzono dla dobra wszystkich mieszkańców”.

Autobusy, ale tylko z kilku

linii, na początku listopada na Łukasińskiego wróciły. Pojawili się tam również pracownicy wykonawcy. Zabezpieczali nawierzchnię przed zimą. – Chodzi o wypełnienie fugi, która się wypłukała z przestrzeni między kostkami. Nie chcemy, żeby dostawała się tam woda i nie dochodziło do jeszcze większej destrukcji – wyjaśnił w rozmowie z nami **Paweł Łagowicz**, dyrektor Zarządu Dróg Grodzkich w Zamościu.

AK

PRZYPOMNIJMY...

...że ulica Łukasińskiego wraz z leżącym przy niej Placem Stefanidesa była przebudowywana zaledwie kilka lat temu. Prace prowadzone przez STRABAG zakończyły się jesienią 2021 roku. Pochłonęły ok. 12 mln zł przy ok. 5,5 mln dotacji z Funduszu Dróg Samorządowych. Remontowany fragment Starego Miasta zyskał nową nawierzchnię, nowe oświetlenie, ławeczki, stojaki na rowery, trawniki i drzewka. Niestety, kostka brukowa, którą wyłożono nawierzchnię zaczęła dość szybko się zapadać. Remonty pogwarancyjne były więc prowadzone, ale punktowo. I póki co, tak pozostanie.

Firma z Mokrego wejdzie na Karolówkę

ZNALEŻLI KOMPROMIS Kolejny przetarg wygrany przez DROGMOST. Tym razem firma z Mokrego zajmie się budową i przebudową ulic w osiedlu Karolówka.

Oplanowanych inwestycjach na ul. Chłodnej i Konwaliowej już pisaliśmy. Przypomnijmy, że na to zadanie miasto pozyskało ponad 2,88 mln zł z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Zamierzało dołożyć jeszcze dwa i jedną ulicę przebudować, a drugą zbudować od zera. Pierwszy przetarg został unieważniony, bo złożone oferty przekroczyły budżet. Do drugiego zgłosiły się te same dwie firmy. Obie nieco zeszły z ceny, ale i tak

oferty nie mieściły się w planowanym budżecie (4 mln 841 tys. zł). Mimo to zadecydowano się na propozycję Zakładu Remontowo-Budowlanego DROGMOST, który jest gotów wykonać prace za 4,9 mln zł.

Dodajmy, że ta firma już realizowała i realizuje w Zamościu kilka drogowych inwestycji. Prowadziła m.in. roboty na ul. Rydla (za ok. 1,9 mln zł), Podwale (za 1,8 mln zł), także na Starowiejskiej i Wojska Polskiego (za ponad 18,6 mln zł).

Teraz pracownicy zakładu z Mokrego są zaangażowani w trwającą przebudowę ulicy Lwowskiej (koszt całej inwestycji to ponad 30 mln zł) wraz z kilkoma mniejszymi (m.in. Ładną czy tzw. drogą do strzelnicy, czyli w pobliżu Rotundy i ogródków działkowych). DROGMOST jest również wykonawcą rozbudowy autodromu w Biłgoraju. Koszt pierwszego etapu, który powoli zbliża się już ku końcowi, to blisko 31 mln zł.

AK

Rotmistrz patrzy ze ściany

BIAŁA PODLASKA

Miasto upiększył nowy mural. Na ścianie bloku widać rotmistrza Witolda Pileckiego. Nieprzypadkowo malowidło powstało właśnie przy ulicy imienia tego bohatera II wojny światowej.

To inicjatywa kieleckiej Fundacji Współpracy Międzynarodowej im. Michała Boyma. - Od lat prowadzimy takie działania, by promować polską kulturę i dziedzictwo narodowe. Naszym patronem jest Machał Boym, wybitny polski podróżnik, dlatego my również jesteśmy obecni w różnych miastach i regionach Polski – tłumaczy **Wojciech Ostrowski** z fundacji.

Organizacja otrzymała zgodę wspólnoty mieszkaniowej na mural, który zdobi ścianę bloku przy ulicy Pileckiego 32. - Nasz projekt nie doszedłby do skutku bez finansowego wsparcia Ministra Obrony Narodowej - dodaje Ostrowski.

Oprócz wizerunku bohatera, przy malunku znajduje się też nota biograficzna.

Kilka murali - głównie nawiązujących do historii - już w Białej Podlaskiej jest. Na ścianie kamienicy pod wieszczami, można zobaczyć malowidło upamiętniające Podlaską Wytwórnę Samolotów. Z kolei blok przy ulicy Sidorskiej, od 2021 roku zdobiją samoloty. Mają przypominać o lotniczych tradycjach miasta.

(EB)



FOT. EB

Leczenie jak w USA

WSZYSTKO W CIĄGU DOBY Przy bialskim szpitalu powstanie ośrodek „chirurgii jednego dnia”.

Skorzystać mają pacjenci, którzy nie będą czekać długich miesięcy na zabiegi. To nowe rozwiązanie, fachowo określane jako ambulatoryjna opieka specjalistyczna (AOS), znajdzie się w oddzielnym budynku. Wojewódzki Szpital Specjalistyczny zbuduje go w miejscu dawnej patomorfologii i prosektury.

- W czterokondygnacyjnym obiekcie znajdują się 4 sale operacyjne, ale też poradnie specjalistyczne - zapowiada dyrektor **Artur Koziol**. Oddzielne piętro będzie służyło zabiegom okulistycznym, a na drugiej kondygnacji będzie miejsce dla chirurgii, ortopedii, urologii, ginekologii i otolaryngologii.

Ta szacowana na blisko 50 mln zł inwestycja może ru-



Wizualizacje nowej części bialskiego szpitala

FOT. WSZS

żyć dzięki 42 mln zł unijnej dotacji. Resztę bialskiemu szpitalowi zapewnia zarząd województwa lubelskiego.

A teraz najważniejsze. - To rozwiązanie skróci kolejki do zabiegów specjalistycznych. Bloki operacyjne będą odciążone - tłumaczy Koziol. Do ośrodka będą kierowani pacjenci, którzy wymagają jednodniowych hospitalizacji.

Nowy pawilon będzie połączony podziemnym przejściem z kompleksem głównym. Ten model „chirurgii jednego dnia” wywodzi się z USA i Kanady, gdzie stał się rozwiązaniem dla przepełnionych szpitali. Przypomnijmy jeszcze, że bialski szpital zamierza rozbudować swoje zaplecze o nowy pawilon do radioterapii.

(EB)

Duże wsparcie dla świdniczan

UMOWA PODPISANA Od przyszłego roku mieszkańcy Świdnika będą mieli szerszy dostęp do oferty Centrum Usług Społecznych. Dzięki dwumilionowemu dofinansowaniu z bezpłatnej pomocy skorzysta kolejne 600 osób.

Wostatnim dniu października **Marcin Dmowski**, burmistrz Świdnika, podpisał umowę z **Jarosławem Stawiarskim**, marszałkiem województwa lubelskiego, na mocy której miasto zostanie wsparte dodatkowymi środkami. Pozwola one organizacji (CSU) poszerzyć zakres oferowanych usług, które - jak podkreśla **Andrzej Mańka**, prezes CUS, są skierowane do wszystkich mieszkańców Świdnika, bez konieczności spełniania dodatkowych kryteriów.

Dzięki kwocie 2,6 mln zł CUS będzie mogło objąć dodatkowe 600 osób bezpłatną pomocą, w tym nowymi usługami, np. specjalistycznymi zajęciami dla osób z

autyzmem i ich matek oraz pomocą w naprawach dla seniorów (tzw. «złota rączka»).

Ważnym elementem rozszerzonej oferty CUS jest współpraca z lokalnymi organizacjami pozarządowymi, które otrzymają ponad 60% środków. Wśród partnerów znajdują się m.in. Fundacja Inaczej, Stowarzyszenie Przyjaciół Ośrodka (działający przy SOSW) oraz Stowarzyszenie Brata Alberta w Świdniku. - Mamy z nimi bardzo dobrą współpracę. Chcemy, aby jak najwięcej usług było realizowanych przez podmioty zewnętrzne, bo to wzmacnia organizację i więcej osób może z nich skorzystać - dodaje prezes CUS.

ANNA JĘDRYCH



Marszałek Jarosław Stawiarski i burmistrz Marcin Dmowski finalizują umowę

FOTO: MIASTO ŚWIDNIK/FB

NIE TYLKO ŚWIDNIK

Gmina Miejska Świdnik jest jednym z siedmiu samorządów, którym udało się otrzymać dofinansowanie. Podobne umowy podpisały także Strzyżewice, Józefów, Sułów oraz Hrubieszów, gdzie powstaną nowe centra CUS. Natomiast Łuków i Opole Lubelskie - podobnie jak Świdnik - przeznaczą uzyskane środki na poszerzenie już istniejących usług.

Dofinansowanie, przyznane w ramach Funduszy Europejskich dla Lubelskiego na lata 2021-2027, pozwoli na realizację usług przez dwa lata. Całkowita wartość wsparcia dla siedmiu samorządów wynosi blisko 26 mln zł, z czego znaczną część stanowią środki z Europejskiego Funduszu Społecznego.

Co im w duszy gra

BO KAŻDY MA TALENT Nie chodzi ani o nagrody, ani o rywalizację, tylko o bycie razem. I pokazanie, że w każdym drzemie jakiś talent. Takie są założenia Regionalnego Przeglądu Artystycznego Osób Niepełnosprawnych „Co nam w duszy gra...”. Jego ósmą edycję zaplanowano już na najbliższą środę (13 listopada) w Zamościu.

Wydarzenie organizuje miejscowy Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy. Do udziału zaprasza natomiast wychowanków podobnych placówek działających w mieście, ale też w okolicach. Uczestnicy spotykają się podczas wspólnego koncertu i prezentują swoje umiejętności wokalne, taneczne albo gry na instrumentach. - Nie będzie ani wygranych, ani przegranych. Bo to nie jest konkurs. A upominki przygotowujemy dla wszyst-

kich uczestników - zapowiada **Paulina Margol-Sawicka** z zamojskiego SOSW.

W tegorocznej edycji przeglądu organizowanego od 2014 roku (z przerwą w trakcie pandemii COVID-19) wezmą udział reprezentanci gospodarzy, ale też m.in. niepełnosprawni - podopieczni Warsztatów Terapii Zajęciowej działających w Rozłopach, Lipinie Starej, Dominikanówce, Zwierzynku, grupa Archanioły z parafii św. Michała w Zamościu i Azumi z SOSW w Dorohusku.

Scenicznym prezentacjom ma towarzyszyć wystawa pokonkursowa prac nadesłanych na XXII Wojewódzki Konkurs Twórczości „Zawsze niech będzie...”.

Impreza rozpocznie się o godz. 10 w klubie 3. Batalionu Zmechanizowanego przy ul. Piłsudskiego 36. Redakcja Dziennika Wschodniego jest jednym z patronów medialnych wydarzenia. Honorowy objął prezydent Zamościa.

AK

Kubuś czeka na dawcę szpiku

1,5-letni Kubuś walczy z ostrą białaczką szpikową. Jest w trakcie chemioterapii, ale żeby mógł wyzdrowieć i normalnie żyć, musi mieć przeszczepiony szpik. Jediną nadzieją są honorowi dawcy. Jak zwykle w takich przypadkach liczy się czas. Uciekający czas.

MATEUSZ LIS,

koordynator ds. rekrutacji dawców w Fundacji DKMS:

- Każdy z nas wie, że są takie choroby jak nowotwory krwi, np. białaczka, ale zawsze nam się wydaje, że to są problemy, które nas nie będą dotyczyć, które nas ominą. Statystyki i rzeczywistość wskazują na coś innego. W Polsce średnio co 40 minut ktoś słyszy diagnozę, dowiaduje się, że choruje na nowotwór krwi. Wielu z tych pacjentów wymaga przeszczepienia, żeby wyzdrowieć. W Polsce co piąty pacjent czeka na swojego bliźniaka genetycznego, na osobę, która uratuje mu życie.

DWIE METODY POBIERANIA SZPIKU

Najczęściej stosowana to metoda aferezy, w której szpik pobierany jest z krwi obwodowej. Z jednej żyły pobierana jest krew, która trafia do separatora oddzielającego komórki macierzyste, a krew wraca do dawcy z drugiej strony. Rzadziej stosowana metoda (wbrew błędnemu przekonaniu, z którym nieustannie walczy fundacja) nie ma nic wspólnego z wkluciem w kregosłup. Szpik jest pobierany z kości płaskiej, a więc z talerza kości biodrowej. Zabieg ten jest przeprowadzany w znieczuleniu.

FUNDACJA DKMS AKTYWNI SZUKA DAWCÓW...

i organizuje terenowe punkty rejestracji w województwie lubelskim. Oto harmonogram rejestracji potencjalnych dawców w najbliższym czasie dniach:

17 LISTOPADA: Kościół w Bychawce Drugiej (w godz. 8-13) • **Kościół w Bychawie** (w godz. 7-17) • **Kościół pw. Dobrego Pasterza w Lublinie** (w godz. 7:30-20) • **Bychawskie Centrum Kultury** (w godz. 9-18) • **Centrum Kultury Gminy Jabłonna** (w godz. 9-13)
24 LISTOPADA: Kościół w Niedzwicy Kościelnej (w godz. 8-13) • **Kościół w Zakrzówku** (w godz. 8-13) • **OSP Stara Wieś** (w godz. 10-14) • **Gminny Ośrodek Kultury w Wysokiem** (w godz. 8-13)
30 LISTOPADA: OSP Bychawka Druga (w godz. 19-21)

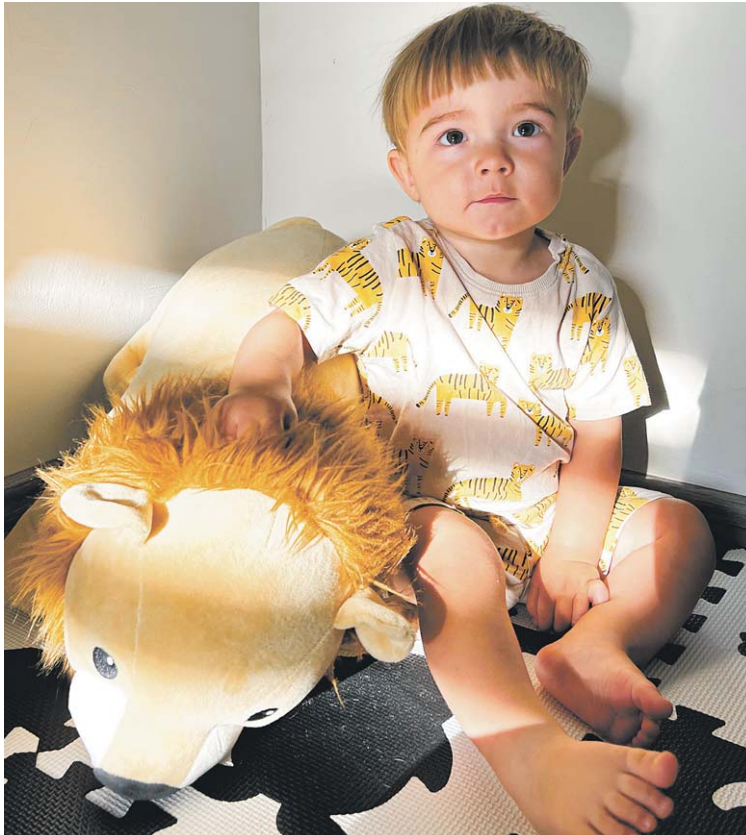
Katarzyna Zmysłowska

Ostra białaczka szpikowa jest rzadkim nowotworem złośliwym. Lekarze podkreślają, że choroba często ma dramatyczny przebieg. Prof. **Krzysztof Giannopoulos**, kierownik Zakładu Hematoonkologii Doświadczalnej Uniwersytetu Medycznego w Lublinie, tak charakteryzował ten nowotwór dla portalu zwrotni-kraka.pl:

- Objawy ostrej białaczki szpikowej są związane przede wszystkim z tym, że we krwi obwodowej nie ma prawidłowych komórek. Niedobór erytrocytów powoduje narastającą niedokrwistość i postępujące osłabienie. Mała liczba płytek krwi powoduje małopłytkowość i takie objawy jak krwawienia z dziąseł, z nosa, wybroczyny na skórze. Z kolei neutropenia (zmniejszona liczba neutrofilów) powoduje osłabienie odporności, zapadanie na ciężkie infekcje. W wielu przypadkach choroba ma dramatyczny przebieg, jest rozpoznawana często w trybie ratunkowym: pacjent ma nagle krwotok, szybko narastające osłabienie, omdlenia.

Z tym właśnie rodzajem nowotworu walczy 1,5-letni Kuba, leczony w Uniwersyteckim Szpitalu Dziecięcym w Lublinie. Chłopiec przeszedł już kilka serii chemioterapii, jednak to nie wystarczy, żeby wyzdrowiał. Taką możliwość stworzyłby przeszczep szpiku.

- Choroba przyszła zupełnie nieoczekiwane, ponieważ Kubuś nie miał żadnych objawów - opowiada pani **Paulina Szwalek**, mama Kubusia. - Jediną rzeczą, która skierowała nas na SOR, było nagłe zatrzymanie moczu. Nie miał mokrej pieluszki przez 12 godzin, a to już było zbyt długo. W szpitalu zrobiono morfologię, a wyniki okazały się jednoznaczne. Potem była dalsza diagnostyka i w zasadzie w ciągu dwóch dni otrzymaliśmy diagnozę. Tego nie da się opisać. To zawsze wielka tragedia i to jest tak, że nie tylko choruje dziecko, ale cała rodzina. Wypieraliśmy na początku tę diagnozę, nie mogliśmy uwierzyć i myśleliśmy, że trzeba powtórzyć badania. Oczywiście były powtarzane, ale tych leukocytów było tak dużo, że Kubuś po trzech



dniach wyładował na oddziale intensywnej terapii, więc jego stan był naprawdę bardzo ciężki i poważny. Tu nie było wątpliwości, że to faktycznie jest ta choroba. Lekarze od razu przystąpili do chemioterapii, bo trzeba było jak najszybciej zbić te komórki do poziomu bezpiecznego, żeby zacząć taki prawidłowy cykl chemii i żeby uratować życie, ponieważ te leukocyty zaczęły oblepiać nerki, przez co nie sikał i to był stan bezpośredniego zagrożenia życia, który wymagał terapii narkozastępczej.

Obecnie chłopiec jest poddawany kolejnym seriom chemioterapii, które nie zawsze przebiegały spokojnie i pomyślnie.

- Aktualnie Kubuś jest w trzecim cyklu chemioterapii

i na ten moment widać, że ta chemia go osłabia, dużo więcej śpi w trakcie dnia - opowiada pani **Paulina**. - I tak jego stan jest całkiem zadowalający, jak na chemioterapię, bo wiadomo, że każda kolejna chemia jest jedną wielką niewiadomą i nigdy nie wiadomo, jakie powikłania mogą się wydarzyć. Po drugiej chemii dostał sepsy, ale na szczęście dzięki szybkiej reakcji lekarzy Kubuś przeszedł tę sepsę. Przewidywane są kolejne cykle chemii, które zakończą się przeszczepem.

Chłopiec nieustannie przebywa w szpitalu, a gdy jego stan odrobinę się poprawia, może wracać do domu na tzw. przepustki. Niestety, odpoczynek od szpitala trwa jedynie kilka

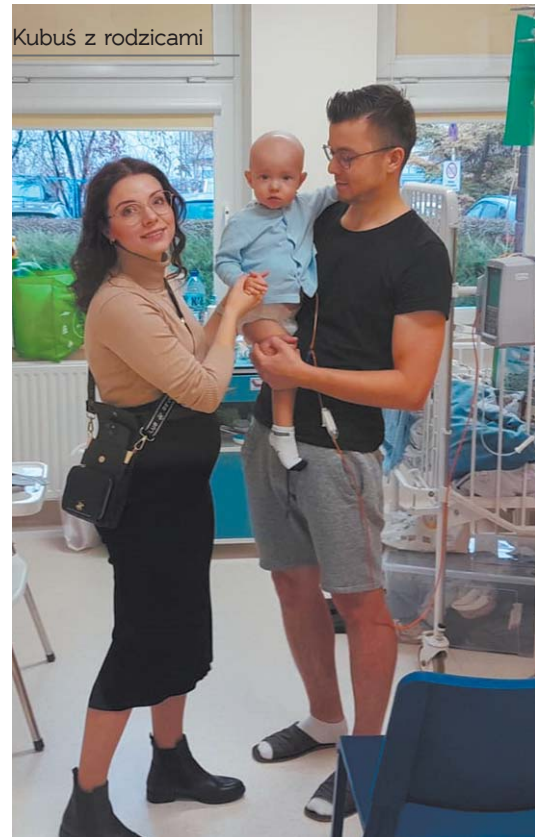
dni. Aby w pełni wyzdrowieć, Kubuś potrzebuje przeszczepu szpiku. Do tej pory nie znalazł się jeszcze odpowiedni dawca. Rodzice nie tracą jednak nadziei, że przyjdzie dzień, w którym usłyszą dobrą nowinę.

- Niestety Kubuś jest tak w tzw. wysokim ryzyku - dodaje mama Kubusia. - Przebadano również komórki nowotworowe pod względem genetyki i wyszły określone mutacje, przez co konieczny jest ten przeszczep. Mimo wszystko jesteśmy bardzo pozytywnie nastawieni, wierzymy, że będzie dobrze i widzimy, że Kubuś jest silny. Ale to co my przeszliśmy, jak Kubuś był trzy tygodnie na oddziale intensywnej terapii... My wtedy byliśmy w stanie zawieszenia, mało je-

dliśmy, mało spaliśmy. Tego stanu nie da się po prostu opisać. Ale gdy Kubuś wrócił na oddział, to wstąpiła w nas wiara, że będzie dobrze. Bo przeszedł już najgorsze, więc damy radę z tą chemią i z tym przeszczepem.

W tym momencie, jedyną nadzieją na wyzdrowienie chłopca są honorowi dawcy szpiku. Tylko tyle i aż tyle, może uratować życie Kubusia. A także innych osób, dla których przeszczep jest jedyną nadzieją.

Kamila Ćwik, dyrektorka szpitala dziecięcego wspominała, że od początku działalności Kliniki Hematologii, Onkologii i Transplantologii Dziecięcej USZD, udało się przeprowadzić pomyślnie około 460 przeszczepów szpiku.



Konferencja prasowa zachęcająca do oddawania szpiku. Od prawej: Mateusz Lis (koordynator ds. rekrutacji dawców z DKMS), Kamila Ćwik (dyrektorka Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego), prof. Katarzyna Drabko (kierownik Kliniki Hematologii, Onkologii i Transplantologii Dziecięcej USZD), Paulina Szwalek (mama Kubusia) i Milena Budzyńska (dawczyni szpiku)

FOT. PAULINA SZWALEK/USZD

Litery od 1 do 37 utworzą rozwiązanie - aforyzm Antoniego Regułskiego.		Jarosław, żużlowiec	Kwiatów, ucieszy każdą panią	Jeden z anabolistów	Pracuje w tkalni	Czysty jak ...	Impreza sportowa	Zygmunt ...-Żak	Coś co przyciąga	Afrykański kraj z Lilongwe
		Można u niego zamówić meble	Piwny kielich	Pracownik w hurtowni	Ścigany przez Eliota Nessa	Günter, napisał „Pse lata”	Drobno-ustroje (przeźra- zale)	Ośmio- wiersz (lit.)	Słynny piłkarz brazy- lijski	Michał, kulomiot
Jacek, trener piłkarski	Fach- man, zawodo- wiec	27		31	32		22	35		12
Składana na tarlisku	Artykuł, produkt						18			13
Clint East- wood	Chłonie kuchenne wonie	11			1					
Wokół obrazu lub lustra	Dawna stolica Nigerii									23
„W” na setce	Fernando w bolidzie	3		33	17			8		14
Musku- larnie i szerokie u osiłka	Żłobek, bruźda	2					29			
Narzę- dzie traserskie	Sprzedaż dzięki popytowi	20				16			30	
Obiektyw fot.: transfo- kator	Pies zaprę- gowy z Alaski		37			9			28	
Wystrzał z wielu armat	Zbiór doku- mentów									26
Tkanina jak mgła	Zerwikap- tur lub Szczer- biec		25			6	4			
Rekla- mówka na zakupy	Uciążliwy chwast								10	
Rzecz zdumie- wająca	Moral- ność	15				21				24
Stołowe	Matka pięknej Heleny		19	5		36			34	7

1	2
3	4
5	6
7	8
9	10
11	12
13	14
15	16
17	18
19	20
21	22
23	24
25	26
27	28
29	30
31	32
33	34
35	36
37	

Litery od 1 do 25 utworzą rozwiązanie - aforyzm Wojciecha Bartoszewskiego.		Nygu- sostwo	Fran- cuski arysto- krata	Obsługu- je karu- zelówkę	Chuli- gan, niszczy- ciel	Paco ..., perfumy	Ojciec Danusi z „Krzy- żaków”	Zwolen- nik do- minacji Kościoła	Olimp. miasto w Japonii	Stolica Tatar- stanu
		Główna część wiertarki	Nasz kraj	Broniona przez Ordona	Woźny z „Pana Tadeu- sza”	„Una ... Blanca”, przebój	Popular- ne buty sporto- we	Czubek noża	Czwarta wyspa Japonii	Kromka z wędliną, serem
Ciąg (np. sukce- sów)	Ryba hodow- lana			8					12	11
Ssak z szablami i fajkami	Np. „Mahru” lub „Halka”	18			17		1			
... poko- jowa; jeźtka	Chroni dane osobowe	4								
Céline znana z estrady	Pies z Myszką Miki				9				14	
„Wysięg- nik ośmior- nicy	Uśmiech- nięte			6						23
Nabywa- nie, np. płodów rolnych	Drażnie- cie na diaman- cie									
Agniesz- ka na ringu	Manto, lanie	3			5				22	
Miasto nad Soławą	Kontrakt, układ				13		15			
Cukrowy lub ćwikłowy	Łyszczyk (minerał)	10								
Metropo- lia Łotwy	Polskie włókno synte- tyczne							25		
Płatniczy lub areszto- wania	Ang. tytuł wyższej szlachty		2							19
Tytułowa postać z powieści Zoli	Izabella, b. Miss Polonia			21						
Część ręki (do wróżenia)	Śpiewa „Skyfall”		20	16				24	7	

1	2
3	4
5	6
7	8
9	10
11	12
13	14
15	16
17	18
19	20
21	22
23	24
25	

Litery od 1 do 30 utworzą rozwiązanie - aforyzm Bogusława Wojnara.		Inaczej o plicie CD	Stadion w Me- diolanie	Byczek (przeźra- zale)	Wokalny występ jednego artysty	Przegra- na bez walki	Słynny paryski hotel	Agassi lub Gide	Małe naczynie z lodem; wiaderko	Tkanina o splocie atlaso- wym
		... toy, rasa psa	Złośli- wość, drwina	Soleni- zantka z 28 IV	Dykta, sklejka	Drzewa, miały swojego króla	Komar lub Simson	Indianie Ameryki Północ- nej	Młodsza siostra Venus Williams	Przerwa między aktami w teatrze
Duże naczynie z bigosem	Napój w kufli		2	20		19		27		17
Sophia, aktorka włoska	Góry w Rosji, z Narodną	10								
Ciasto ze świecz- kami	Zielony (USA)	7					29			11
Wysoki stolec barowy	Zespół z hitem „Rahela”				16					
... Rolska, piosen- karka	Znany z przeboju „Scyżo- nyk”					30		1		
Rozwoził mleko furą	Bibl. syn Ewy, bra- tobójca	24	5							12
Cało- dzienne wyżywie- nie	Naomi, jap. tenisistka					15				22
Auto z koncernu Toyota	Przaśny placek żydowski	4					3			
Przepły- wa przez Mszanę Dolną	Kłoczek, polano			13				26		
Błąd serwiso- wy w tenisie	Kusy – Rejent, Sokół – ?					25				
„Łączą” rolnika z rzeką	Tysiąc gramów		21					18		
Część sukni; ogon	Słowicze śpiewy	8		28						14
Każda ma swoje koryto	... Gauß, rywalka Świątek		6			9		23		

1	2
3	4
5	6
7	8
9	10
11	12
13	14
15	16
17	18
19	20
21	22
23	24
25	26
27	28
29	30

Litery od 1 do 36 utworzą rozwiązanie - humor z zeszytów szkolnych.		Damsko- -męski debel	Książka z poezją	Tkanina bawel- niana	Aris ..., gr. klub piłkarski	Glazura na cera- mice	Dzieci kwiaty	Amer. piechota morska	Odbijana rakieta	„... o kawie” J.S. Bacha
		Schronis- ko przy szlaku wodnym	Kłęb kurzu, śniegu	Ciastko z dziurką pośrod- ku	Woj- ciech, wokali- sta	Rzeczka	Dzieło Jana Długo- sza	Do patrze- nia w niebo	Norwes- kie zatoki	Pomie- dzy Lwem i Wagą
Hiper- market lub butik	Liczykru- pa w Karpaczu	6		8					31	4
Za nią ciągnie się kilwáter	Odgłos stąpania	7	36				17			
Film z R. De Niro i J. Reno	Bóg zakocha- nych				11					26
„Świecą- cy” gaz	Płak zw. strusiem amerykańskim					33		22		
Godność, tytuł papieża	Kawa zbożowa w proszku	27		29		12				
Klatka taśmy filmowej	Okres, lata								18	32
Odlamek skalny	Ojciec, pieśń religijna							20		
... maszyn, w fabryce	Maryno- wane owoce, jarzyny		21			15				
... Biało- szewski	Mundur polowy wojaka	14			19	3		23	2	34
Brad, aktor („12 małp”)	Jarocka lub ... Santor			10						16
Cienki powróż	Czapka de Gaulle’a	1								
Córdoba lub toledo	Narciar- skie lub kangura			35				25		
Imię żony Mahome- ta	... Braxton („Maybe”)	9	13		30	5			24	28

1	2
3	4
5	6
7	8
9	10
11	12
13	14
15	16
17	18
19	20
21	22
23	24
25	26
27	28
29	30
31	32
33	34
35	36

Zapraszamy Biura Nieruchomości do zamieszczania swoich ofert

Atrakcyjne warunki cenowe. Szczegóły: tel. (81) 46 26 974, oferta@dziennikwschodni.pl



NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

■ Mieszkania

SPRZEDAM mieszkanie w Lublinie na Czubach 58,6 mkw. 3 pokoje, 1 piętro/4. Tel. 81 459 30 83.

SPRZEDAM mieszkanie 60 mkw, 3 pokoje w Puławach. Tel. 698 744 058.

SPRZEDAM mieszkanie z wyposażeniem, 52 m, Męcenników Majdanka 26/3, koło poczty. 604 858 729

MIESZKANIA 2 POKOJOWE

LUBLIN - WIENIAWA - JUNOSZY mieszkanie o pow. użytkowej 42,23 m2, położone na II piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, balkon i przynależną piwnicą. Cena: 449 000,00 zł (nr 583/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - HUTNICZA mieszkanie o pow. użytkowej 47,12 m2, położone na IV piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, posiada balkon i pomieszczenie przynależne - piwnica. Cena: 334 000,00 zł. (nr 527/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - DZIESIĄTA mieszkanie o pow. użytkowej 45,78 m2, położone na II piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC. Cena: 299 000,00 zł. (nr 514/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN- ŚRÓDMIEŚCIE mieszkanie o pow. użytkowej 75,44 m2, położone na IV piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, WC. Balkon, piwnica. Cena: 750 000,00 zł. (nr 565/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

MIESZKANIA 3 POKOJOWE

LUBLIN - PONIKWODA mieszkanie o pow. użytkowej 56,50 m2, położone na I piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC. Balkon. Możliwość zakupu miejsca postojowego w garażu podziemnym. Cena: 630 000,00 zł (nr 586/2351/

OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - CZUBY - AGATOWA mieszkanie o pow. użytkowej 64,08 m2, położone na II piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka i WC. Mieszkanie posiada balkon z widokiem na las oraz przynależną piwnicę. Teren ogrodzony z licznymi miejscami postojowymi. Cena: 640 000,00 zł. (nr 578/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - WĘGLIN OS. ŚWIT mieszkanie we wpół domu, bezczynszowe, o pow. użytkowej 100,70 m2, 3 pokoje, kuchnia, 2 łazienki, garaż, piwnica, pomieszczenia gospodarcze, 2 balkony i taras. Cena: 749 000,00 zł (nr 573/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - ŚRÓDMIEŚCIE mieszkanie o pow. użytkowej 90,00 m2, położone na III piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, balkon, piwnica, możliwość zakupu garażu. Cena: 855 000,00 zł. (nr 581/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - LSM mieszkanie o pow. użytkowej 72,20 m2, położone na IV piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, balkon, przynależna piwnica. CENA: 699 000,00 zł. (nr 542/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

SIEDLCE - GEN. ORLICZ DRESZERA mieszkanie o pow. użytkowej 49,50 m2, położone na III piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, WC. Cena: 377 000,00 zł. (nr 587/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

MIESZKANIA 4 POKOJOWE

LUBLIN - WĘGLIN POŁUDNIOWY mieszkanie o pow. użytkowej 66,69 m2, położone na IV piętrze w budynku z windą, 4 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, balkon, przynależna piwnica. Możliwość zakupu garażu. Cena: 799 000,00 zł. (nr 579/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - CZUBY - BURSZTYNOWA mieszkanie o pow. użytkowej 90,18 m2, położone jest na I piętrze, 4

pokoje, kuchnia, łazienka i WC. Balkon i przynależna piwnica. Możliwość zakupu garażu. Cena: 699 000,00 zł. (nr 576/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

■ DOMY



WÓŁKA POLICKA - GM. POLICZNA WOJ. MAZOWIECKIE Budynek mieszkalny jednorodzinny, wolno-stojący, 3 kondygnacyjny, o pow. użytkowej 221 m2, składa się z: salonu z kominkiem, jadalni, kuchni, 6 pokoi, łazienki, WC, garderoby, pralni, pomieszczeń gospodarczych. Garaż wolno-stojący na dwa samochody. Działka o pow. 1800 m2, ogrodzona i zagospodarowana z altaną i warzywnikiem. Cena: 649 000,00 zł. (nr 401/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



OPOLE LUBELSKIE Dom parterowy wolno-stojący o pow. użytkowej 70 m2, składa się z 2 pokoi, kuchni, łazienki z WC. Ogrzewanie gazowe, węglowe, woda z sieci miejskiej i własne ujęcie wody ze studni głębinowej. Działka o pow. 8054 m2, zabudowana jest budynkiem gospodarczym, stodołą, piwnicą i kotłownią. Cena: 398 000,00 zł. (nr 399/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



LUBARTÓW Dom Parterowy, podpiwniczony z poddaszem użytkowym o pow. 80 m2, posadowiony na zagospodarowanej działce o pow. 488 m2 składa się z 2 pokoi, kuchni, łazienki z WC, wolnostojącego garażu i pomieszczenia gospodarczego. Ogrzewanie miejski. Cena:

548 000,00 zł. (nr 432/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



KRAŚNIK Dom wolnostojący o pow. 140m2 położony w Kraśniku. Działka o pow. 519m2, zagospodarowana, ogrodzona z wiatą i garażem. PODPIWNICZENIE- garaż, pomieszczenia gospodarcze, kotłownia. PARTER- 3 pokoje, kuchnia, łazienka z wanną, WC, oraz 2 balkony. PIĘTRO - 3 pokoje, przestronny hol, z wyjściem na balkon, łazienka z kabiną prysznicową, oraz WC. PODDASZE- do zagospodarowania. Ogrzewanie i woda-piec gazowy 2-funkcyjny, dodatkowo zamontowane solary do ogrzewania ciepłej wody. Cena: 1099 000,00 zł. (nr 433/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



LUBLIN - WĘGLIN OS. ŚWIT Dom w zabudowie bliźniaczej o pow. użytkowej 133 m2, całkowita 204,24 m2. PODPIWNICZENIE - pow. 71,24 m2 w tym garaż i pomieszczenia gospodarcze, PARTER -pow. 90,75 m2 w tym kuchnia z wyjściem na balkon, 2 duże pokoje z wyjściem na balkon i zejściem do ogrodu, 1 pokój z wyjściem na taras, łazienka z prysznicem, toaleta, PIĘTRO - pow. 42,25 m2 w tym 3 pokoje, łazienka z wanną. Ogrzewanie i ciepła woda piec gazowy 2-funkcyjny, woda i kanalizacja - sieć miejska, instalacja alarmowa, okna PCV, na podłogach parkiet, panele i terakota. Działka o pow. ok. 275 m2, ogrodzona i zagospodarowana. Cena: 949 000,00 zł. (nr 431/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



ULĘŻ - POWIAT RYCKI Dom wolnostojący, parterowy, drewniany oszalowany, częściowo podpiwniczony o powierzchni ok. 100m2, wybudowany w latach 50-tych. Składa się z 2 pokoi, kuchni, holu, łazienki z wanną i WC. W pokojach i kuchni na podłodze deska, w łazience terakota. Ogrzewanie - piec na paliwo stałe (węgiel, drewno), okna PCV, szambo, woda z sieci gminnej i studnia. Działka ogrodzona o pow. 2100 m2, dojazd drogą asfaltową. Na działce znajdują się 3 budynki murowane- stodoła, obora, garaż z kuchnią letnią. Cena: 279 000,00 zł. (nr 424/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



PIASKI Dom piętrowy, murowany, wolnostojący o pow. użytkowej 120 m2. Parter - 2 pokoje, aneks kuchenny, łazienka, ganek. Piętro - 2 pokoje, kuchnia, łazienka, taras. Ogrzewanie gazowe i węglowe. Budynek wolnostojący z wiatą, w którym znajduje się garaż i 2 pomieszczenia gospodarcze. Działka o pow. 400 m2, ogrodzona i zagospodarowana. Cena: 449 000,00 zł. (nr 400/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



JABŁONNA DRUGA Dom wolnostojący, parterowy z poddaszem użytkowym, częściowo podpiwniczony o pow. użytkowej 145,44 m2 Na parterze budynku znajduje się: umeblowana kuchnia ze spiżarką, częściowo otwarta na jadalnię, salon z kominkiem z wyjściem na taras, WC. Na poddaszu: 3 sypialnie, (2 z nich z garderobami) duża łazienka z wanną, kabiną prysznicową i WC. Ogrzewanie węglowe, gazowe, kominkowe, ciepła

woda piec gazowy oraz solary, woda z sieci gminnej, szambo 2-komorowe. W domu wydzielone zostało mieszkanie 1 pokojowe z aneksem kuchennym z łazienką (WC i kabina prysznicowa) z oddzielnym wejściem o powierzchni 24,72m2. Garaż wolnostojący dwu stanowiskowy. Działka ogrodzona, zagospodarowana, sąsiedztwo domów jednorodzinnych, ok. 15km do Lublina. Cena: 1049 000,00 zł. (nr 420/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

LUBLIN - KOŚMINEK Dom w zabudowie bliźniaczej, o pow. użytkowej 200 m2, 4-kondygnacyjny, składający się z 3 odrębnych mieszkań, oddzielne wejście do każdego mieszkania. W przyziemiu o pow. 72m2 znajdują się 2 pokoje, garaż, łazienka, kotłownia. Na wysokim parterze są 3 pomieszczenia (jedno z nich może być wykorzystane na kuchnię, są wszystkie przyłącza) i łazienka. Dwie ostatnie kondygnacje tworzą 2-piętrowe mieszkanie o pow. całkowitej ok 150 m2 z osobnym wejściem z zewnątrz obejmujące 4 pokoje, kuchnię i łazienkę. Ogrzewanie gazowe. Działka o pow. 260 m2. Cena: 980 000,00 zł. (nr 88/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



LUBLIN - LSM Dom w zabudowie bliźniaczej o pow. całkowitej 385 m2 na którą składa się: PRZYZIEMIE - 2 pokoje, spiżarnia, pralnia z WC, 2 garaże, I KONDYGNACJA - kuchnia z jadalnią, salon, łazienka z wanną i WC, wiatrołap, II KONDYGNACJA - sypialnia, 2 garderoby, III KONDYGNACJA - 3 pokoje, łazienka z prysznicem i WC, PODDASZE - przestrzeń otwarta łazienka z WC. Działka o pow. 395 m2, ogrodzona i zagospodarowana. Cena: 1640 000,00 zł. (nr 409/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

■ Działki

WYNAJMĘ lub sprzedam działkę 300 mkw. w Lublinie, ul. Gospodarcza. Może być na działalność. Tel. 604 858 729

SPRZEDAM lub wydzierżawię 1 ha ziemi w gm. Wisznice,

miejscowość Horodyszcze. Tel. 604 858 729

SPRZEDAM dwie działki po 60 arów, Liszna 91, gm. Sławatyczne, woj. lubelskie, nad rzeką Bug, z domem drewnianym do generalnego remontu. Tel. 604 858 729

OŻARÓW GM. JASTKÓW Do sprzedania działka pod zabudowę rolniczą (MR) o pow. 0,1507ha. Działka położona w drugiej linii zabudowy w atrakcyjnej lokalizacji, w kształcie prostokąta, woda i energia przy drodze. Cena: 99 000,00 zł. (nr 284/2351/OGS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

TOMASZOWICE KOL. GM. JASTKÓW Działka rolnobudowlana o pow. 3000m2, położona w drugiej linii zabudowy. Szerokość działki ok 29m, dojazd drogą asfaltową, ostatnie 100m drogą wydzieloną o szer. 6m. Energia elektryczna, linia telefoniczna i wodociąg na sąsiedniej działce. Cena: 194 000,00 zł. (nr 54/2351/OGS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

JAKUBOWICE KONIŃSKIE GM. NIEMCE Działka budowlano-rolna o pow. 3448 m2 położona w bardzo atrakcyjnej lokalizacji w gminie Niemce. Działka z możliwością realizacji zabudowy mieszkaniowej. Media prąd, woda, gaz w drodze. Dojazd do działki drogą asfaltową. Odległość od granic Lublina - ok. 3,5 km. W pobliżu przystanek komunikacji miejskiej. Spokojna, urokliwa okolica, w sąsiedztwie zabudowa jednorodzinna. Cena: 289 000,00 zł. (nr 251/2351/OGS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610 , www.dom-pol.pl

GM. BEŁŻYCE Działka o pow. 2,7505 ha, w części przeznaczona pod zabudowę zagrodową i usługi nieuciążliwe, wymiary: 33 m x 760 m, energia na działce, gaz w pobliżu. Działka położona w cichej i spokojnej okolicy, otoczonej lasami. Cena: 400 000,00 zł. (nr 290/2351/OGS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

■ OBIEKTY



ZAMOŚĆ – LWOWSKA Działka inwestycyjna o pow. 3880 m2, położona w sąsiedztwie centrum handlowego. Na terenie nieruchomości znajdują się dwa budynki o łącznej powierzchni użytkowej 604 m2.

Budynek garaży o powierzchni użytkowej 211 m2. Hala namiotowa o wymiarach 18,0 m X 52,0 m (936 m2) konstrukcji stalowo szkieletowej. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego z 2020 r. nieruchomość znajduje się w terenie zabudowy usługowej. Otoczenie nieruchomości od strony wschodniej i południowej stanowią tereny zabudowy usługowo-mieszkalnej. Od strony zachodniej tereny sklepu wielkopowierzchniowego CARREFOUR, a od północy tereny zabudowy usługowo-magazynowo-biurowo-handlowej. Cena: 1299 000,00 zł. netto (94/2351/00S). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610 , www.dom-pol.pl



NOWY DWÓR GM. WYSOKIE Budynek warsztatowo-magazynowo-produkcyjny. Nieruchomość składa się z budynku parterowego murowanego, krytego blachą, o pow. zabudowy 1207 m2, zbiornikami silosami i budynkiem warsztatowym, parterowym, murowanym, krytym blachą, o pow. zabudowy 47 m2, oraz budynkiem przemysłowym, parterowym, murowanym, o pow. zabudowy 22 m2. Budynek posiada monitoring, woda własna ze studni, szambo, centralne ogrzewanie własne na paliwo stałe. Działka o obszarze 15 472 m2, częściowo utwardzona i ogrodzona. W sąsiedztwie zakłady produkcyjne. Nieruchomość położona ok. 200 m od drogi wojewódzkiej nr 835, Lublin-Przemyśl. Cena: 2399 000,00 zł. netto (105/2351/00S). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610 , www.dom-pol.pl

WYNAJME

WYNAJME mieszkanie przy ul. Lotniczej 52 mkw. na parterze. Tel. 604 858 729

SPRZEDAM lub wynajmę działkę letniskową nad Wieprzem koło Łęcznej 20 a. Tel. 604 858 729.

WYNAJME mieszkanie w centrum Parczewa z garażami (może być działalność gospodarcza. Tel. 604 858 729.

WYNAJME garaż ul. Gospodarcza Lublin. Tel. 604 858 729.

MIESZKANIE do wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 3 pokoje. Tel. 575 186 399.

WYNAJME nieruchomość przy ul. Gospodarczej w Lublinie na

działalność skup surowców wtórnych. Tel. 604 858 729.

MIESZKANIE do wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 2 pokoje. Tel. 798284191.



OBIEKT DĘBÓWKA GM. JASTKÓW Do wynajęcia obiekt (hotel) położony na terenie gminy Jastków w odległości 600 m od granic Lublina przy trasie Lublin- Warszawa. Atrakcyjnie usytuowany na zagospodarowanej działce o pow. 2800 m2. Budynek dwukondygnacyjny w skład którego wchodzi: recepcja, zaplecze kuchenne, zmywalnia, pomieszczenie socjalne z łazienką, pomieszczenie socjalne, pomieszczenie gospodarcze z bramą garażową, kotłownia z pralnią, sala konsumpcyjna, 2 małe składniki, 2 łazienki, 12 pokoi gościnnych, w każdym klimatyzacja, umeblowanie, zestaw kawowy, sprzęt TV oraz łazienka z prysznicem i toaletą. Stan techniczny bardzo dobry. Podłogi: gres, terakota, wykładzina dywanowa. Okna drewniane, szyby antywłamaniowe, monitoring. Ogrzewanie i ciepła woda-piec gazowy z zasobnikiem, woda i kanalizacja z sieci miejskiej. Pełna instalacja p.poż, instalacja oddymiania, 2 hydranty (na dole i na piętrze), drzwi p.poż. Podjazd dla osób niepełnosprawnych. Miejsca parkingowe przy budynku wyłożone kostką brukową. Cena najmu: 10 000,00 zł netto plus opłaty licznikowe. (nr 175/2351/OLW). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



LOKAL – ŚRÓDMIEŚCIE Lokal usługowo - handlowy o pow. 62m2 usytuowany na parterze w kamienicy z witrynami w ciągu pieszo-jezdny z przeznaczeniem na prowadzenie działalności usługowo - handlowej. Lokal składa się z 2-ch dużych otwartych pomieszczeń, z toaletą, oraz zaplecza. Posiada 2 odrębne wejścia od podwórka przez zaplecze i z ulicy. Cena najmu wynosi 2999,00 zł netto +opłaty licznikowe(woda,prąd, gaz). Oświetlenie energooszczędne, na suficie zostały zamontowane reflektory halogenowe. Znaczącym plusem lokalizacji jest Centrum Miasta. (nr 160/2351/OLW). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



LOKAL – LUBARTOWSKA Lokal użytkowy o pow. 108,4 m2, położony na parterze budynku w Lublinie przy ul. Lubartowskiej. Lokal posiada witryny, wejście z ulicy przy ciągu pieszo-jezdny, składa się z sali sprzedaży, pomieszczenia biurowego, magazynku, pomieszczenia socjalnego oraz WC. Czynn najmu to 3000,00 zł netto miesięcznie plus opłaty licznikowe. (nr 159/2351/OLW). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

STANCJE DLA STUDENTA

■ Wynajmę

MIESZKANIE 3-pokojowe os. Czuby Ruta dla studentów, 2 tys. zł/ m-c + opłaty licznikowe. Tel. 81 459 30 83.

DO wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 2 pokoje. Tel. 575 186 400.

BUDOWNICTWO

MATERIAŁY

■ Kupię

KUPIĘ blachę używaną na ogrodzenie. Tel. 604 858 729

MOTORYZACJA

KUPIĘ

KUPIĘ samochód camper. Może być do remontu. Tel. 604 858 729.

SPRZEDAM

■ Części

OPONY zimowe 2 szt., R16 Pirelli, Radial Tubeless, c. 225 zł, tel. 814593083

■ Osobowe

SKODA Octavia 1,9TDi, rok prod. 2008, zarejestrowany 2009, pierwszy właściciel, stan bdb, serwisowany, klimatyzacja. Tel. 81 53 39 115.

ROLNICTWO

MASZYNY ROLNICZE

■ Sprzedam

GRUBER z bronami, konstrukcja nowa, cena 1300 zł do negocjacji. Tel. 730 13 12 94

DOM

MEBLE

■ Sprzedam

BIURKO czarne, fotel obrotowy obicie skóropodobne, stan bdb. Tel. 81 459 30 83.

STÓŁ kuchenny 70x110x70 + 4 krzesła sosnowe, cena 455 zł. tel. 81 459 30 83.

STOLIK pod TV dwupoziomowy. Drewniany, ciemny brąz, cena 85zł , tel. 814593083

STOLIK typu ława ciemny brąz i jasny brąz. 85zł/szt. tel. 814593083

AGD

■ Sprzedam

EKSPRES do kawy na kapsułki, cena 85 zł. Tel. 81 459 30 83.

RTV

■ Sprzedam

WIEŻA Panasonic hi-fi + 2 kolumny, czarna. cena 635 zł. Tel. 81 459 30 83

KOMPUTERY

■ Sprzedam

KOMPUTER Athlon 1700 ram, grafika i muzyka zintegrowana c. 325, tel. 814593083

ODZIEŻ

■ Sprzedam

KOŻUCHY, płaszcze skórzane, męskie i damskie, różne rozmiary, nieużywane, czapki i rękawiczki nowe gratis, ceny od 95 zł, tel. 814593083.

GARNITUR, kolor jasnokawowy, roz. 175, spodnie 87 w pasie, nie noszony, nowy krawat i koszula gratis, c. 135 zł, tel. 814593083.

WYPOSAŻENIE

■ Sprzedam

WIESZAK z kutego metalu czarny, 12 haczyków, wys. 110 cm. Tel. 81 459 30 83.

LUSTRA łazienkowe dwuwarstwowe, 60x75 - 75zł , 55x40 - 45zł, tel. 81 4593083

PRACA

POSZUKUJĘ

KOBIETA 40 lat z doświadczeniem poszukuje pracy od 14.00 do 17.00 jako pomoc kuchenna. Tel. 666047725

KOBIETA 40 lat znaczny stopień niepełnosprawności poszukuje pracy przy układaniu towaru w sklepie Dzwonić między 17.00 a 18.00 tel. 666 047 725

NAUKA

INNE

KOREPETYCJE, matematyka, fizyka, chemia, tel. 661119284

HOBBY

FLORA

■ Sprzedam

DRACENY od 35 zł. Tel. 81/459 30 83.

SPRZEDAM jukę cena 75 zł. Tel. 81/459 30 83

PALMY 45 do 85 zł. Tel. 81/459 30 83.

KSIAŻKI

■ Sprzedam

KSIAŻECZKI dla dzieci bajki w miękkich i twardych okładkach cena od 5 do 20 zł,tel. 814593083

KOLEKCJONERSTWO

■ Sprzedam

SPRZEDAM osprzęt na konia kantarowy, szory i choma to wyjazdowe. Tel. 604-858-729

SPRZEDAM koło od dział, żelazne, przedwojenne, niemieckie, tel. 604858729

RÓŻNE

INNE

PRZYJMĘ osobę do wspólnego zamieszkania w domu na wsi. Tel. 787 665 689.

UDOSTĘPNIĘ miejsce w Lublinie na malowanie muralu o tematyce patriotycznej. Wym: 4 m x 11 m - 44 m2. Bezpłatnie. 604-858-729

SPRZEDAM

SILNIK elektryczny 1,5 kW, 230 Volt, cena do uzgodnienia. Tel. 514 423 439.

WÓZ platforma drewniana, koła 16, wymiary 4 x 1,5m, cena do negocjacji. Tel. 514 423 439.

DRZEWO opałowe twarde z liściastych, porżnięte i wysuszone dwa sezony 730 1312 94.

SPRZEDAM drzewo opałowe liściaste, suche. Lublin, tel. 604 858 729

KŁATKA dla chomika lub innego zwierzątka metalowa, spód plastikowy. Cena 55 zł. Tel. 81/ 459 30 83.

WYNAJME lub sprzedam zabytkową bryczkę z uprzężą. Cena za dobę, do uzgodnienia. Tel. 604 858 729

SPRZEDAM sanki drewniane, 45 zł. Tel. 81 459 30 83.

SPRZEDAM urządzenie do czyszczenia parą, kolor żółty, nieużywane. Cena 65 zł. Tel. 81 459 30 83.

POJEMNIK szklany do hodowania owadów, gadów i innych wys. 60 cm, średnica 25 cm. Cena 85 zł. Tel. 81 459 30 83.

AKWARIUM szklane w kształcie walca, wys. 62cm, średnica 25cm, grubość szkła 8mm . Cena do uzgodnienia, tel. 814593083.

KANISTRY 20 l - 3 szt., 5 l - 1 szt.. cena 175 zł/komplet. Tel. 81/459 30 83.

SPRZEDAM obraz religijny antyk, dużych wymiarów, cena 10500 zł lub zamienię na obraz o tematyce wojennej. Tel. 604 858 729.

KWIATKI aloes, patyczak c. 35 zł, tel. 814593083

HANDEL

KUPIĘ starocie i antyki - obrazy, zegary, monety, pamiątki wojenne, stare książki, biżuterię i inne. Tel. 607 279 102.

123924L01-A

RZEŹNIA KUPI BYDŁO POURAZOWE DO UBOJU Z KONIECZNOŚCI TEL. 511 075 866, 662 396 670.

126124L01-A

SPRZEDAŻ

HURTOWNIA Rowerów Części rowerowych ZEN-POL Hurt Detal duży wybór, niskie ceny, zaprasza : LUBLIN ul. Techniczna 4B lok. 11 tel. 81 381 20 12, 517-304-181

116824L01-A

USŁUGI

SPRZĄTANIE piwnic, strychów, garaży, stodół,

komórek, mieszkań, domów i innych pomieszczeń. Wywóz zbędnych rzeczy takich jak : gruz, gałęzie, śmieci po budowie i remoncie, okien, złomu, desek, korzeni, odpadów bio, mebli oraz innych nie potrzebnych rzeczy. Dodatkowo zajmujemy się rozbiórką wszelkich budynków. Swoje prace oferujemy również w zakresie wycinki oraz podcinki drzew usuwania korzeni, niwelacji terenu, koszenia trawników, przygotowanie działek pod sprzedaż lub budowę, karczowanie terenu o inne prace. Działamy na terenie całego województwa lubelskiego, tel. 510538557

126124L01-A

NAPRAWA pomp wodnych, hydroforowych, zatapialnych Tel. 604200271

118524L01-A

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.). Mycie, malowanie elewacji, dachów itp.. Odśnieżanie dachów, wywóz śniegu. Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

118624L01-A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków szybko, tanio, solidnie. 502 053 214.

014824L01-A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia,

naprawa protez, protetyka, chirurgia, implanty; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; BEZPŁATNE PROTEZY zębowe bez kolejki w ramach NFZ, ul. Staszica 8, Lublin, tel. 603-593-654

096724L01-D

zamów swoje ogłoszenie drobne



tel. 81 46 26 820

Jak zamieścić reklamę w Dzienniku Wschodnim?

Lublin, Krakowskie Przedmieście 55
tel. 81 46 26 820

Skontaktuj się z naszym przedstawicielem

Agnieszka Brania

agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 012

Patrycja Dubicka

patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 019

Biuro Ogłoszeń

eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820
kom. 697 770 393



NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

można zamawiać w godzinach 8–16
Ukazują się w poniedziałki i piątki

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820
lub e-mail:
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

WÓJT GMINY JABŁONNA informuje,

że zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r., poz. 1145) na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Jabłonna

podano do publicznej wiadomości, na okres 21 dni, od dnia 12 listopada 2024 r., wykaz nieruchomości przeznaczonych na wynajem:

1. Lokal o pow. 37,46 m²
2. Lokal o pow. 37,46 m²
3. Lokal o pow. 36,04 m²
4. Lokal o pow. 16,08 m²
5. Lokal o pow. 15,51 m²
6. Lokal o pow. 46,53 m²
7. Lokal o pow. 13,38 m², znajdujących się w budynku gminnym nr 23 w miejscowości Jabłonna – Majątek, na działce nr 283/6.

in012

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

RŚP.6721.1.2024

12 listopada 2024 r.

OGŁOSZENIE

Wójta Gminy Trawniki

o przystąpieniu do sporządzenia planu ogólnego gminy Trawniki

Na podstawie art. 8g ust. 1 i 2 oraz art. 13i ust. 3 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130) oraz art. 39 ust. 1 w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112) **zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Trawniki uchwały Nr II/20/2024 z dnia 28 czerwca 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego gminy Trawniki.** Granicami obszaru objętego planem ogólnym są granice administracyjne gminy Trawniki.

Wnioski do projektu planu ogólnego oraz do prognozy oddziaływania na środowisko w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko ww. projektu należy składać do Wójty Gminy Trawniki na piśmie na adres: Urząd Gminy Trawniki, Trawniki 605, 21-044 Trawniki lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres: trawniki@trawniki.pl lub adres skrzynki ePUAP Urzędu Gminy Trawniki **w terminie do dnia 4 grudnia 2024 r.**

Wnioski należy składać **za pomocą formularza** dotyczącego aktu planowania przestrzennego, którego wzór zastał określony w **rozporządzeniu Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego** (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509). Wzór ww. formularza jest dostępny na stronie: <https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologie/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego>.

Składający wnioski do projektu aktu planowania przestrzennego podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem.

Organem właściwym do rozpatrzenia złożonych wniosków jest Wójt Gminy Trawniki. Wnioski wniesione po upływie ww. terminu pozostaną bez rozpatrzenia.

Wójt Gminy Trawniki
Damian Daniel Baj

RŚP.6721.2.2024

12 listopada 2024 r.

OGŁOSZENIE

Wójta Gminy Trawniki

o przystąpieniu do sporządzenia planu ogólnego gminy Trawniki

Na podstawie art. 8g ust. 1 i 2 oraz art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130) oraz art. 39 ust. 1 w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112) **zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Trawniki uchwały Nr II/19/2024 z dnia 28 czerwca 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Trawniki.**

Wnioski do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Trawniki oraz do prognozy oddziaływania na środowisko w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko ww. projektu należy składać do Wójty Gminy Trawniki na piśmie na adres: Urząd Gminy Trawniki, Trawniki 605, 21-044 Trawniki lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres: trawniki@trawniki.pl lub adres skrzynki ePUAP Urzędu Gminy Trawniki **w terminie do dnia 4 grudnia 2024 r.**

Wnioski należy składać **za pomocą formularza** dotyczącego aktu planowania przestrzennego, którego wzór zastał określony w **rozporządzeniu Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego** (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509). Wzór ww. formularza jest dostępny na stronie: <https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologie/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego>.

Składający wnioski do projektu aktu planowania przestrzennego podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem.

Organem właściwym do rozpatrzenia złożonych wniosków jest Wójt Gminy Trawniki. Wnioski wniesione po upływie ww. terminu pozostaną bez rozpatrzenia.

Wójt Gminy Trawniki
Damian Daniel Baj

in010

Górník stracił zwycięstwo

Górník Łęczna przegrywał w Płocku z Wisłą 0:1, później prowadził 2:1, a ostatecznie musiał się zadowolić jednym punktem. „Nafciarze” w końcówce uratowali remis



Cztery bramki zaliczki

MKS FunFloor walczy o fazę grupową Ligi Europejskiej. Lublinianki w pierwszym meczu pokonały Super Amara Bera Bera 23:19. Rewanż już w niedzielę



FOT. MOTOR LUBLIN

Motor strzela dużo i szybko, Gliwice zdobyte

PKO BP EKSTRAKLASA Kolejny bardzo dobry występ Motoru. Tym razem beniaminek z Lublina wywalczył trzy punkty w Gliwicach. Piłkarze Mateusza Stolarskiego prowadzili z Piastem 1:0 i 2:1, ale rywale za każdym razem odpowiadali. Kiedy przyjezdni trzeci raz trafili do siatki, rywale nie byli już w stanie wyrównać. Bohaterem bez wątpienia był Samuel Mraz, który ustrzelił hat-tricka

Łukasz Gładysiewicz

Początek spotkania był spokojny i wydawało się, że tym razem na gole będzie trzeba poczekać nieco dłużej. W ósmej minucie goście objęli jednak prowadzenie. Sergi Samper świetnie zagrał do Bartosza Wolskiego, a ten jeszcze lepiej w pole karne do Samuela Mraza. Słowak wyszedł sam na sam z bramkarzem, „objechał” go, ale prawie wylądował na murawie. Zachował jednak równowagę i z ostrego kąta zdołał umieścić futbolówkę w siatce. Trzeba dodać, że nieporadnie swojej bramki bronił Miguel Munoz, bo Mraz i tak znalazł lukę między słupkami, a graczem rywali.

dzy słupkiem, a graczem rywali.

W 24 minucie niewiele zabrakło, a byłoby 0:2. Fatalne podanie do tyłu zaliczył Maciej Rosolek. Michał Król zagrał przed szesnastką do Christophera Simona, a ten oddał „dziwny” strzał, bo wewnętrzną częścią stopy. Uderzenie nie było mocne, ale precyzyjne. Szkoda tylko, że gospodarz uratował słupek. Szansę na dobitkę miał jeszcze Wolski. Niestety, z bliska przymierzył w boczną siatkę.

Środkowa część pierwszej połowy nie przyniosła żadnych konkretnych sytuacji. Działo się za to w końcówce. W 37 minucie zrobiło się 1:1. Po centrze w pole karne

głową piłkę podbił Arkadiusz Najemski, a Miłosz Szczepański mimo że wylądował na murawie, to z „parteru” zdołał sięgnąć futbolówki i uderzyć do siatki. Piłkarze Aleksandara Vukovica za długo się jednak nie cieszyli. Dokładnie... kilkadziesiąt sekund. Dosłownie po chwili kapitalnie odpowiedział Motor. Filip Luberecki wrzucił w szesnastkę do Piotra Ceglarza, a ten od razu podał do Mraza. Słowak też bez przyjęcia świetnym strzałem ponownie wyprowadził przyjezdnych na prowadzenie.

Druga połowa? Miejsowości niby byli przy piłce, ale niewiele z tego wynikało. Najgroźniejsze były wrzutki w pole karne. Dobre piłki pod

bramkę Kacpra Rosy posyłał zwłaszcza Michał Chrapek. To on w 67 minucie dośrodkował do Jakuba Czerwińskiego, który uderzył jednak prosto w bramkarza. 180 sekund później nie było centry, ale strzał Chrapka. Znowu na posterunku był jednak golkeeper żółto-biało-niebieskich.

Rosa dwa razy uratował swój zespół, ale za trzecim podejściem nie mógł już nic poradzić. W 71 minucie Szczepański wrzucił z lewej flanki nad głowę Sampera. W polu karnym przepychali się Mraz i Fabian Piasecki. Pojedynek wygrał ten drugi, który głową doprowadził do remisu. Minęło kolejne 120 sekund i Piast powinien być na prowadzeniu. Damian

Kądzior, czyli były zawodnik Motoru posłał idealną centrę na głowę do Czerwińskiego. A ten znowu strzelił jednak w Rosę. Nie było 3:2, no to za chwilę zrobiło się 2:3. Kaan Caliskaner zagrywał z lewego skrzydła, a świetnie tuż pod bramką przeciwnika zachował się Najemski, który zgarnął piłkę wślizgiem, odegrał ją do tyłu, a wszystko wykończył Mraz, który skompletował hat-tricka. A przy okazji zapewnił drużynie z Lublina kolejny komplet punktów.

Dzięki temu podopieczni Mateusza Stolarskiego udali się na przerwę reprezentacyjną w bardzo dobrych humorach. Kolejny mecz o coś zagrają w Lublinie z Zagłębiem.

Spotkanie z „Miedziowymi” odbędzie się w piątek, 22 listopada (godz. 18). Wcześniej, bo w ten weekend żółto-biało-niebiescy mają jednak zagrać sparing.

Piast Gliwice – Motor Lublin 2:3 (1:2)

Bramki: Szczepański (37), Piasecki (70) – Mraz (8, 38, 75).

Piast: Plach – Pyrka, Munoz (46 Huk), Czerwiński, Drapiński, Leśniak (54 Piasecki), Szczepański, Chrapek, Tomasiwicz, Rosolek, Katsantonis (69 Kądzior).

Motor: Rosa – Stolarski (78 Wójcik), Najemski, Bartos, Luberecki, Samper, Wolski, Simon (62 Caliskaner), M. Król (62 Ndiaye), Mraz (89 Kubica), Ceglarz (78 van Hoven).

Żółta kartka: Wójcik (Motor).

Sędziował: Karol Arys (Szczecin). **Widzów:** 4311.

Mraz zapisał się w historii

PKO BP EKSTRAKLASA To się nazywa udany dzień.

Samuel Mraz w piątkowy wieczór nie tylko skompletował hat-tricka, a Motor Lublin zdobył trzy punkty w Gliwicach. Dodatkowo napastnik ze Słowacji zapisał się w historii ekstraklasy. „Mrazik” przy okazji spotkania z Piastem zdobył gola numer... 50000

Mraz na początku sezonu obijał słupki i po przeczki, a kiedy trafił do siatki, to sędziowie pokazywali spalonego. W ostatnich meczach atakujący beniaminka z Lublina wyraźnie złapał jednak wiatr w żagle.

Po dziesięciu kolejkach miał na koncie jedno trafienie. A po pięciu kolejnych już... siedem. Dublet ustrzelił w Poznaniu, gola dołożył w zwycięstwie nad Pogonią Szczecin, a teraz skompletował hat-tricka przy okazji starcia w Gliwicach z Piastem.

Okazuje się, że szczególnie było zwłaszcza trafienie na 2:1 dla żółto-biało-niebieskich. Jak wyliczył TVP Sport to był gol numer 50000 w historii ekstraklasy. Pierwsza bramka padła w 1927 roku. Poprzednią, jubileuszową, numer 40000 zdobył Robert Jeż z Górnika Zabrze w 2011 roku. Teraz kolejny Słowak trafił na karty historii.

Swojemu snajperowi na pomeczowej konferencji prasowej parę zdań poświęcił trener Mateusz Stolarski. – Samuel Mraz, który odbił się od polskiej ligi, który ma podobno problemy ze strzelaniem bramek. Mamy piętnastą kolejkę, a zawodnik ma siedem goli i trzy asysty. Mógł się w wielu sytuacjach zachować lepiej i mieć więcej bramek, ale na końcu te liczby, jak na napastnika beniaminka są bardzo dobre. Jestem tym bardzo zbudowany – przekonuje popularny „Stolar”.

Pewnie wszyscy się tego spodziewali, ale trzeba jeszcze dodać, że w pełni zasłużenie „Mrazik” znalazł się również w jedenastce kolejki, którą wybiera stacja Canal+ Sport.

(LUKISZ)

Pokonują kolejne sufity

PKO BP EKSTRAKLASA Motor zrealizował już plan na rundę jesienną. Trener Mateusz Stolarski zakładał, że jego drużyna musi zdobyć minimum 20 punktów. Ma już 21 „oczek”, a do rozegrania są jeszcze trzy spotkania

Łukasz Gładysiewicz

Ekipa z Lublina po raz kolejny rozegrała dobre zawody. Tym razem w Gliwicach, gdzie ograła wyżej notowanego Piasta 3:2. – Spotkanie w stylu Motoru, jeśli chodzi o mecze od jednej przerwy na kadrę do kolejnej. Często mówiłem, że gra na zero z tyłu daje możliwość regularnego punktowania. Powoli będę musiał zmienić to zdanie na: trzeba strzelić jedną więcej niż przeciwnik. Idziemy w tym kierunku. My to zrobiliśmy z mocnym rywalem. Piast ma w składzie wielu bardzo dobrych zawodników, którzy lubią operować piłką i czują się dobrze z piłką przy nodze. Właśnie to w wielu akcjach pokazali. Naszym celem było zarządzać meczem poprzez posiadanie piłki. Myślę, że w wielu momentach robiliśmy to dobrze. Dzięki temu mogliśmy kreować sytuacje bramkowe – wyjaśnia trener Stolarski.

Szkoleniowiec dodał, co jest jego zdaniem kluczowe w ostatnich tygodniach. – Niesamowite jest to, jak zaczynamy mecze i jak odpowiadamy na stracone, na bramki wyrównujące w dwóch ostatnich spotka-

niach. To są naprawdę szybkie i konkretne odpowiedzi. Jestem dumny z tego, jak ci zawodnicy potrafią się podnieść po zadanych ciociach. Nie powiem, że to jakoś specjalnie trenujemy czy że zwracamy na to szczególną uwagę. Po prostu robimy to, co mamy robić. Czasem mówi się, żeby być odważnym, ale jest różnica między mówieniem, a tym, żeby być odważnym, to są czyny. My te czyny pokazujemy, tak, jak determinację. Jestem tym bardzo zbudowany. Cieszą trzy punkty i nasze miejsce w tabeli – zapewnia opiekun beniaminka.

Najmłodszy trener w PKO BP Ekstraklasie po raz kolejny pochwalił nie tylko swoich zawodników, ale i sztab. – Coś co jeszcze mnie mocno buduje jako trenera, to niesamowity postęp ludzi, których mam wokół siebie. Dzięki temu, ja też mogę się rozwijać. Mówię o sztabie i piłkarzach, którzy tą energią, którą mają pokonują kolejne sufity. Mówiło się, że Motor w pierwszej lidze będzie drużyną środka tabeli. A zrobił niespodziewany awans. W ekstraklasie, że będzie kandydatem do spadku. Motor gra dobrze, bardzo



Mateusz Stolarski przyznał po meczu z Piastem, że jego drużyna ciągle pokonuje kolejne sufity

FOT. MOTOR LUBLIN

skutecznie, dobrze punktuje i dodatkowo ma całkiem niezłe miejsce. To jest dzięki rozwojowi piłkarzy – przekonuje Mateusz Stolarski.

W dużo gorszym humorze po piątkowym meczu był oczywiście Aleksandar Vuko-

vić. Opiekun Piasta nie był zadowolony przede wszystkim z gry w defensywie swojego zespołu. – Przykra porażka, druga u siebie i to na pewno boli. Tworzymy widowiska, jakie podobają się kibicom postronnym. Szkoda,

że kosztem naszej gry obronnej, takiego prezentowania bramek przeciwnikom. To jest coś, na co musimy zareagować i poszukać rozwiązań. Drużyna się mocno starała pomimo ciągłych błędów obronnych potrafiłszy wracać i dwa razy odrobić straty i mieć stuprocentową sytuację na 3:2. Potem kolejny łatwo stracony gol. Przegrywamy, ponieważ straciliśmy za dużo bramek na swoim boisku. Prawda jest taka, że w tej chwili na przerwę, którą mamy musimy się trochę zreflektować, pomyśleć i poszukać rozwiązań, żeby wrócić na właściwe tory. Nie jest to łatwe, bo zaczęliśmy bardzo dobrze, a od dłuższego czasu nie potrafimy do tego nawiązać – wyjaśnia Vuković.

Został też zapytany, co się wydarzyło na początku zawodów z Motorem. – Można mieć pretensje, natomiast to nic nie zmienia. Popelniliśmy bardzo prosty błąd w ustawieniu, gdzie trudno to zrozumieć, ale trzeba zaakceptować, że takie rzeczy się dzieją i są częścią tego, co my robimy. Byłoby super jakby zawsze udało się wygrać, ale tak się nie dzieje – przyznaje popularny „Vuko”.

Lech bez litości dla Legii

PKO BP EKSTRAKLASA Bez Goncalo Feio na ławce i bez punktów. Legia Warszawa do przerwy remisowała w hicie weekendu z Lechem 2:2. Po przerwie „Kolejorz” był jednak nie do zatrzymania. Gospodarze zaaplikowali „Wojskowym” trzy kolejne gole, a ostatecznie wygrali aż 5:2. To najwyższe zwycięstwo ekipy z Poznania w historii rywalizacji obu ekip

Feio pauzował za cztery żółte kartki, dlatego w Poznaniu zastąpił go asystent Inaki Astiz. O ile pierwsze 45 minut było wyrównane, to od początku drugiej części meczu Lech ruszył do natarcia. I szybko odzyskał kontrolę nad meczem po kapitalnej akcji. Tuż po wznowieniu zawodów Mikael Ishak zagrał piętą do Afonso Sousy, też założył rywalowi „siatkę”, a przy okazji odegrał do Ali Gholizadeha, który od razu oddał futbolówkę w pole karne do Portugalczyka. Sousa ze spokojem uderzył do siatki na 3:2.

W 59 minucie Ishak popisał się bardzo precyzyjnym strzałem, a w 69 minucie kapitalną akcję przeprowadził Antoni Kozubal. Pomocnik miejscowych zaliczył przechwyt blisko bramki rywala, wpadł w pole karne z przeciwnikiem na plecach, a na koniec

wyłożył piłkę, jak na tacy do Sousy i to był już nokaut!

– Miło jest wygrać tak wysoko w spotkaniu z wielkim przeciwnikiem. Bardzo się cieszymy, tym bardziej, że to wiele to znaczy dla naszych kibiców, którzy licznie i fanatycznie wspierali z trybun – mówi Nils Frederiksen

Co ciekawe, wcześniej jego podopieczni przegrali przecięt u siebie z Motorem 1:2. – Dobrze wyglądamy w spotkaniach z wyżej notowanymi rywalami, ale wynika to też z tego, że te drużyny chcą grać w piłkę. Trudniej konfrontuje się z zespołami skupiającymi się na niskiej defensywie. Wynik z czołowymi zespołami w kraju są jednak optymistycznym znakiem – dodaje szkoleniowiec.

Sporo działało się także w drugim meczu czołowych ekip PKO BP Ekstraklasy. Raków prowadził w Białym-

stoku 1:0 i 2:1, ale w... 11 dodatkowej minucie gry stracił zwycięstwo. Bohaterem Jagielloni okazał się Afimico Pululu, który wykorzystał rzut karny.

WYNIKI 15. KOLEJKI

Cracovia – GKS Katowice 3:4 (Maigaard 45, 70, Kallman 90 – Mak 15, 39, Bład 62, Milewski 90) * **Jagiellonia Białystok – Raków Częstochowa 2:2** (Imaz 68, Pululu 90+11-z karnego – Lopez 4-z karnego, Arsenić 87) * **Korona Kielce – Lechia Gdańsk 0:0** * **Lech Poznań – Legia Warszawa 5:2** (Gholizadeh 5, Kozubal 39, Sousa 50, 69, Ishak 59 – Gual 29, Augustyniak 45-z karnego) * **Piast Gliwice – Motor Lublin 2:3** (Szczepański 36, Piasecki 70 – Mraz 8, 38, 75) * **Pogoń Szczecin – Radomiak Radom 0:1** (Henrique 37) * **Stal Mielec – Puszcza Niepołomice 2:0** (Szkurin 67, 74) * **Śląsk Wrocław – Górnik Zabrze 0:1** (Bukša 34) *

Widzew Łódź – Zagłębie Lubin 2:0 (Sypek 7, 71).

1. Lech	15	34	30-12
2. Jagiellonia	15	32	28-21
3. Raków	15	31	19-6
4. Cracovia	15	29	33-24
5. Legia	15	25	28-19
6. Pogoń	15	22	21-20
7. Widzew	15	22	20-19
8. Górnik	15	21	19-17
9. Motor	15	21	22-27
10. Piast	15	20	18-17
11. Katowice	15	19	24-22
12. Zagłębie	15	18	14-21
13. Radomiak	14	16	19-21
14. Korona	15	16	12-22
15. Stal	15	15	14-19
16. Lechia	15	11	17-28
17. Puszcza	15	11	13-25
18. Śląsk	14	9	11-22

22-24 listopada: Górnik – Piast * Jagiellonia – Śląsk * Lech – GKS Katowice * Lechia – Pogoń * Legia – Cracovia * Puszcza – Widzew * Radomiak – Stal * Raków – Korona * Zagłębie – Motor (piątek, godz. 18).

BETCLIC I LIGA

Ruch Chorzów – Chrobry Głogów 5:0 (Miłosz Kozak 2, Soma Novothny 14, Mohamed Mezghrani 19, Denis Ventúra 26, Jakub Myszor 75) * **Odra Opole – Warta Poznań 0:0** * **Pogoń Siedlce – Kotwica Kołobrzeg 2:1** (Karol Podliński 64, 90-karny – Zvonimir Petrović 3) * **Bruk-Bet Termalica Nieciecza – Miedź Legnica 1:1** (Artem Putiwcew 90 – Gabriel Isik 54-samobójcza) * **Wisła Płock – Górnik Łęczna 2:2** (Marcus Haglind-Sangre 43, Dominykas Barauskas 84-samobójcza – Adam Deja 54, Marko Roginić 57) * **GKS Tychy – Arka Gdynia 1:1** (Jakub Budnicki 19 – Karol Czubak 28) * **Stal Stalowa Wola – Wisła Kraków 1:5** (Łukasz Furtak 22 – Angel Baena 16, Adam Wilk 39-samobójcza, Olivier Sukienicki 40, Jesus Alfaro 56, Łukasz Zwoliński 84) * **Stal Rzeszów – Znicz Pruszków 2:1** (Szymon Kądziołka 22, Tomasz Bała 87 – Daniel Stanclik 33) * **ŁKS Łódź – Polonia Warszawa 0:0**.

1. Bruk-Bet	16	36	33-13
2. Miedź	15	33	31-12
3. Arka	16	31	32-13
4. Wisła P.	16	29	27-22
5. Ruch	16	28	23-17
6. ŁKS	16	25	24-15
7. Stal Rz.	16	25	29-21
8. Górnik	16	25	24-21
9. Wisła K.	14	22	26-14
10. Znicz	16	21	21-21
11. Polonia	16	21	17-19
12. Warta	16	16	12-25
13. Kotwica	16	14	13-24
14. Odra	16	14	13-31
15. Tychy	16	13	8-18
16. Chrobry	15	12	13-30
17. Stalowa Wola	16	11	13-28
18. Pogoń	16	9	16-31

22-24 listopada: Polonia – Ruch * Znicz – ŁKS * Wisła K. – Stal Rz. * Arka – Stalowa Wola * Górnik – Tychy (sobota, 23 listopada, godz. 17.30) * Miedź – Wisła P. * Kotwica – Bruk-Bet * Warta – Pogoń * Chrobry – Odra.

POWIEDZIELI PO MECZU**Mariusz Misiura, trener Wisły**

– Spotkały się ze sobą dwa zespoły, które chciały ten mecz wygrać. W pierwszej połowie mieliśmy to spotkanie pod kontrolą i w końcówce strzeliliśmy bramkę. Po zmianie stron przez 10-12 minut zbyt często pozwalaliśmy rywalom budować grę, zabrakło dokokoku. Bramka Adama Dei z cyklu stadiony świata podcięła nam skrzydła i zanim się z tego otrząsnęliśmy to było już 1:2. Szukaliśmy zmian i impulsu do dalszej walki i uważam, że nam się to udało. Dobre zmiany wniosły dodatkową energię naszej drużynie. Kiedy dominowaliśmy Górnik miał jedną świetną okazję, a potem strzeliliśmy gola na 2:2 po czym nie wykorzystaliśmy piłki meczowej na 3:2. Myślę, że po takim rezultacie obie drużyny czują niedosyt.

Każda ze stron mogła bowiem wygrać i finalnie spotkanie zakończyło się dwoma rannymi ekipami.

Pavol Stano, trener Górnika

– Byliśmy dobrze przygotowani do tego meczu i od pierwszej minuty realizowaliśmy nasze założenia taktyczne. Bramka pod koniec pierwszej połowy nieco nas zaskoczyła, bo w zasadzie nic nie wskazywało na to, że ona padnie. Gol do szatni nas podrażnił. W drugiej połowie chcieliśmy kontynuować dobrą grę. Strzeliliśmy dwie bramki i kontrolowaliśmy przebieg spotkania w kolejnych minutach. Do tego doszła świetna sytuacja na trzeciego gola, której niestety nie wykorzystaliśmy. Gdyby wówczas padł gol to myślę, że sięgnęliśmy po zwycięstwo. Tymczasem w końcówce straciliśmy bardzo pechową

bramkę i zrobiło się potem spore zamieszanie. Ostatnie minuty to gra w obie strony, bo każda z drużyn miała swoje okazje. Mecz oceniam jako wyrównany i nie mam w zasadzie żadnych pretensji do moich zawodników. Zaprezentowaliśmy się bardzo dobrze i szkoda jedynie, że nie sięgnęliśmy po trzy punkty na trudnym terenie.

Damian Zbozień, obrońca Górnika

– Cieszę się z powrotu do składu i z powrotu do Płocka, ponieważ w Wiśle przeżyłem kilka fajnych momentów. Graliśmy na nowym stadionie i szkoda, że nie było na nim kibiców, bo myślę, że to było naprawdę atrakcyjne spotkanie. Patrząc na aspiracje Wisły, to niezależnie od okoliczności chcieli odnieść zwycięstwo w tym starciu i mieli swoje okazje. Wiedzieliśmy, że to



Damian Zbozień przyznaje, że remis w Płocku trzeba szanować

FOT. GÓRNIK ŁĘCZNA

drużyna dysponująca wysoką jakością i zdawaliśmy

sobie sprawę z tego, że nie będzie łatwo. Natomiast po-

Dreszczowiec w Płocku jednak na remis

BETCLIC I LIGA Puste trybuny w Płocku, ale świetny mecz pomiędzy tamtejszą Wisłą, a Górnikiem Łęczna. W niedzielnym starciu oba zespoły postawiły na ofensywną grę co przełożyło się na aż 34 strzały i cztery gole. Gospodarze prowadzili, później przegrywali, a ostatecznie uratowali remis



Górnik w końcówce stracił zwycięstwo w Płocku

narczyka, ale ten sfinalizował akcję bardzo niecelnym uderzeniem.

W końcówce pierwszej połowy gospodarze objęli prowadzenie. Piłkę przed polem karnym otrzymał Marcus Haglind Sangre i nie atakowany przez rywali oddał świetny płaski strzał, nie dając żadnych szans Pindrochowi.

W drugiej połowie Górnik ruszył do odrabiania strat, a ciężar gry na siebie wziął Adam Deja. Kapitan Górnika

w 54 minucie oddał fantastyczny strzał z rzutu wolnego. Piłka leciała w okienko bramki Macieja Gostomskiego i zanim wpadła do siatki odbiła się od słupka. Trzy minuty później łącznik wyszli na prowadzenie i znów wielki udział w golu miał Deja. Pomocnik Górnika będąc z lewej strony pola karnego uderzył na bramkę, Gostomski „wypłuł” piłkę przed siebie, a ze skuteczną dobitką pospieszył Marko Roginić.

W dalszej fazie spotkania łącznik skupili się na obronie korzystnego wyniku. W 83 minucie do siatki gości trafił Krystian Pomorski, ale był na minimalnym spalonym i gol nie został uznany. Chwilę później do miejscowych uśmiechnęło się jednak szczęście, bo po dośrodkowaniu z prawej strony futbolówka odbiła się od uda Dominykasa Barauskasa i nabrała takiej trajektorii, że wpadła do siatki

obok kompletnie bezradnego Pindrocha.

W końcówce spotkania gospodarze mogli wyjść na prowadzenie, ale po strzale Piotra Krawczyka piłka trafiła w słupek. W odpowiedzi piłkę meczową na nodze miał David Ogaga, ale jego mocny strzał przeleciał obok bramki Gostomskiego. Natomiast w szóstej doliczonej minucie gry Jonathan de Amo zoba-

czył drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną kartkę, ale wynik meczu już się nie zmienił.

Kolejny mecz o punkty zespół trenera Pavola Stano zagra u siebie – 23 listopada zmierzy się z GKS Tychy.

Wisła Płock – Górnik Łęczna 2:2 (1:0)

Bramka: Haglind-Sangre (43), Barauskas (84-samobójcza) – Deja (54), Roginić (57)

Wisła: Gostomski – Haglind-Sangre, Ed-

mundsson, Nastić (62 Misiak), Famulak (62 Kocyla), Pacheco, Kun (80 Pomorski), Jimenez, Famulak (Kocyla)Tomczyk (73 Kukuł-

ka), Sekulski (62 Hiszpański), Krawczyk.

Górnik: Pindroch – Barauskas, De Amo, Zbozień, Krawczyk (71 Janaszek), Deja, Żyra (71 Akhmedov), Bednarczyk (90+4 Ogaga), Roginić, Spacil (62 Warchoł), Banaszak (90+4 Orlik).

Żółte kartki: Nastić, Edmondsson – de Amo.

Czerwona kartka: de Amo (90+6-za dwie żółte).

Sędziował: Łukasz Kuźma (Białystok).

trafiłmy się przeciwstawić, prezentując nie tylko bezpośrednią piłkę. Sytuacja Kubu Bednarczyka z pierwszej połowy była efektem akcji rozegranej od własnej bramki. W drugiej połowie przeważaliśmy i mieliśmy okazje do tego, żeby zamknąć to spotkanie. Z poziomu boiska miałem wrażenie, że byliśmy lepszym zespołem. Natomiast ostatecznie wywózimy remis z trudnego terenu i trzeba to uszanować. Zbudowaliśmy kilka niezłych akcji, potrafiliśmy utrzymać się przy piłce i według mnie zanotowaliśmy dużą poprawę względem meczu z Bruk-Bet Termalica Nieciecza. Przebywając na boisku byłem bardzo zadowolony nie tylko z powrotu do składu, lecz także z tego, jak potrafiliśmy rozgrywać piłkę na tle mocnego rywala. Zdobyliśmy punkt, ale czujemy lekki niedosyt.

(B5)

BETCLIC II LIGA

Zagłębie Sosnowiec – Polonia Bytom 1:1 (Piotr Marciniak 44 – Konrad Andrzejczak 75) ● **Olimpia Grudziądz – Chojniczanka Chojnice 0:1** (Marcel Stefaniak 73) ● **Rekord Bielsko-Biała – Wieczysta Kraków 2:2** (Krystian Wrona 14, Michał Śliwka 27 – Chuma 3, 25) ● **Resovia – Wisła Puławy 3:1** (Marcin Urynowicz 39, Hlib Buchał 45, Maciej Górski 89 – Kacper Szymanek 15) ● **Zagłębie II Lubin – Skra Częstochowa 2:0** (Paweł Kruszelnicki 13, Arkadiusz Woźniak 73) ● **ŁKS II Łódź – Świt Szczecin 1:1** (Jędrzej Zajac 77 – Robert Obst 90) ● **Hutnik Kraków – Podbeskidzie Bielsko-Biała 0:2** (Lucjan Klisiewicz 52, Kacper Gach 71) ● **Olimpia Elbląg – Pogoń Grodzisk Mazowiecki 1:3** (Oleksandr Jacenko 60 – Jakub Lis 27, Igor Korczakowski 54, Dawid Dziągiewlewski 90) ● **GKS Jastrzębie – KKS 1925 Kalisz 0:2** (Bartłomiej Putno 74-karny, Nestor Gordillo 82).

1. Pogoń	17	43	38-12
2. Polonia	17	40	38-15
3. Wieczysta	17	39	38-9
4. Chojniczanka	17	28	21-14
5. Hutnik	17	26	23-30
6. Kalisz	17	25	15-18
7. Resovia	17	24	25-26
8. Świt	17	24	24-25
9. Zagłębie S.	17	23	23-27
10. Podbeskidzie	17	22	21-21
11. Wisła	17	22	24-28
12. Olimpia G.	17	18	22-23
13. Rekord	17	17	28-35
14. ŁKS II	17	17	17-29
15. Jastrzębie	17	16	19-21
16. Zagłębie II	17	12	24-32
17. Skra	17	12	17-32
18. Olimpia E.	17	10	15-35

16-17 listopada: Skra – ŁKS II ● Polonia – Pogoń ● Olimpia E. – Podbeskidzie ● Hutnik – Jastrzębie ● Kalisz – Świt ● Resovia – Wieczysta ● Rekord – Chojniczanka ● Olimpia Grudziądz – Zagłębie S. ● Zagłębie II L. – Wisła Puławy przeniesiony na 30 listopada.

Bez niespodzianki w Rzeszowie

BETCLIC II LIGA Osłabiona Wisła Puławy kapitalnie zaczęła wyjazdowy mecz z Resovią, ale jak się później okazało były to miłe złego początki. Podopieczni trenera Macieja Tokarczyka mają czego żałować, bo gdyby wykorzystali rzut karny na początku drugiej połowy, to wynik spotkania mógł być zupełnie inny

Bartosz Surman

Puławianie jechali do Rzeszowa poważnie osłabieni. Ze względu na żółte kartki swoim kolegom nie mogli pomóc Łukasz Kabaj, Radosław Śledzicki i Marcel Zylla. Wisła, choć to Resovia była faworytem spotkania wybiegła na boisko bardzo zmotywowana i po kwadransie gry w stolicy Podkarpacia zapachniało niespodzianką. Kacper Piątek posłał dobre podanie do Kacpra Szymanka, a ten sprytnym strzałem otworzył wynik. W dalszej części pierwszej połowy inicjatywę przejęli gospodarze i zdobyli dwa gole. Najpierw do remisu po strzale z dystansu doprowadził Marcin Urynowicz, a później gola do szatni zdobył Hlib Buchał, który przymierzył nie do obrony, a piłka zanim wpadła do bramki odbiła się jeszcze od słupka.

Po przerwie puławianie ruszyli do ataku i w 50 minucie powinni doprowadzić do remisu po wywalczeniu rzutu karnego. Niestety, strzelec jedenastki Kamil Kumoch nie zdołał pokonać Jakuba Tetyka i miejscowi wciąż prowadzili. W kolejnych minutach choć oba zespoły stwarzały sobie okazje, to brakowało im precyzji pod bramką rywala. Dopiero w samej końcówce Resovia postawiła kropkę



Wisła Puławy pomimo porażki w Rzeszowie może być udana z pierwszej części sezonu

FOT. KLUB SPORTOWY WISŁA PUŁAWY

nad i. W 89 minucie z daleka przymierzył Maciej Górski i trafił idealnie, bo piłka po jego strzale odbiła się od poprzeczki i wpadła do bramki strzeżonej przez Jana Szpaderskiego.

Tym samym puławianie zakończyli pierwszą część sezonu porażką i po 17. spotkaniach mają na koncie 22 punkty, co należy uznać za bardzo solidny wynik. W następnej kolejce podopieczni trenera Tokarczyka

mieli zagrać z Zagłębiem II Lubin, ale spotkanie zostało przełożone na 30 listopada ze względu na powołania zawodników obu ekip do reprezentacji narodowych. Wobec tego najbliższym rywalem puławian będą rezerwy ŁKS Łódź. Mecz ten zaplanowano na 23 listopada punktualnie w południe na stadionie w Puławach.

Resovia – Wisła Puławy 3:1 (2:1)

Bramki: Urynowicz (39), Buchał (45), Górski (89) – Szymanek (15).

Resovia: Tetyk – Rębisz, Bondarenko, Buchał, Pawłas – Jaroch, Wasiluk, Urynowicz (76 Bąk), Zawadzki (58 Hebel), Eizenchart (76 Pieniążek) – Górski (90 Kotecki).

Wisła: Szpaderski – Kargulewicz, Kumoch, Waliś, Stromecki, Kozdroń (63 Jussuf) – Piątek, Wiktoruk, Łuczuk, Szymanek – Guздеk.

Żółte kartki: Urynowicz, Wasiluk, Pawłas, Bąk, Bondarenko – Waliś, Stromecki, Szymanek.

Sędziował: Arkadiusz Nestorowicz (Biała Podlaska).

POWIEDZIELI PO MECZU

Maciej Tokarczyk, trener Wisły

– Nie czujemy, że zasłużyliśmy na porażkę. Byliśmy zespołem, który utrzymywał się dłużej przy piłce szczególnie w drugiej połowie. Tworzyliśmy też sytuacje, ale nie kończyliśmy ich bramkami. To był mecz momentów. Po strzelonym przez nas голу Resovia nas skutecznie zdominowała i w krótkim odstępie czasu strzeliła dwa gole. Natomiast po przerwie to my dominowaliśmy, ale zabrakło goli. Szkoda tej porażki, ale idziemy dalej. Kończymy pierwszą rundą i z 22 punktami jesteśmy w środku tabeli. W przyszłość patrzymy optymistycznie, bo trzy miesiące temu nie było w zasadzie wiadomo czy przystąpimy do rozgrywek, a później mieliśmy bardzo mało czasu na stworzenie zespołu. Myślę, że biorąc pod uwagę te okoliczności wiele osób brałoby taki wynik w ciemno. Ja jednak czuję delikatny niedosyt, bo z perspektywy całej rundy powinniśmy mieć więcej punktów. Cieszę się, że zawodnicy mają jakość i otwarte głowy na dalszy rozwój, a to powoduje mój optymizm.

Jakub Żukowski, trener Resovii

– Dziękuję drużynie i sztabowi. Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że ostatni miesiąc był dla nas trudny i potrzebowaliśmy meczu na przełamanie. Ci, którzy nas wspierali mogą świętować. Jednak podchodzimy do tego z pokorą i skupiamy się na kolejnych spotkaniach. Zostały nam jeszcze dwa spotkania do końca roku i spróbujemy podtrzymać zwycięską passę. Obroniony karny był kluczowym momentem w tym spotkaniu. W starciu z Wisłą mieliśmy sporo problemów względem innych spotkań, a mimo to sięgnęliśmy po trzy punkty.

(85)

Grają pięknie i wygrywają

PIŁKA NOŻNA

Trwa znakomita passa naszych drużyn w Lidze Konferencji. W czwartek Legia Warszawa nie miała problemów z pokonaniem u siebie Dinama Mińsk, a Jagiellonia Białystok pewnie wygrała na swoim stadionie z norweskim Molde. Dzięki temu obaj nasi przedstawiciele mogą już powoli myśleć o grze w fazie pucharowej tych rozgrywek

Podopieczni trenera Goncalo Feio byli zdecydowanym faworytem czwartkowej potyczki i nie zawiedli. „Wojskowi” od samego początku spotkania narzucili rywalom swój styl gry i na efekty nie trzeba było czekać długo. W 10 minucie Paweł Wszółek wbiegł w pole karne Dinama i dograł do Luquinhasa, który płaskim strzałem pokonał bramkarza gości. Na kolejne gole kibice musieli poczekać do drugiej połowy, ale zobaczyli aż trzy trafienia. W 51 minucie Aleksandr Sielawa zagrał piłkę ręką, a sędzia podyktował rzut karny dla zespołu gospodarzy. Do piłki ustawionej

na 11. metrze podszedł Gual i trafił na 2:0. W 55 minucie Legia prowadziła już 3:0. Tym razem Luquinhas znalazł się w sytuacji sam na sam z bramkarzem rywali i nie zmarnował świetnej szansy. Tuż przed upływem godziny gry Legionieści postawili kropkę nad i kiedy na listę strzelców po raz drugi wpisał się Gual i trzy punkty zostały w Warszawie. – Graliśmy z przeciwnikiem, który za każdym razem dochodził do ostatniej tercji, miał wielu zawodników w naszej „szesnastce” i posyłał sporo dośrodkowań. Dyscyplina w defensywie i wsparcie

Gabriela Kobylaka w zachowaniu kolejnego czystego konta były kluczowe. Cieszą bramki i dobre wejście w drugą połowę – powiedział po meczu Goncalo Feio, trener Legii.

W następnym spotkaniu Legia zagra 28 listopada o godz. 21 na wyjeździe z cypryjskim AS Omonia Lefkossias.

Legia Warszawa – Dinamo Mińsk 4:0
Bramki: Luquinhas (10, 55), Gual (51-karny, 59). Kolejne trzy punkty na swoje konto dopisała także Jagiellonia, która pewnie pokonała norweski Molde. Mistrzowie Polski objęli prowadzenie już w szóstej minucie, a gola strzelił nie kto inny jak

Afimico Pululu. Jednobramkowe prowadzenie „Jagi” utrzymało się do 60 minuty gry. Wówczas po zagraniu od Jesusa Imaza do siatki gości trafił Kristoffera Hansena. W 75. minucie podopieczni trenera Adriana Siemienia zdobyli третią bramkę. Po kontrataku Imaz po raz kolejny wypatrywał Hansena, a ten ustalił wynik spotkania. – Gratulacje dla drużyny i podziękowania dla kibiców za obecność i wsparcie. Chcemy zachować spokój i rozwagę, ale trudno opisać słowami to, co czuję i to samo powiedziałem zespołowi w szatni. Mam nadzieję, że nic nie popsuję w tym, co teraz robimy, jak się rozwijają. Ten mecz

jest symbolem tego, co jest za nami. Pamięamy Jagiellonię mistrzowską, odważną, z pasją, ale mało roztważną i gubiącą kontrolę. Obecnie jesteśmy na innym poziomie. Mecz z Molde był pod naszą kontrolą, nie dopuściliśmy przeciwnika do sytuacji bramkowych – powiedział po meczu Adrian Siemienieć, trener Jagiellonii. W następnym meczu Jagiellonia zagra 28 listopada o godz. 18.45 na wyjeździe ze słoweńskim NK Celje.

Jagiellonia Białystok – Molde 3:0

Bramki: Afimico Pululu (6), Kristoffer Hansen (60, 75).

ZDANIEM TRENERÓW

Łukasz Gieresz (Świdniczanka Świdnik)

– Na pewno kontuzja Michała Palucha trochę pokrzyżowała nasze plany. W jakiś sposób musieliśmy zareagować, ale uważam, że to nie zdecydowało o naszej porażce. Graliśmy na miarę naszych możliwości i wychodzi na to, że na tyle nas obecnie stać. Trzeba przyznać, że nie daliśmy sobie szansy, jesteśmy za mało konkretni. Jak już wypracujemy jakieś sytuacje, to i tak nie potrafimy ich wykorzystać. Avia była konkretniejsza, a my nic nie strzeliliśmy. W ten sposób trudno myśleć o wygrywaniu, nie można się tylko bronić. Były szanse Michała Zuberę czy Kamila Sikory. To jednak za mało. Piłka to gra konkretów, ale nasza liga, to liga momentów. My nie potrafiliśmy naszych wykorzystać. Kontuzja Michała? Pierwsze diagnozy są takie, że to podkreścony staw skokowy.

Wojciech Szacoń (Avia Świdnik)

– Na pewno cieszymy się bardzo z tego, że udało nam się wygrać derby. I dla nas, i dla naszych kibiców, dla całej społeczności Avii Świdnik. Myślę, że nasze podejście jest trochę inne, bo my się koncentrujemy na każdym kolejnym meczu. Niezależnie od tego, kto przyjeżdża, to chcemy utrzymywać dyscyplinę, zaangażowanie i jakość piłkarską. Cieszymy się, że na Sportowej Avia jest górą. Spotkanie było pod naszą kontrolą, były momenty, których się spodziewaliśmy, że Świdniczanka będzie opierać swoją grę na szybkim ataku i będą nam zagrażać. Na szczęście w tych kluczowych momentach byliśmy skuteczni, zarówno obrona, jak i bramkarz. Nie straciliśmy bramki, dlatego cieszy mecz na zero z tyłu i kolejne trzy punkty dopisane.

Łukasz Gładysiewicz

O d początku spotkania inicjatywa należała do gospodarzy. Długo brakowało jednak konkretów pod bramką Pawła Sochy. W 18 minucie groźnie zaatakowali za to piłkarze „Świdni”. Szybka kontra Michała Palucha i Michała Zuberę zakończyła się niezłym strzałem tego drugiego, piłka nieznacznie minęła jednak słupek. Niedługo później okazało się, że występ Palucha dobiegł końca. Z powodu urazu stawu skokowego napastnik musiał opuścić murawę.

W 24 minucie nieźle zapowiadała się kolejna akcja gości. Michał Kosior wpadł już w szesnastkę jednak zabrakło lepszej decyzji o strzale lub podaniu, bo ostatecznie Jakub Majewski nie musiał nawet interweniować. 120 sekund później byliśmy już drugą bramką. Socha „piąstkował”, tylko że zbyt krótko. W polu karnym przyjezdnych zrobiło się gorąco, ale sytuację wyjaśnił... Zuber, który wybił futbolówkę na „uwolnienie” przewrotną.

Zanim miał drugi kwadrans kibice obejrze-



Avia zasłużenie pokonała w derbach Świdniczanek

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

pierwszego gola. Po rzucie rożnym i centrze Pawła Ulicznego głową uderzył Adrian Paluchowski. Został jednak zablokowany. Leżąc już na murawie doświadczony snajper zdołał jeszcze wepchnąć piłkę do siatki na 1:0. W końcówce jedni i drudzy postraszyli rywali. Najpierw Zuber „urwał” się rywalom. Na

posterunku był jednak Rafał Kursa. Po drugiej stronie boiska prawą flanką szarżował Wiktor Marek. Dograł do Paluchowskiego, a ten sprytnie przepuścił futbolówkę do Patryka Małeckiego. Problem w tym, że „Mały” zupełnie się tego nie spodziewał. Za chwilę Andrij Remeniuk w sytuacji sam

na sam pokonał Sochę. Radość gospodarzy szybko przerwał sędzia, bo gracz żółto-niebieskich był na spalonym.

Tuż po zmianie stron Świdniczanka powinna doprowadzić do wyrównania. Po rzucie wolnym i po wybiściu futbolówki do przodu Kamil Sikora wygrał pojedynek biegowy

z Adrianem Popiołkiem, a piłkarze przyjezdnych nie dogonił także Remeniuk. Pomocnik „Świdni” biegł przez pół boiska sam na bramkarza, ale na koniec pośpieszył się ze strzałem i w ogóle nie trafił w bramkę. To była najlepsza sytuacja ekipy trenera Gieresza w sobotnim spotkaniu.

Tuż po kwadransie było po zawodach. Po świetnym prostopałym podaniu oko w oko z Sochą stanął Wojciech Kalinowski. Zagrał sobie do boku i minął już bramkarza, a ten zdaniem sędziego faulował. Efekt? Mimo protestów gości rzut karny. Doskonałej sytuacji nie zmarnował Paweł Uliczny i szybko po zmianie stron derby Świdnika były rozstrzygnięte.

Avia Świdnik – Świdniczanka Świdnik 2:0 (1:0)

Bramki: Paluchowski (28), Uliczny (62-z karnego).

Avia: Majewski – Dobrzyński, Kursa, Machała, Kalinowski (74 Tkaczyk), Remeniuk, Popiołek (74 Szczygieł), Uliczny, Marek (80 Maj), Małecki, Paluchowski (90 Zagórski).

Świdniczanka: Socha – Futa, Figiel, Syperń, Szymala, Kutyla (87 Ziętek), Sikora (69 Kuchta), Bayer (87 Bartoszek), Kosior, Zuber, Paluch (22 Koper, 69 Wojtak).

Chełmianka na szóstkę

BETCLIC III LIGA Piłkarze Grzegorza Bonina niedawno męczyli się z ostatnią w tabeli Unią Tarnów. W sobotę nie mieli za to najmniejszych problemów z wygraną. Chełmianka rozbiła Pogoń Sokoła aż 6:1

Wynik otworzyli bardzo szybko, bo już w 12 minucie. Fryderyk Misztal wygrał pojedynek z obrońcą na prawym skrzydle, dośrodkował w pole karne, a tam idealnie znalazł się Dawid Kasprzyk, który bez przyjęcia uderzył do siatki na 0:1.

Zanim minął drugi kwadrans gospodarze znaleźli się w jeszcze poważniejszych tarapatach. Tym razem goście ładnie „poklepalili” na lewej flance, Bartłomiej Korbecki wycofał piłkę do Kasprzyka, ale ten jej nie sięgnął. Kolegę z formacji ofensywnej tym razem wyręczył jednak Jakub Romanowicz. Za chwilę było już pewne, że trzy punkty pojadą do Chełma. Korbecki dostał podanie za plecy obrońców, a w sytuacji sam na sam z bramkarzem ze spokojem przerzucił nad nim piłkę na 0:3. Efektowną pierwszą

połowę zakończył Maksym Kventsar, który wykorzystał centrę Korbeckiego z rzutu wolnego.

Po zmianie stron Pogoń Sokół szybko grała w liczebnym osłabieniu po tym, jak czerwoną kartkę obejrzał Oskar Bystrek. Chełmianka była jednak łaskawa dla przeciwnika, bo zdobyła jeszcze „tylko” dwie bramki. Korbecki ustrzelił dublet, kiedy w 70 minucie wygrał pojedynek z bramkarzem rywali. Później przypadkowa ręka po rzucie rożnym zakończyła się karnym dla gospodarzy, a honorowe trafienie zaliczył dla nich Oskar Majda. Ostatnie słowo należało do drużyny Grzegorza Bonina. Ostre strzelanie w Lubaczowie zakończył Jakub Karbownik, który głową sfinalizował dośrodkowanie Kacpra Wiatra na 0:3. Efektowną pierwszą

– Szczerze mówiąc podszliśmy do tego spotkania, jak do każdego innego. Z Unią gdybyśmy wykorzystali to, co mieliśmy do przerwy, to wynik mógł być podobny. Tym razem po prostu byliśmy skuteczniejsi i wykorzystaliśmy naszego sytuację. Spodziewaliśmy się innego grania ze strony przeciwnika, że wyjdą wysoko, ale chyba się nas trochę bali. Cofnęli się i tylko bronili – cieszy się Grzegorz Bonin, opiekun zespołu z Chełma.

(LUKISZ)

Pogoń-Sokół Lubaczów – Chełmianka Chełm 1:6 (0:4)

Bramki: Majda (75-z karnego) – Kasprzyk (12), Romanowicz (26), Korbecki (31,70), Kvenstar (44), Karbownik (85).

Chełmianka: Jerke – Wiatrak, Cichocki, Kventsar, Zmorzyński (74 Samowski), Pek, Kobiłka (74 Karbownik), Misztal (64 Mroczek), Korbecki, Romanowicz (60 Perdun), Kasprzyk (64 Złomaficzuk).

BETCLIC III LIGA, GR. IV W SKRÓCIE**Lewart blisko remisu**

Do 73 minuty meczu Czarni Połaniec – Lewart Lubartów utrzymywał się bezbramkowy remis. Wcześniej gospodarze dwa razy obili słupkę, a w 73 minucie wynik otworzył Mateusz Chmielowiec. Przyjezdni szybko jednak wyrównali. Tomasz Tymosiak zagrał w pole karne, Patryk Drozd został zablokowany jednak w odpowiednim miejscu, o odpowiednim czasie znalazł się Łukasz Mazurek i z bliska trafił na 1:1. Niestety, ostatnie słowo należało do miejscowych, a konkretnie do Michała Banika, który w 88 minucie zapewnił swojej drużynie zwycięstwo ładnym strzałem zza szesnastki.

Czarni Połaniec – Lewart Lubartów 2:1 (0:0)

Bramki: Chmielowiec (73), Banik (88) – Mazurek (84).

Lewart: Podleśny – Wdowicz, Mazurek, Drozd, Chyła (78 Nojszewski), Plesz (78 Gęca), Tymosiak, Wolski (88 Aftyka), Najda (46 Myśliwiecki), Kompanicki, Żelisko (70 Zieliński).

Podlasie znalazło pogromcę

W dziewięciu dotychczasowych meczach u siebie piłkarze Podlasia zdobyli aż 21 punktów (sześć zwycięstw i trzy remisy). Niestety, w sobotę po raz pierwszy zeszli ze swojego boiska pokonani. Pełną pulę z Białej Podlaskiej wywiozła Siarka Tarnobrzeg. Goście w pierwszej połowie byli lepsi, mieli swoje szanse, ale nie potrafili wykorzystać ani jednej z nich. Udało się dopiero w samej końcówce za sprawą Kacpra Prusińskiego. W drugiej części spotkania podopieczni Artura Renkowskiego spisali się zdecydowanie lepiej i zawody nie były już tak jednostronne. Podlasie też wypracowało sobie kilka okazji i mogło się pokusić o wyrównanie. Nie pierwszy raz w tym sezonie zawiodła jednak skuteczność. (LUKISZ)

Podlasie Biała Podlaska – Siarka Tarnobrzeg 0:1 (0:1)

Bramka: Prusiński (44).

Podlasie: Lipiec – Podstolak, Avdieiev, Pigiel (87. Pokora), Orzechowski (76. Pękała), Andrzejuk, Opalski, Handzlik 59. Kosieradzki), Cichocki (76. Kaczyński), Lepiarz (87. Grochowski), Horzhui.

Pozostałe wyniki i tabela: Podhale – Unia Tarnów 3:0 * Wisłanie Skawina – Korona II 1:1 * Star Starachowice – Sandecja 0:3 * Wisłoka Dębica – KSZO 0:1 * Wisła II Kraków – KS Wiazownica 5:0.

1. Sandecja	16	39	39-14
2. Podhale	16	32	29-24
3. Siarka	16	31	25-17
4. Chełmianka	16	30	38-24
5. Wisłoka	16	28	38-21
6. KSZO	16	28	24-20
7. Avia	16	27	33-18
8. Star	16	26	31-22
9. Korona II	16	26	28-23
10. Podlasie	16	24	23-19
11. Wisłanie	16	21	22-20
12. Wisła II	16	20	38-30
13. Czarni	16	20	25-34
14. Pogoń-Sokół	16	15	22-33
15. Wiazownica	16	12	16-32
16. Świdniczanka	16	11	13-31
17. Lewart	16	10	14-39
18. Unia	16	3	12-49

15-17 listopada: Lewart – Podhale * Wiazownica – Czarni * KSZO – Podlasie * Świdniczanka – Wisłoka * Sandecja – Avia * Korona II – Star * Chełmianka – Wisłanie * Unia – Pogoń-Sokół * Wisła II – Siarka.

Trzynasta wygrana i dwunaste czyste konto

PIŁKARSKA IV LIGA Lider tabeli zrobił swoje i chociaż w meczu z Motorem II Lublin (2:0) zabrakło fajerwerków, to Stal Kraśnik już po raz trzynasty zdobyła komplet punktów. Trzeba dodać, że to był również dwunasty mecz na zero z tyłu (na piętnaście rozegranych)

Łukasz Gładysiewicz

Wszystko zaczęło się zgodnie z planem, chociaż trzeba przyznać, że w kontrowersyjnych okolicznościach. W niegroźnej sytuacji wydawało się, że na skraju pola karnego piłkę spod nóg Mateusza Jędrasika prawidłowo wybił Mikołaj Mazur. Sędzia uznał jednak, że zawodnik gości faulował i podyktował jedenastkę dla niebiesko-żółtych. Z „wapna” nie pomylił się Ernest Skrzyński, a to oznaczało, że faworyt bardzo szybko, bo w trzynastej minucie otworzył wynik spotkania.

Niedługo później pewnie część kibiców już wyskoczyła do góry z okrzykiem „jest”. Po centrze z prawej strony Karol Kalita dobrze strzelił głową, ale do pełni szczęścia zabrakło centymetrów, bo piłka ostatecznie minimalnie minęła słupek. Stal dominowała, była wyraźnie lepsze, ale większą kontrolę nad spotkaniem uzyskała dopiero w końcówce pierwszej odsłony.

Łukasz Budziłek najpierw chciał wykopać piłkę do przodu, ale ostatecznie wznowił grę na krótko do Arkadiusza Murzacza. Ten od razu miał przy sobie jednego rywala, więc musiał wybić futbolówkę przed siebie. Przechwycił ją Damian Pietroń, od razu zagrał do Kamila Bartosia, a ten podał w pole karne do Kality. „Kali” wbiegł przed obrońcę, a w sytuacji sam na sam bez problemów strzelił do siatki na 2:0.

I to by było na tyle, jeżeli chodzi o bramki w Kraśniku. Trzeba jednak przyznać, że Motor II w drugiej połowie powalczył z faworytem i miał sporo dobrych momentów. Nie potrafił jednak złapać kontaktu i w swoim ostatnim meczu ligowym w tym roku zanotował ósmą porażkę. Za tydzień reszta ekip jeszcze pojawi się na boisku, ale akurat lublinianie będą pauzować.

– Wiedzieliśmy, że na koniec rundy czeka nas najtrudniejsze spotkanie. Stal to zdecydowanie najmocniejszy zespół w tej lidze. Bardzo



Stal Kraśnik wygrała 13 z 15 meczów ligowych i ma bilans bramkowy 40-3

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

dobrze bronią, są mocni przy stałych fragmentach, a do tego mają mega indywidualności w ofensywie. Gratulacje dla nich, ale i słowa uznania

dla moich zawodników oraz dla sztabu. Uważam, że byliśmy dobrze przygotowani, a zostawiliśmy sporo zdrowia na boisku. Cały tydzień towa-

rzyszyło nam hasło, że charakter musi zdominować talent i tak było. Na mocną Stal Kraśnik to nie wystarczyło, ale patrzymy z optymizmem

na kolejną rundę – mówi Kacper Stróż, trener ekipy żółto-biało-niebieskich.

– Dwie różne połowy, pierwsza fajna w naszym wykonaniu. Dobrze szliśmy do pressingu, było dużo odbiorów i wiele sytuacji oraz wejść w pole karne. Po przerwie wszystko się rozwaliło, nie skutkowało to wieloma sytuacjami dla Motoru II. Brakowało nam jednak organizacji, rywale wysoko zawiesili poprzeczkę. Cieszy gra na zero z tyłu, ale musimy wymagać od siebie więcej, jeżeli chodzi o organizację gry – ocenia Przemysław Lech.

Stal Kraśnik – Motor II Lublin 2:0 (2:0)

Bramki: Skrzyński (13-z karnego), Kalita (38).

Stal: Wojcicki – Pacek, Duda, Pietroń, Lech, Nowak (55 Bednarczyk), Skrzyński (67 Sz. Majewski), Wawryszczuk, Bartoś (78 Wlizio), Jędrasik (78 Demyanenko), Kalita (55 Wyjadłowski).

Motor II: Budziłek – Gąsior, Lewandowski, Murzac, M. Mazur, Kryvolapov, Pytka (62 K. Mazur), Najda (66 Kalbarczyk), Wójcik, Kraska (82 Tracz), Lenard.

PIŁKARSKA IV LIGA W SKRÓCIE

Cztery gole Damiana Szuty

Kapitałne spotkanie w niedzielę rozegrał Damian Szuta. Kapitan Tomasovia w Opolu Lubelskim zdobył aż cztery gole, a jego zespół rozbił Opolanina 5:1. Zaczęło się od małej kontrowersji, bo w 18 minucie Jakub Szuta w polu karnym rywali powalczył o piłkę wślizgiem. Wydawało się, że to Jan Czapla był faulowany, a tymczasem arbiter uznał, że było odwrotnie i podyktował jedenastkę dla gości. Z „wapna” nie pomylił się Damian Szuta. Zanim minął drugi kwadrans gry było po jednym. Po akcji bardzo aktywnego na skrzydle Jakuba Figury ładnie przed szesnastką zachował się Antonio Corbo, który balansem ciała zmylił jednego rywala, a po chwili oddał kapitalny strzał na 1:1.

Do przerwy nic się już nie zmieniło. Losy meczu rozstrzygnęły się za to między 63, a 77 minutą, kiedy przyjezdni zdemolowali przeciwnika. Najpierw po akcji Przemysława Orzechowskiego i jego podaniu w pole karne sprytnie futbolówkę przepuścił Jakub Szuta, a jego brat Damian wykończył wszystko z bliska. Za chwilę Filip Belabrovik

oddął bardzo dobry strzał głową jednak na posterunku był Paweł Budzyński. Nie było wyrównania po raz drugi, no to za chwilę zrobiło się 1:3. Po rzucie rożnym gospodarzy niebiesko-biali wyszli z szybką kontrą. Na końcu było trochę przypadku, bo Damian Szuta szczęśliwie przedarł się w pole karne, był ciut szybszy od bramkarza i zdążył jeszcze „dziobnąć” piłkę do bramki.

W 72 minucie Hubert Sałasiński przegrał głowę z Jakubem Szutą, ten odegrał do brata, a Damian świetnym lobem zdobył czwartego gola w tym meczu. W tym momencie kibice zaczęli wychodzić już ze stadionu. Niedługo później obejrzelismy jeszcze gola rodem z podwórka. Bartosz Płocki atakował prawym skrzydłem, wpadł w szesnastkę, ale jego pierwsze uderzenie z ostrego kąta odbił bramkarz. Opolanin próbował nieporadnie wybić piłkę, jeden z zawodników trafił w swojego golkipera, Płocki strzelał jeszcze raz jednak znowu w bramkarza, ale kolejna dobitka z bliska wtoczyła się do bramki. Kompletnie rozbita ekipa z Opolu Lubelskiego powinna niedługo później dostać szóstego gola. Jakub Szuta stał na wprost pustej bramki, ale

jakimś cudem skiksował. Piłkarze Pawła Babiara i tak nie powinni narzekać, bo wygrali na trudnym przecież terenie aż 5:1.

Przełamanie w Świdniku

Od 8 września na zwycięstwo w lidze czekali piłkarze Avii II Świdnik. Żółto-niebiescy ograli wtedy Gryfa Gmina Zamość 1:0. W kolejnych dziewięciu spotkaniach zanotowali: remis i osiem porażek. Dodatkowo ich bilans bramek z tych meczów to: 5-36. Przed tygodniem beniaminek zaszykalizował już zwykłą formę i zremisował na wyjeździe ze Startem Krasnystaw. Tym razem niespodziewanie pokonał 3:2 Janowiankę.

Piłkarze Ireneusza Zarczuka szybko otworzyli wynik, ale już w 25 minucie z 0:1 zrobiło się 2:1. Goście przed przerwą zdążyli wyrównać, a to oznaczało, że w drugiej połowie wszystko będzie jeszcze możliwe. Jedyna bramka po zmianie stron padła już w 56 minucie, a jej autorem był Jakub Adamczyk z 2006 rocznika. W końcówce nie brakowało emocji, bo drużyna z Janowa Lubelskiego przycisnęła rywali i miała

swoje szanse. Żółto-niebiescy groźnie jednak kontrowali. Więcej goli już jednak nie było.

– Myślę, że początek niezłej gry i tego, że wyglądałmy coraz lepiej było widać tydzień temu. W Krasnymstawie było 1:1, ale straciliśmy tam tak naprawdę dwa punkty, bo zasłużyliśmy na zwycięstwo. Kontynuowaliśmy dobry poziom w starciu z Janowianką. To było jednak trudne spotkanie, bo przeciwnik ma mocny zespół. Cieszy jednak, że na końcu okazaliśmy się lepsi o jedną bramkę. Długo czekaliśmy na ten komplet punktów. Pewnie wielu już nas pogrzebało, ale jeszcze się nie poddajemy – mówi Mateusz Książek, trener zespołu ze Świdnika.

Niespodziewany remis w Biłgoraju

Przykrą niespodziankę swoim kibicom w ostatnim domowym meczu w tym roku zrobili piłkarze Łady 1945 Biłgoraj. Gospodarze tylko zremisowali z Górnikiem II Łęczna 1:1. Co ciekawe, od 64 minuty prowadzili zielono-czarni. Na listę strzelców wpisał się Marcel Masar. Drużyna Marcina Zajęca długo szukała wyrówna-

nia i udało się dopiero w doliczonym czasie gry. W trzeciej dodatkowej minucie zza pola karnego do siatki przymierzył Mateusz Wójtowicz. Wcześniej miejscowi wypracowali sobie kilka świetnych okazji. Najlepszą, chyba nawet nie „setkę”, a „dwusetkę” zmarnował Wojtek Bialek, który miał piłkę na piątym metrze, ale nie trafił w bramkę.

– Na pewno można mówić o niedosycie. Szczególnie po drugiej połowie, bo wypracowaliśmy sobie trzy świetne sytuacje. Nie potrafiliśmy ich jednak zamienić na gole. Skuteczność na pewno nie była taka, jakbyśmy chcieli. Cieszy jednak, że udało się w samej końcówce uratować przynajmniej ten jeden punkt – mówi Marcin Zajęca.

WYNIKI 16. KOLEJKI

Avia II Świdnik – Janowianka Janów Lubelski 3:2 (Galara 15, Donda 25, Adamczyk 56 – Mistrz 8, 37) ● **Kłos Gmina Chełm – Start Krasnystaw 0:1** (Jabłoński 48) ● **Sygnal Lublin – Hetman Zamość 1:3** (Olszewski 82 – Gierała 40, 84, Chodacki 62) ● **Łada 1945 Biłgoraj – Górnik II Łęczna 1:1** (Wójtowicz 90+3 – Masar 64) ● **Granit Bychawa – Huragan Międzyrzec Podlaski 5:2** (Wrzyszc 9,

79, Skrzypek 16, Żurek 21, Filipczuk 63 – Łecki 61, Tonin 81) ● **Gryf Gmina Zamość – Lublinianka Lublin 1:3** (M. Grzęda 41-z karnego – Zieliński 7-samobójcza, Milcz 31-z karnego, Sobstyl 68) ● **Opolanin Opole Lubelskie – Tomasovia Tomaszów Lubelski 1:5** (Corbo 27 – Szuta 19-z karnego, 63, 67, 72, Płocki 77) ● **Stal Kraśnik – Motor II Lublin 2:0** (Skrzyński 13-z karnego, Kalita 38) ● **Pauza:** Orleńskie Spomleki Radzyń Podlaski.

1. Stal	15	41	40-3
2. Lublinianka	15	40	45-13
3. Tomasovia	15	34	41-15
4. Łada	15	33	43-16
5. Hetman	15	27	29-19
6. Janowianka	15	23	28-24
7. Start	15	23	22-20
8. Orleńskie	15	22	29-26
9. Motor II	16	20	26-34
10. Opolanin	15	20	16-29
11. Sygnal	15	17	27-38
12. Granit	15	16	23-34
13. Huragan	15	12	22-28
14. Górnik II	15	11	23-33
15. Avia II	15	11	13-43
16. Gryf	15	5	9-32
17. Kłos	15	4	5-32

16-17 listopada: Tomasovia – Stal ● Lublinianka – Opolanin ● Huragan – Gryf ● Górnik II – Granit ● Hetman – Łada ● Start – Sygnal ● Orleńskie – Avia II ● Kłos – Janowianka ● Pauza: Motor II.

Urządzili sobie ostre strzelanie

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA

W ostatniej kolejce rundy jesiennej drużyny zdobyły 51 bramek

Najwięcej goli obejrzeli kibice w Milanowie, gdzie miejscowy LKS Agrotex podejmował rezerwy Orłąt Radzyń Podlaski. Mecz zakończył się remisem 5:5.

Wyniki 15. kolejki: Orzeł Czemierniki - Lutnia Piszczac 2:4 (Kaliński 18, Bożym 33 - Goździołko 40, Giś 45, Hawryluk 55, Tuttas 68) * **Grom Kąkolniewnica - Victoria Parczew 2:5** (Lesiuk 8, Pryliński 11 - Jemioł 10, E. Waniowski 14, K. Waniowski 22, 47, 54) * **Unia Zabików - Az-Bud Komarówka Podlaska 3:4** (Koczkodaj z karnego 60, Palica 65, Wachnik 90 + 4 - Borkowski 11, samobójcza Golec 25, Praszczak - Tracz 57, Bierdziński z karnego 72) * **LZS Sielczyk - Sokół Adamów 4:0** (Stelmaszuk 1, Bartosiak 46, 64, Kmiec samobójcza 72) * **LKS Agrotex Milanów - Orleń II Radzyń Podlaski 5:5** (Pawlak 48, Mazurek 54, 65, z karnego 86, Kowalski 88 - Daniłoso 2, Prymachenko 9, 90 + 5, Grochowski 43, Golec 68) * **Orleń Łuków - Podlasie II Biała Podlaska 3:2** (Jaworski 17, 80, Łukasiewicz 38 - Zduńczyk 69, P. Chazan 90) * **Kujawiak Stanin - ŁKS Łazy 6:1** (K. Osiński 18, 54, 55, 85, Stefaniak 35, Bielecki 59 - Janaszek 26). **Czerwona kartka:** Damian Soćko (Łazy) w 90 minucie, za niesportowe zachowanie * **Absolwent Domaszewnica - Unia Krzywda 4:1** (M. Kabat 20, Dudziński 38, Sado 65, 70 - A. Białach 6).

1. Łuków	14	37	47-12
2. Lutnia	15	36	43-17
3. Az-Bud	15	32	36-17
4. Milanów	15	29	39-27
5. Parczew	15	27	41-28
6. Zabików	15	26	37-28
7. Orzeł	15	25	31-28
8. Podlasie II	15	24	57-24
9. Radzyń II	15	22	47-38
10. ŁKS	15	22	29-28
11. Sielczyk	14	21	37-37
12. Grom	15	12	30-48
13. Absolwent	15	10	25-58
14. Sokół	15	8	16-55
15. Krzywda	15	7	13-46
16. Kujawiak	15	6	22-59

16 listopada, godzina 11: dokończenie meczu: Orleń Łuków - LZS Sielczyk. W pierwotnym terminie mecz został przerwany po pierwszej połowie z powodu zalania boiska, przy wyniku 1:1. W sobotę zostanie rozegrana tylko druga połowa.



Lutnia Piszczac pokonała na wyjeździe Orła Czemierniki

Lutnia utrzymała drugie miejsce

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA W ostatniej kolejce Orzeł Czemierniki przegrał z Lutnią Piszczac 2:4

Każda z drużyna przed pierwszym gwizdkiem miała swój cel. Gospodarzom zależało na utrzymaniu miejsca w środku stawki. Z kolei goście chcieli zakończyć pierwszą rundę w fotelu wicelidera. Jedni drudzy bardzo liczyli na zwycięstwo. Od początku mecz był zacięty i wyrównany. Po nieco ponad pół godzinie gry w lepszych nastrojach byli gospodarze. Podopieczni Konrada

Łabęckiego wygrywali już bowiem 2:0. Pierwszą bramkę zdobył Aleks Kaliński, drugą Jan Bożym. Miejscowi cieszyli się tylko przez siedem minut. Wicelider konsekwentnie dążył do zmiany niekorzystnego wyniku. Jeszcze przed przerwą Lutnia wyrównała stan rywalizacji. Najpierw w 40 min piłkę do bramki Orła skierował Bartłomiej Goździołko, a chwilę przed przerwą bramkarza Rafała Bociana pokonał Jakub Giś.

Pierwsza odsłona zakończyła się remisem 2:2. Po dwudziestu minutach gry w drugiej części wynik spotkania był rozstrzygnięty. Lutnia zadała dwa ciosy, po których gospodarze już się nie podnieśli. Na 3:2 podwyższył Dawid Hawryluk, a czwartego gola dla Lutni strzelił Tomasz Tuttas. - Dopóki mieliśmy siły, walczyliśmy. Gdybyśmy dowieźli do końca pierwszej połowy prowadzenie 2:0, to po prze-

rwie mecz mógł się inaczej ułożyć. Być może w niskiej obronie utrzymalibyśmy korzystny rezultat. Stało się inaczej, pierwsza część zakończyła się tylko remisem. Przy trzeciej bramce dla Lutni popełniliśmy błąd w kryciu przy stałym fragmencie gry i rywale strzelili z głowy. Gol na 4:2 dla Lutni „zabił” już dla nas ten mecz. Co by nie mówić, to goście byli lepsi, wygrali zasłużenie - mówi szkoleniowiec Orła

Czemierniki Konrad Łabęcki. **(GROM)**

Orzeł Czemierniki - Lutnia Piszczac 2:4 (2:2)

Bramki: Kaliński (18), Bożym (33) - Goździołko (40), Giś (45), Hawryluk (55), Tuttas (68).

Orzeł: Bocian - Kula, Wójcik, Kuźma (55 Bożyk), Fijałek, Orzechowski, Bożym, Ładny (60 Krzeczowski), Sekuła, Baryła (73 Sosnowski), Kaliński.

Lutnia: Kaczmarek - Stankiewicz, Fronczek (46 Felczak), Kuczyński, Hołownia, Magier, Hawryluk, Goździołko, Giś, Ramotowski (67 Rogulski), Tuttas.

Mocne zakończenie beniaminka

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA LZS Sielczyk pokonał Sokola Adamów 4:0

Gospodarze podeszli do rywalizacji po serii dwóch kolejnych wygranych. Podopieczni Michała Kwietnia pokonali na swoim boisku ŁKS Łazy 4:1, a na wyjeździe Unię Krzywda 4:3. Beniaminek po raz kolejny wykorzystał atut własnego boiska. Dla debiutanta w rozgrywkach bialskiej klasy okręgowej każdy punkt jest bezcenny. W weekend zdobył aż trzy. Po pierwszej połowie gospodarze wygrywali 1:0. Bardzo szybko, bo już w pierwszej minucie, gola strzelił Michał Stelmaszuk. - Kto wie jakim wynikiem zakończyłby się mecz gdybyśmy jeszcze w pierwszej części wykorzystali okazje, które mieliśmy - mówi Andrzej Zarzycki, trenera Sokola Adamów.



LZS Sielczyk pokonał Sokola Adamów 4:0

FOT. LZS SIELCZYK

W 39 i 45 minucie dwukrotnie pojedynk sam na sam z bramkarzem LZS Sielczyk przegrał Adrian Nowicki. Mecz z beniaminkiem był szczególny dla opiekuna gości Andrzeja Zarzyckiego. Z powodu kłopotów kadrowych szkoleniowiec musiał wybiec na boisko i to już od początku. Trener zagrał w środku pomocy. - To moja nominalna pozycja. Ostatnio grałem na boisku gdy miałem 40 lat, obecnie mam 57. Nawet nieźle się czuję. Szkoda tylko, że wynik jest niekorzystny. Najważniejsze, że dograliśmy

rundę jesienną do końca. Mieliliśmy spore kłopoty kadrowe, w ostatnim meczu zabrakło aż dziewięciu zawodników z podstawowego składu. Do gry było tylko 12 piłkarzy. Musimy usiąść i spokojnie zastanowić się, co zrobić aby wiosną było lepiej - mówi Zarzycki.

(GROM)

LZS Sielczyk - Sokół Adamów 4:0 (1:0)

Bramki: Stelmaszuk (1), Bartosiak (46, 64), Kmiec samobójcza (72).

Sielczyk: Łuszczewski - Szydłowski (73 D. Tarkowski), Stelmaszuk, Litwiniuk, Maliszewski (70 Kwapien), Furman, Skrodziuk, Zabielski, Pastuszewski, Kulicki (80 R. Tarkowski), Bartosiak (65 K. Tarkowski).

Sokół: Kmiec - Domański, Jarosław Bosek, Alikowski, Zarzycki, A. Nowicki, J. Nowicki, Kołodziejczyk, Cąkała, Wojtaś, Wysokiński (78 Kurek).

Piorunujący finisz Hetmana

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Hetman Gołąb rozgromił LKS Wierzchowiska i wciąż może myśleć o włączeniu się do walki o awans do IV ligi

Wyniki: KS Cisowianka Drzewce – MKS Ruch Ryki (Oziemczuk 15-z karnego, Baran 20, Nowakowicz 90+4 – Bułhak 35) * Polesie Kock – POM Iskra Piotrowice 3:0 (Adamczuk 15, Sokół 38, 65) * Garbarnia Kurów – Stal Poniatowa 0:1 (Gąsiorowski 81) * Tur Milejów – Tarasola Cisy Nałęczów 1:0 (Gil 23) * Hetman Gołąb – LKS Wierzchowiska 6:0 (Grobel 20, Ćwik 36, Szymanek 40, Kłys 45, 56, 68) * Unia Bełżyce – Wisła II Puławy 3:0 (Suski 30, D. Pomorski 60, Parada 70) * Wisła Annapol – Sokół Konopnica 2:1 * LKS Kamionka – Trawena Trawniki 2:1 (Cybul 46, Woch 90 samobójcza – Bartosz 80).

1. Ruch	14	33	49-13
2. Tur	14	32	53-19
3. Polesie	14	31	46-22
4. Stal	14	31	31-20
5. Cisowianka	14	29	34-17
6. Hetman	14	27	49-38
7. Trawena	14	22	26-26
8. Kamionka	14	21	25-29
9. Unia	14	21	31-25
10. POM	14	20	32-31
11. Tarasola	14	16	34-36
12. Wisła	14	13	26-44
13. Wierzchowiska	14	9	12-46
14. Wisła II	14	9	19-59
15. Sokół	14	8	20-44
16. Garbarnia	14	6	12-40

16-17 listopada: POM – Unia * Wierzchowiska – Polesie * Sokół – Hetman * Ruch – Wisła * Trawena – Cisowianka * Tarasola – Kamionka * Stal – Tur * Wisła II – Garbarnia.

Wiosna wszystkich zweryfikuje

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Świetna passa na wyjazdach Ruchu Ryki zakończyła się w Nałęczowie. KS Cisowianka Drzewce pokonał zespół Sebastiana Kozdroja 3:1

KAMIL KOZIÓŁ

Licznik wyjazdowych triumfów ekipy z Ryk zatrzymał się na dziesięciu. To imponujący wynik, ale MKS Ruch liczył na jeszcze więcej. Piłkarze trenera Kozdroja. Niestety, zaprzepaścili szansę, żeby zapewnić sobie tytuł mistrza jesieni już teraz.

Obie drużyny do niedzielnej rywalizacji przystąpiły osłabione. U gospodarzy brakowało przede wszystkim Piotra Darmochwała i Tomasza Brzyskiego. Absencja tego drugiego była bardzo bolesna, bo jest on sercem Cisowianki. 42-letni obrońca to największa gwiazda całej lubelskiej okręgówki.

Grzegorz Komor i Tomasz Brzozowski mają w kadrze jednak jeszcze inne, ciekawe nazwiska. Jednym z nich jest chociażby Kamil Oziemczuk. 36-latek w przeszłości uchodził za jeden z największych talentów w polskiej piłce. Z tą latką wyjechał nawet do francuskiego AJ Auxerre. Tam jednak jego karierę mocno wyhamowały kontuzje. Popularny „Oziem” wrócił do kraju, a później przez wiele lat strzelał bramki dla lokalnych ekip – Motoru Lu-



Piłkarze KS Cisowianka Drzewce umocnili swoją pozycję w czubie ligowej tabeli

FOT. KATARZYNA NASTAJ

bin, Górnika Łęczna czy ostatnio dla Tura Milejów. Teraz Oziemczuk jest w Cisowiance i to właśnie w jej barwach stał się postrachem rozgrywek. W 15 minucie nie pomylił się z rzutu karnego i pewnym strzałem otworzył wynik meczu. Jedenastka została podyktowana za przewrót Aleksa Gawlika. Chwilę później wynik podwyższył Wiktor Baran, który bez chwili zastanowienia huknął z ostrego kąta w okienko bramki Bartłomieja Kałaski.

Ruch nie zamierzał się poddawać i w 34 minucie strzałem głową popisał się Bartłomiej Bułhak zdobywając w ten sposób bramkę kontaktową. Po zmianie stron obie strony miały swoje okazje, ale bardzo długo wynik nie uległ zmianie. Sytuacji nie brakowało, ale zazwyczaj szwankowała

skuteczność. Dopiero w doliczonym czasie gry Kacper Nowakowicz wykończył kontratak i ustalił wynik spotkania na 3:1 dla gospodarzy.

– Uważam, że ponieśliśmy zasłużoną porażkę, bo Cisowianka była lepszą drużyną. Taki gong był nam jednak potrzebny, aby obudzić się zarówno przed zaplanowanym na weekend meczem z Wisłą Annapol, jak i przed całą rundą wiosenną. To ona zweryfikuje wszystkie zespoły, bo na razie mogą to, co się dzieje ocenić jako przedbiegi – mówi Sebastian Kozdrój, opiekun Ruchu.

KS Cisowianka Drzewce – MKS Ruch Ryki 3:1 (2:1)

Bramki: Oziemczuk (15), Baran (20), Nowakowicz (90+4) – Bułhak (35)

Cisowianka: Kozak – Baran, Skorek, Pięta, Rogala, Rozmus, Nowakowicz, Gawlik, Iwanek (80 Lis), Oziemczuk (90 Nowak), Kobus.

Ruch: Kałaska – Kuchnio, Materka (46 Sz. Wasilewski), Gąska, Głodek, Koźlak (85 Kalbarz), M. Gałazka, Bartosz Woźniak, F. Kryczka (46 Beczek), Oleksiuk, Bułhak.

Żółte kartki: Bułhak, Kuchnio. Sędziował: Zieliński. **Widzów:** 300.

Dwa punkty za liderem

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Polesie Kock ponownie zbliżyło się do czołówki tabeli. Podopieczni Fabiana Cioka w dobrym stylu ograli POM Iskra Piotrowice 3:0

Po czternastu kolejkach strata Polesia Kock do liderującego MKS Ruch Ryki wynosi zaledwie dwa punkty. Teoretycznie więc podopieczni Fabiana Cioka zimą mogą spędzić w fotelu lidera. – Teraz to nie ma żadnego znaczenia. Myślę, że dopiero około 25. kolejki będą zapadać pierwsze rozstrzygnięcia. Na razie to nawet nie sprawdzam wyników innych drużyn. Grono kandydatów do czołowych miejsc jest bardzo duże. Jestem przekonany, że nie wszyscy wytrzymają tempo tego wyścigu i związaną z nim presję – przekonuje Fabian Ciok.

Jeszcze niedawno wydawało się, że ta presja pęta nogi piłkarzom z Kocka, którzy ostatnie domowe spotkania mieli nieco słabsze. W sobotę pokazali się już z dużo lepszej strony i pewnie ograli 3:0 POM Iskra Piotrowice. Wynik otworzył Arkadiusz Adamczuk, który wykorzystał znakomite podanie od Jana Sokoła. Ten drugi był zresztą najlepszym zawodnikiem sobotniej rywalizacji, bo do asysty dołożył jeszcze dwa trafienia. Najpierw miało to miejsce w 38 minucie, kiedy dostawił nogę do dośrodkowania z bocznego sektora boiska. Natomiast tuż po godzinie gry wykorzystał idealne podanie od Jakuba Czechow-



To już kolejny sezon, kiedy Polesie Kock znajduje się w ligowej czołówce

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

skiego. – Cieszę się z tego zwycięstwa, bo mieliśmy problemy kadrowe związane z chorobami. To sprawia, że trenujemy w kratkę, co utrudnia stabilizację formy – wyjaśnia Fabian Ciok.

O ile Polesie może być zadowolone ze swojej postawy w rundzie jesiennej, to piłkarze z Piotrowice zapewne czują spore rozczarowanie. Ekipa Grzegorza Fularskiego przed rozpoczęciem rozgrywek była postrzegana jako jeden z kilku kandydatów do awansu do IV ligi. Tymczasem POM prawdopodobnie zimą spędzi w dolnej połowie tabeli. Obecnie zajmuje dziesiąte miejsce i wiadomo, że niżej już nie spadnie.

Może jednak jeszcze nieco poprawić swoją lokatę i przeskoczyć Unię Bełżyce. Z tym przeciwnikiem zagra w najbliższej kolejce, a zwycięstwo teoretycznie może dać wywindować zespół z Piotrowic nawet na siódmą pozycję. (kk)

Polesie Kock – POM Iskra Piotrowice 3:0 (2:0)

Bramki: Adamczuk (15), Sokół (38, 65).

Polesie: Kuźma – Sowiński, Niedziela, Gębał, Białek, Gliniak, Pikul, Sokół (80 Osik), Ciechański, Czechowski, Adamczuk.

POM: Adamczyk – Pioś, Orłowski, Bartoszcze, Wolanin, Mietlicki, Wójcik, Wałeczek, Wójcik, Kowal, Drozd.

Sędziował: Ryba. **Widzów:** 50.

Byle do wiosny

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA

Ostatnia kolejka w tym roku kalendarzowym za nami. Część drużyn z pewnością bardzo żałuje, że kolejne mecze o punkty odbędą się dopiero w 2025 roku, ale są także i takie, które po ostatnim gwizdku rundy jesiennej złapią nieco oddechu

W ciemno można zakładać, że za tydzień kolejne spotkanie ligowe rozegrały Olimpiakos Tarnogród. Podopieczni trenera Tomasza Mazurka w ostatnim czasie grali ciągle na wyjazdach, ale radzili sobie świetnie. Bardzo do gustu Olimpiakosowi przypadło świetnej jakości boisko w Różańcu, bo właśnie tam zespół rozegrał część domowych meczów. Robert Klecha i spółka w sobotę pokonali na boisku Gromu Potok Sitno aż 6:2, choć w pewnym momencie prowadzili tylko jednym golem. Promyk nadziei po ostatniej jesiennej kolejce pojawił się w Soli. Tamtejszy Olender w meczu o „sześć punktów” zmierzył się u siebie z Krysztalem Werbkowice i wygrał po trafieniu Jakuba Muzyczki. Ważne trzy punkty zapisał na swoje konto Graf Chodywań, który pokonał rewelację rozgrywek – Andorię Mirczę. Mistrzem jesieni został Grom Różaniec, który wiosną będzie chciał utrzymać fotel lidera i wrócić na poziom czwartej ligi. Zadanie wydaje się jak najbardziej możliwe, ale ekipa dowodzona przez Sergieja Sawczuka nie może spocząć na laurach. (bs)

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA

Graf Chodywańc Andoria Mirczę – 3:1 (Bobyliak 6, Grzelak 26, Korbecki 90 – Matysiak 15) * **Krysztal Werbkowice – Olender Sól 0:1** (J. Muzyczka 49) * **Olimpiakos Tarnogród – Potok Sitno 6:2** (Nawrocki 42, Hyz 47, 60, Kaczor 85, Olekh 90, Bodek 90+2 – D. Pyś 63, Bondyra 68) * **Korona Łaszczów – Omega Stary Zamość 3:1** (A. Żurawski 57, J. Kramarczuk 66, Jędruszczak 75 – Pieczykolan 63) * **Pogoń 96 Łaszczówka – Grom Różaniec 2:5** (Kłos 26, Kuks 47 – D. Konopka 22, Paćkowski 38, 90, Shamatava 74-karny, 89) * **Tanew Majdan Stary – BKS Bodaczów 2:1** (Bramki Tanew: A. Kusiak, Dziurda) * **Błękitni Obsza – Huczwa Tyszowce 0:1** (Lis 85) * **Victoria Łukowa – Olimpia Miączyn 2:1** (Żukowski 42-karny, Futyma 76 – Wróbel 60).

1. Grom	15	40	61-14
2. Tanew	15	30	34-21
3. Olimpiakos	15	29	33-23
4. Andoria	15	26	31-22
5. Korona	15	26	26-21
6. Victoria	15	24	26-12
7. Pogoń	15	24	33-21
8. Graf	15	22	20-15
9. Błękitni	15	21	21-20
10. Huczwa	15	20	28-21
11. Potok	15	19	29-31
12. Omega	15	18	29-37
13. Bodaczów	15	16	22-30
14. Olimpia	15	16	25-48
15. Olender	15	7	11-41
16. Krysztal	15	1	3-55

16 kolejka (wiosna 2025): Grom – Graf * Olimpia – Omega * Korona – Potok * Olimpiakos – Huczwa * Błękitni – Bodaczów * Tanew – Olender * Krysztal – Andoria * Pogoń – Victoria.

Lider efektownie zakończył jesień

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Grom Różaniec w świetnych nastrojach udaje się na przerwę zimową. W ostatnim meczu rundy jesiennej jej mistrzowie pokazali klasę i pokonali w Łaszczówce tamtejszą Pogoń 5:2. Tym samym ekipa trenera Sergieja Sawczuka może powoli myśleć o powrocie na poziom czwartej ligi

Bartosz Surman

Kiedy dwie kolejki temu ekipa z Różańca rozgromiła u siebie Olimpię Miączyn trener lidera rozgrywek cieszył się z mistrzostwa jesieni, ale jednocześnie studiował emocje mówiąc, że przed jego zespołem jeszcze dwa bardzo ważne spotkania. Przed tygodniem Grom zagrał z Victorią Łukowa niczym przed laty Manchester United z Bayernem Monachium. Ekipa z Różańca do 95 minuty przegrywała u siebie 0:1, ale dzięki dwóm bramkom w samej końcówce sięgnęła po 12. wygraną w sezonie.

Opromienieni ostatnim zwycięstwem podopieczni trenera Sawczuka pojechali do Łaszczówki, by podtrzymać świetną passę i wygrać ostatni mecz o punkty w 2025 roku.

Spotkanie bardzo dobrze zaczęło się dla gości bo już w 22 minucie wynik meczu otworzył Dawid Konopka, a chwilę później wyrównał Tomasz Kłos. Po pół godziny gry czerwoną kartkę zobaczył Paweł Konopka, ale to nie podłamało Gromu, który w 38 minucie za sprawą Ja-



Grom Różaniec w rundzie jesiennej był w zasadzie nie do zatrzymania

FOT. KAMIL GAC

kuba Paćkowskiego prowadził różnicą dwóch bramek.

Emocje w drugiej połowie zaczęły się niemal od początku. Już w 47 minucie Sylwester Kuks zdobył gola kontaktowego i wynik spotkania pozostawał sprawą otwartą. Jednak w 74 minucie rzut karny na gola zamienił Akaki Shamatava, a w końcówce Grom znów pokazał to, z czego słynie w tym sezonie. W 89 minucie drugi raz do siatki trafił Shamatava,

a minutę później wynik meczu ustalili Paćkowski i przypieczętowali 13. wygraną ekipy z Różańca w rundzie jesiennej.

W pierwszej połowie mieliśmy kontrolę nad meczem, ale czerwona kartka Pawła Konopki nieco skomplikowała naszą sytuację. Nie był to jednak nasz pierwszy mecz gdy przyszło nam grać w osłabieniu. W przerwie porozmawialiśmy o taktyce na drugą

połowę i konsekwentnie ją realizowaliśmy. W efekcie strzeliliśmy trzy gole i sięgnęliśmy po kolejny komplet punktów – mówi Siergiej Sawczuk, trener Gromu. – Za nami udana runda, a mnie jako trenera cieszy to, że zespół w każdym spotkaniu, bez względu na to z kim przyszło nam się mierzyć, grał do końca. Efektem tego jest nasza zdobycz punktowa po rundzie jesiennej, która bardzo

nas cieszy – dodał szkoleniowiec Gromu.

– Myślę, że kibice obejrze- li bardzo ciekawe spotkanie. Wynik, w moim odczuciu jest nieco mylący, bo rywale strzelili nam gole w samej końcówce. Nie znaczy to jednak, że nie byli od nas lepsi – mówi Jerzy Bojko, trener Pogoni. – Za nami bardzo wymagająca runda w trakcie której musieliśmy często borykać się z problemami kadrowymi. Uzbieraliśmy 24 punkty, a mogliśmy nieco więcej, dlatego zimą przyjdzie czas na analizę i korektę niektórych aspektów – dodał szkoleniowiec ekipy z Łaszczówki.

Pogoń 96 Łaszczówka – Grom Różaniec 2:5 (1:2)

Bramki: Kłos (26), Kuks (47) – D. Konopka (22), Paćkowski (38, 90), Shamatava (74-karny, 89).

Pogoń: Mańkut – Lasota, Bukowski (66 Pisarczyk), Podborny, Kłos, Chmielewski, Kuks, Jędrzejewski (85 Wróbel), Krawczyk, Lis (78 Sierzyński), Hałasa.

Grom: Szawara – D. Konopka, Hanas (77 Lis), P. Konopka, Paćkowski (90 Bukowiński), Kozyra, Padiasek (60 Gałka), Marzec, Cynka, Halych, Shamatava.

Czerwona kartka: P. Konopka (30-za faul).

Sędziował: Teterycz.

Worek z bramkami rozwiązał się po przerwie

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Korona Łaszczów w dobrym stylu zakończyła zmagania ligowe w 2025 roku. W sobotę podopieczni trenera Bartosza Stefanika pokonali u siebie Omegę Stary Zamość i na półmetku sezonu znajdują się w czołówce rozgrywek

W poprzedniej kolejce Omega Stary Zamość przegrała wysoko z Olimpiakos Tarnogród, a Korona pokonała na wyjeździe Olimpię Miączyn i w ostatnim meczu w tym roku przed własną publicznością chciała sięgnąć po kolejną wygraną.

Pierwsza połowa spotkania była bardzo wyrównana i do przerwy kibice nie doczekali się bramek. Za to w drugiej odsłonie padło ich aż cztery. W 57 minucie po przechwycie piłki w środku pola Adrian Żurawski dostał dobre podanie na prawym skrzydle. Zawodnik gospodarzy rozpedził się z piłką i chyba chciał dośrodkować tymczasem wyszło mu z tego kapitalne uderzenie „za kółkiem” bramkarza ze Starego Zamościa. Sześć

minut później Omega wyrównała straty. Przytomnie w polu karnym Korony zachował się Damian Otręba, który wycofał piłkę do nabiegającego Jakuba Pieczykolana, a ten mocnym strzałem trafił na 1:1. W 66 minucie miejscowi byli jednak znów na prowadzeniu. Po dośrodkowaniu z rzutu różnego i zamieszaniu w polu karnym najsprytniej zachował się Jakub Kramarczuk i z bliska skierował futbolówkę do siatki. Kwadrans przed końcem spotkanie piłkarze Korony przypieczętowali zdobycie trzech punktów. Po nieco chaotycznej akcji dośrodkowanie z prawej strony na wślizgu zamknął Roman Jędruszczak i komplet punktów pozostał w Łaszczowie.



Korona Łaszczów (czarne stroje) po rundzie jesiennej ma powody do zadowolenia

FOT. KAMIL GAC

– Pierwsza połowa spotkania była bardzo wyrównana i do przerwy gole nie padły. Po zmianie stron zagraliśmy lepiej w ataku, a rywale być może nieco opadli z sił – mówi Piotr Borowiak, kierownik drużyny

i piłkarska legenda Korony. – Kończymy bardzo udaną dla nas rundę jesienną. Czy przed sezonem celowaliśmy w miejsce w czołowej szóstce? Taki był nasz plan, ale podchodziliśmy do każdego kolejnego meczu w taki sam

sposób. Jesteśmy zadowoleni z osiągniętego wyniku i na wiosnę będziemy walczyć o kolejne wygrane. Kadrowo nie powinno dojść do wielu zmian, a być może uda się wzmocnić chociażby poprzez pozyskanie nowego napastnika – kończy Borowiak. (bs)

Korona Łaszczów – Omega Stary Zamość 3:1 (0:0)

Bramki: A. Żurawski (57), J. Kramarczuk (66), Jędruszczak (75) – Pieczykolan (63).

Korona: Smyk – Materazzo, Jędruszczak (75 Śrótna), Anioł (87 Sawka), Wawrzusiszyn (84 Szyper), Jamroz, A. Żurawski, P. Krawczyk, K. Żurawski (57 Zawislak), Kramarczuk, Bodeńko.

Omega: Wołoszyn (81 Pędzich) – Kotodziejczuk, Ciurysek (57 Baran), Otręba, Pieczykolan (81 Lichota), Buczek, Grymuza, Dyrkacz, Wasiura (80 Borowiński), Dołba, Tucki (83 Leśniak).

Sędziował: Buczkowski.

Remis i wygrana

PIŁKA RĘCZNA Na początek eliminacji mistrzostw Europy 2026 reprezentacja Polski mężczyzn zremisowała z Izraelem 32:32 i pokonała Rumunię 28:27

Kadra prowadzona przez Marcina Lijewskiego zaczęła od podziału punktów w Olsztynie z drużyną Izraela. Polacy fatalnie zaprezentowali się w pierwszej części, którą przegrali 12:16. Mecz mógł nawet zostać przegrany. Wyrównanie przyszło na 13 sekund przed końcem po rzucie Damiana Przytuły.

Z kolei wyjazdowa potyczka w Rumunii była znakomita w pierwszej połowie (15:9). Po przerwie zaliczka została roztrwoniona i trzeba było bronić wygranej. Było nerwowo, ale się udało (28:27).

Mistrzostwa Europy 2026 odbędą się od 15 stycznia do 1 lutego 2026 w Danii, Norwegii i Szwecji. Eliminacje potrwają do 11 maja 2025 roku. Kolejny mecz w przyszłym roku z Portugalią (12/13 marca).

Na ME pojadą dwie czołowe ekipy z każdej grupy oraz cztery spośród ośmiu z trzecich miejsc. W tabeli prowadzi Portugalia, Polska jest druga.

(GROM)

Polska - Izrael 32:32 (12:16)

Polska: Jastrzębski, Skrziniarz - Moryto 10, Przytuła 2, Jędraszczyk 1, Czuwara 3, Syprzak 5, Czapliński 1, Szyszko, Widomski, Pietrasik 3, Paterek 4, Gębala 3, Papina, Olejniczak, Bis, Olejniczak.

Rumunia - Polska 27:28 (9:15)

Polska: Morawski, Jastrzębski - Przytuła 6, Jędraszczyk 4, Olejniczak 1, Bis, Paterek, Pietrasik 1, Będzikowski, Czuwara 3, Syprzak 3, Moryto 6, Gębala, Szyszko 4, Czapliński, Papina.

Nie ma na nich mocnych

PLS 1. LIGA SIATKARZY ChKS Chełm pokonał Mickiewicza Kluczbork 3:0. To ósma wygrana drużyny Krzysztofa Andrzejewskiego

Chełmianie idą jak burza. Jędrzej Goss i spółka kroczą od zwycięstwa. W weekend nie dali szans Mickiewiczowi. Od początku to ChKS dyktował warunki. Goście wyszli na prowadzenie 12:8, a po kolejnym ataku w kontrze zapunktował Goss (16:12). Środkowy Łukasz Swodczyk skończył atak na 20:16, a partię otwarcia blokiem zakończył Jakub Ziobrowski (zablokowany Artur Pasiński).

Początek drugiego seta należał do gospodarzy: 1:0, 3:1, 4:3. Wraz z upływem minut przewagę zaczęli wypracowywać przyjeźdźni. Goss zdobył punkt na 7:6, a Paweł Rusin na 10:8. Chełmski „walec” przyspieszał: 14:11, 20:17, 22:18, 24:19. Ostatni punkt w tej odsłonie wywalczył z zagrywki Goss (25:19).

Trzecia partia była ostatnią. Podobnie jak w drugiej odsłonie rozpoczęło się od prowadzenia miejscowych: 1:0, 2:1, 3:2, 4:2. Do remisu blokiem doprowadził Goss (4:4). Przez



ChKS Chełm pokonał Mickiewicza Kluczbork 3:0

FOT. PLS 1. LIGA

większą część seta trwała wyrównana walka, często pojawiał się remis: 7:7, 8:8, 9:9, 13:13, 15:15, po raz ostatni 16:16. Od tego momentu więcej jakości zaczęli pokazywać chełmianie, którzy budowali prowadzenie: 18:16, 19:17, 22:18, 24:20. Na 25:20 zapunktował środkowy

Szymon Rakowski, który skończył piłkę przechodzącą po zagrywce Swodczyka i słabym przyjęciu Janusza Górskiego.

(GROM)

KKS Mickiewicz Kluczbork – ChKS Chełm 0:3 (20:25, 19:25, 20:25)

Mickiewicz: Janus (6), Górski (11), Olczyk (2), Pasiński (4),

Magnuszewski, Linda (5), Jaskuła (libero) oraz Łysiak (libero), Kozłowski (6), Gryc (3) i Mielczarek (3).

ChKS: Rakowski (3), Rusin (9), Blankenau (3), Piotrowski (7), Swodczyk (8), Goss (20), Fijałek (libero) oraz Gonciarz, Ziobrowski (3), Olszewski i Marcyniak.

MVP: Jędrzej Goss (ChKS Chełm).

Nieudany powrót

EKSTRALIGA RUGBY W ostatniej kolejce w tym roku Edach Budowlani przegrali na wyjeździe z Life Style Catering Arką Gdynia 5:82. Była to piąta z rzędu porażka ekipy trenera Andrzeja Kozaka

Jak nie idzie, to nie idzie. Boleśnie przekonali się o tym lubelscy rugbyści. Mimo dwutygodniowej przerwy w związku z przymusową pauzą w terminarzu Edach Budowlani nie przełamali się. Przed wyjazdem mieli na koncie serię czterech kolejnych przegranych i to dość wysokich: z ORLEN Orkanem Sochaczew 7:85, z Energa Ogniwem Sopot 26:50, z Awenta Pogonią Siedlce 10:50 i RzKS Juvenią Kraków 27:43.

W pierwszej kolejce rundy rewanżowej mierzyli się z Arką, której także nie dali rady. W Gdyni był prawdziwy pogrom. Lubelska piętnastka już do przerwy przegrywała 0:47. Po zmianie stron straciła kolejne punkty. Honorowe przyłożenie wykonał Robizon Kelberashvili. - Byliśmy mocno osłabieni. Ten mecz nam się nie ułożył. Już na początku

straciliśmy punkty po przekopach, nasza obrona była dziurawa. Po kwadransie przegrywaliśmy 0:28, a wynik mógł być inny. Do tego doszły kontuzje Grzegorza Szczepańskiego, Bartka Jasińskiego i Oskara Rudzińskiego. W drugiej połowie zmobilizowaliśmy się i walczyliśmy. Rundę jesienną graliśmy bez szczęścia. Dobrze, że ta część sezonu już się zakończyła - mówi szkoleniowiec Edach Budowlanych Andrzej Kozak.

(GROM)

Life Style Catering Arka Gdynia - Edach Budowlani Lublin 82:5 (47:0)

Arka: Dawid Banaszek 27, Szymon Sirocki 25, Nicolas Silvera 10, Radosław Rakowski 10, Giga Mamagulashvili 5, Patrick Steindl 5.

Edach Budowlani: Robizon Kelberashvili 5.

Arka: Bojke (41 Litwińczuk), Mohyta (65 Klas), Mamagulashvili (60 Derwis), Krużycki (60 Stosik), Podolski (41 Zypper), Bracik, Kuzimski, Mzamomuhle (41 Chirume), Szyc (60 Steindl),

Banaszek, Rakowski, Karasewicz, Turzyński, Sirocki (50 Lipski), Silvera.

Edach Budowlani: Kelberashvili, Skatecki, Rudziński (41 M. Dube), Sz. Próchniak (65 Sithole), Jasiński (30 Więkowski), Psuj, Król, Pasieczny, Bobruk, Kazembe, Węzka, Szczepański, Leschenko (70 Rudz), P. Dube, M. Próchniak.

Pozostałe wyniki 10. kolejki: Drew Pal 2 Lecha Gdańsk - Juvenia Kraków 28:15 (18:10) ● Budowlani WizjaMed Łódź - Awenta Pogoń Siedlce 19:45 (0:26) ● Budmex Rugby Białystok - Energa Ogniw Sopot 26:50 (0:26) ● Sopot przelozony na 8 marca 2025 ● pauzował Orlen Orkan Sochaczew.

1. Pogoń	9	41	469-93
2. Orkan	8	39	346-113
3. Ogniw	8	28	291-145
4. Arka	9	28	360-216
5. Juvenia	9	19	208-269
6. Lublin	9	13	201-404
7. Łódź	9	11	239-306
8. Lechia	9	9	201-354
9. Białystok	8	0	70-485

8 marca 2025: Białystok - Ogniw ● **15-16 marca:** Lublin - Lechia ● Juvenia - Łódź ● Pogoń - Białystok ● Ogniw - Orkan ● pauzuje Arka.

Zawiedli kibiców

PLS 1. LIGA SIATKARZY PZL Leonardo Avia Świdnik gorsza od MKST Astry Nowa Sól

Nie takiego wyniku od swoich siatkarzy oczekiwali kibice zgromadzeni w hali sportowej Szkoły Podstawowej nr 7 w Świdniku. „Żółto-niebiescy” przegrali z niżej sklasyfikowanym rywalem 1:3. Jedynie w pierwszej odsłonie podopieczni Jakuba Guza mogli być z siebie zadowoleni, zwyciężyli 25:19. W trzech kolejnych setach górą byli już goście. Astra wygrała kolejno: 25:22, 25:19 i 25:21.

Porażka z Astrą to już trzecia z kolei strata punktów przez świdniczan. Dotychczas nie mogli znaleźć recepty na BKS Visłę Proline Bydgoszcz, w meczu we własnej hali oraz na wyjeździe z ChKS Chełm (porażki po 0:3). O ile straty punktów z tymi ekipami można wytłumaczyć i zrozumieć, o tyle strata z zespołem z Nowej Soli jest sporym zaskoczeniem. - Kolejny raz zawiedliśmy i to strasznie. Mnie, jako kapitanowi drużyny, jest po

prostu wstyd. Ten mecz powinniśmy wygrać. Zagraliśmy słabe spotkanie, nam jako drużynie taka przegrana po prostu nie przystoi. Trzeba powiedzieć, że zagraliśmy trochę „bez jaj”. Musimy porozmawiać o naszej postawie w tym meczu. W imieniu drużyny dziękuję kibicom, którzy po raz kolejny wspianale nas dopingowali. Oni nie zawiedli, my tak - powiedział po końcowym gwizdku kapitan PZL Leonardo Avila Tomasz Kuś.

(GROM)

PZL Leonardo Avia Świdnik - MKST Astra Nowa Sól 1:3 (25:19, 22:25, 19:25, 21:25)

PZL Leonardo Avia: Machowicz (2), Pigłowski (3), Ociepski (12), Obermeler (4), Kryński (22), Ptaszyński (6), Kuś (libero) oraz Łysikowski (6), Krawczyk (5), Polyrński i Czerwiński.

Astra: Becker (1), Nowik (23), Śliwka (15), Drzazga (6), Kacizak (2), Łaskowski (8), Foltynowicz (libero) oraz Woźniak, Gawrzydek, Hoszman (8) i Wągiel (libero).

MVP: Tytus Nowik (Astra).

PLUSLIGA SIATKARZY

Steam Hemarpol Norwid Częstochowa – Bogdanka LUK Lublin 3:1 (25:20, 24:26, 25:16, 25:22) * Indykpol AZS Olsztyn – PGE Projekt Warszawa 2:3 (26:24, 22:25, 28:26, 23:25, 14:16) * Nowak-Mosty MKS Będzin – PSG Stal Nysa 3:1 (25:17, 23:25, 25:22, 25:22) * PGE GiEK Skra Bełchatów – Barkom Każany Łwów 3:0 (25:15, 25:23, 26:24) * Ślepsk Małow Suwałki – Aluron CMC Warta Zawiercie 0:3 (11:25, 18:25, 21:25) * ZAKSA Kędzierzyn-Koźle – Jastrzębski Węgiel 3:1 (22:25, 25:22, 25:23, 25:16) * Trefl Gdańsk – Asseco Resovia Rzeszów 2:3 (21:25, 14:25, 25:18, 25:20, 13:15) * Cuprum Stilon Gorzów Wielkopolski – GKS Katowice zakończył się po zamknięciu wydania.

1. Jastrzębski	11	28	30:13
2. Projekt	11	25	29:13
3. Bogdanka	11	25	29:14
4. Warta	11	25	28:13
5. ZAKSA	11	23	25:17
6. Norwid	11	21	25:19
7. Skra	10	17	20:17
8. Resovia	11	17	24:24
9. Gorzów	10	15	20:21
10. Trefl	11	12	21:29
11. Ślepsk	10	11	17:23
12. Będzin	10	10	14:22
13. Nysa	10	8	15:25
14. Olsztyn	10	7	12:25
15. Łwów	10	5	12:26
16. Katowice	10	3	8:28

14 listopada: Łwów – Ślepsk * **15 listopada:** Norwid – Olsztyn * Katowice – Trefl * **16 listopada:** Warta – ZAKSA * Bogdanka LUK – Nysa * Jastrzębski – Będzin * **17 listopada:** Resovia – Skra * Gorzów – Projekt.

Nie pomogły asy Leona

PLUSLIGA SIATKARZY Bogdanka LUK Lublin doznała drugiej porażki w sezonie. Lublinianie ulegli na wyjeździe Steam Hemarpol Norwidowi Częstochowa 1:3

Drużyna trenera Massimo Bottiego mierzyła się z zespołem, który w obecnych rozgrywkach pokazał, że potrafi być bardzo groźny. Częstochowianie zabrali komplet punktów Nowak-Mosty MKS Będzin, PSG Stali Nysa, GKS Katowice i Projektowi Warszawa. Dwa „oczka” urwali tak solidnym ekipom jak ZAKSA Kędzierzyn-Koźle, mistrz Polski Jastrzębski Węgiel oraz brązowy medalista Asseco Resovia Rzeszów. Niestety, Bogdanka LUK po wyprawie pod Jasną Górę, dołączyła do ekip ogranych przez Norwida.

Początek spotkania należał do gości. Po ataku ze środka Aleksa Grozdanowa prowadzili 4:0. Miejscowi nie zamierzali ułatwiać zadania i zabrali się do odrabiania strat. Na dwupunktowe prowadzenie wyprowadził częstochowian Bartłomiej Lipiński (8:6), chwilę później wygrywali 15:10. Po ataku Patrika Indry odskoczyli na 18:13. Partię otwarcia skutecznym atakiem zakończył Milad Ebadipour (25:20).

Lublinianie zrewanżowali się miejscowym w drugim secie, choć początek i jego większa część pokazywały zupełnie co innego. Bogdanka LUK zmuszona została do gonienia wyniku, przegry-



Bogdanka LUK Lublin przegrała drugi mecz w sezonie, tym razem w Częstochowie

wała bowiem 1:4, 7:11, 16:20, 19:22. Po zepsutej zagrywce Lipińskiego pojawił się remis 24:24. Decydujące punkty w partii zdobył Fynnian McCarthy blokując Ebadipoura (26:24).

Dwa kolejne sety potoczyły się po myśli gospodarzy. Steam Hemarpol Norwid Częstochowa zwyciężył kolejno 25:16 i 25:22. Była to druga porażka Wilfredo Leona i spółki w sezonie.

Wcześniej, także 1:3 przegrali na wyjeździe z Projektem Warszawa.

– Wiedzieliśmy, że ta drużyna potrafi grać. Dzień wcześniej zespół z Będzina pokazał dobrą siatkówkę w meczu ze Stalą Nysa i wygrał 3:1. Gospodarze zagrali dobre spotkanie, my trochę gorzej. Mimo porażki nadal jesteśmy wysoko w tabeli. Musimy być już skoncentrowani na kolejnym spotkaniu – powiedział

przyjmujący Bogdanki LUK Wilfredo Leon.

– Wygraliśmy już kilka spotkań z topowymi drużynami. Bardzo się cieszę, że pokonaliśmy kolejny tak dobry zespół, jakim jest Lublin. Dziękuję kibicom, że tak nas dopingowali. Było to szczególnie odczuwalne w drugiej partii, w której Wilfredo Leon „kopał” nas zagrywką. Przetrawiliśmy ciężki fragment, a w trzecim i czwartym secie

graliśmy już bardzo fajne zawody. Bardzo ciężko przyjmuję się zagrywkę Leona, który serwuje z prędkością ponad 120 km/h. Zdobyliśmy trzy punkty, z czego bardzo się cieszymy – podsumował przyjmujący Norwida Bartłomiej Lipiński. **(GROM)**

Steam Hemarpol Norwid Częstochowa – Bogdanka LUK Lublin 3:1 (25:20, 24:26, 25:16, 25:22)

Norwid: Lipiński (16), Isaacson (3), Popiela (4), Ebadipour (21), Indra (24), Adamczyk (11), Makoś (libero).

Bogdanka LUK: Komenda (1), Leon (20), Grozdanow (3), Tuinstra (10), McCarthy (11), Sasak (1), Hoss (libero) oraz Nowakowski (3), Malinowski (7), Wachnik (4), Słotarski, Czyrek (libero).

MVP: Quinn Isaacson (Norwid).

BILETY NA CHALLENGE CUP

Siatkarze Bogdanki LUK powoli mogą się już szykować na występy w europejskich pucharach. 19 i 20 listopada drużyna z Lublina w ramach Volleyball Challenge Cup 2025 zagrają dwumecz z Maccabi Tel Awiw. Oba spotkania zostaną rozegrane w hali Globus im. Tomasza Wójtowicza. Wczoraj wystartowała sprzedaż biletów na te spotkania. Mogą je jednak kupować jedynie kibice, którzy wcześniej zaopatrzyli się w karnety na sezon 24/25. Dla wszystkich fanów wejściówki będą dostępne od dzisiaj, w serwisie eventim.pl. Sprzedaż rozpocznie się jednak wieczorem, o godz. 20.13.

Nie wykorzystali problemów rywali

ORLEN BASKET LIGA KOSZYKARZY Start Lublin przegrał z pogrążonym w kryzysie Śląskiem Wrocław 77:87

Czerwono-czarni jechali do województwa dolnośląskiego z zamiarem wykorzystania olbrzymich problemów gospodarzy. Wrocławianie w tym sezonie rozczarowują, a posada trenera Miodraga Rajkovicia jest mocno zagrożona. Działacz Śląska jednak robią wszystko, aby w klubie nastąpiły wreszcie lepsze czasy. Dlatego zakontraktowali Adama Waczyńskiego. Ten zawodnik po 10 latach wrócił do rodzinnych rozgrywek.

Po grze Waczyńskiego widać było jeszcze brak zrozumienia z nowymi kolegami. Niestety, lublinianie nie potrafili do końca tego wykorzystać. Pierwsza połowa należała do wrocławian, którzy po 20 minutach prowadzili 44:32. Druga wlała jednak sporo optymizmu w serca

kibiców Startu, bo lublinianie rozpoczęli odrabianie strat. Przed ostatnią kwartą różnica między obiema ekipami wynosiła zaledwie sześć punktów. Nadzieja jednak równie szybko umarła, jak się pojawiła. Wystarczyło kilka akcji, aby Śląsk znowu odzyskał kontrolę nad spotkaniem, co sprawiło, że końcówka meczu była już pozbawiona emocji.

Za sobotni mecz w lubelskim zespole warto pochwalić Emmanuela Lecomte'a. Belg zdobył aż 30 pkt, co jest chyba pozytywnym efektem otrzymanego powołania do reprezentacji. – Możliwość gry w reprezentacji Belgii to dla mnie zawsze ogromny przywilej i powód do dumy. Niezależnie od tego, czy chodziło o kadry młodzieżowe, czy zespół seniorski. Mam nadzieję, że będę mógł w nim

grać jak najdłużej – powiedział Emmanuel Lecomte. 13 pkt dołożył Ousmane Drame. Lubelski center już tradycyjnie zaliczył bardzo dobry występ, który okraszył jeszcze 4 przechwyty. **(kk)**

WKS Śląsk Wrocław – Start Lublin 87:77 (19:17, 25:15, 18:24, 25:21)

Śląsk: Nunez 16 (3x3), Bogucki 9, Ponitka 9, Gołębiowski 4, Blackshear 2 **oraz** Senglin 17 (3x3), Penava 15 (1x3), Kulikowski 11 (2x3), Waczyński 2, Lynch 2.

Start: Lecomte 30 (1x3), J. Karolak 17 (2x3), Ramey 9 (1x3), De Lattibeaudiere 8, Szymański 0 **oraz** Drame 13 (2x3). B. Pelczar 0, Kępka 0, Put 0.

Pozostałe wyniki: Arriva Polski Cukier Toruń – Tasomix Rosiek Stal Ostrów 90:83 * Tauron GTK Gliwice – Dzikie Warszawa 64:76 * Górnik Zamek Książ Wałbrzych – Energa Icon Sea Czarni Słupsk 66:64 * Trefl Sopot – Anwil Włocławek 93:108 * AMW Arka

Gdynia – Zastal Zielona Góra 83:92 * MKS Dąbrowa Górnicza – King Szczecin 88:92 * Legia Warszawa – PGE Spójnia Stargard 88:84.

1. Anwil	6	12	547:468
2. Górnik	6	11	464:428
3. Trefl	6	11	555:524
4. King	6	10	513:484
5. Legia	6	10	472:472
6. Dąbrowa	6	9	511:491
7. Toruń	6	9	506:504
8. Dzikie	6	9	462:461
9. Gliwice	6	9	505:528
10. Energa	6	8	466:457
11. Start	6	8	536:541
12. Spójnia	6	8	451:466
13. Śląsk	6	8	476:496
14. Zastal	6	8	468:498
15. Stal	6	7	455:506
16. Arka	6	7	501:564

14-17 listopada: Energa – Gliwice * Arka – Dzikie * Zastal – Śląsk * Stal – Legia * Anwil – Toruń * Trefl – Dąbrowa * King – Start (niedziela, godz. 15.30) * Spójnia – Górnik.

Jutro stracą pozycję

ORLEN SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH MKS FunFloor Lublin uda się na długą, reprezentacyjną przerwę raczej jako trzeci zespół rozgrywek

W miniony weekend rozegrano osmą serię gier. Jest ona jednak rozłożona na kilkanaście dni. Jest to spowodowane udziałem naszych drużyn w rozgrywkach międzynarodowych. MKS FunFloor z Energą Startem Elbląg grał ponad tydzień temu i wygrał 38:19. Podopieczne Edyty Majdzińskiej obecnie są klasyfikowane na drugiej pozycji, ale raczej stracą ją na rzecz KPR Gminy Kobierzyce. Drużyna z Dolnego Śląska swój ligowy mecz rozegra jutro. Będzie zdecydowanym faworytem potyczki z Energą Szczypiorno Kalisz, która do tej pory zanotowała komplet porażek.

Dlatego wszystko wskazuje na to, że „Kobierki” wskoczą na pozycję wicelidera. I na niej pozostaną aż do końcówki grudnia, kiedy zostanie

rozegrana następna kolejka. Tak długa przerwa jest spowodowana mistrzostwami Europy.

(KK)

Wyniki: Młyny Stośław Koszalin – Piotrcovia 24:34 * KPR Ruch Chorzów – Sośnica Gliwice 21:23. **Awans:** KGHM MKS Zagłębie Lubin – MKS URBIS Gniezno 33:25 * MKS FunFloor Lublin – Energa Start Elbląg 38:19.

1. Zagłębie	8	21	238-157
2. FunFloor	7	18	224-159
3. Kobierzyce	7	18	211-180
4. Gniezno	7	14	206-189
5. Start	8	13	210-242
6. Piotrcovia	7	9	189-184
7. Sośnica	7	9	160-178
8. Ruch	8	6	220-242
9. Młyny	8	3	190-244
10. Szczypiorno	7	0	154-227

13 listopada: Gniezno – Piotrcovia (zaległy). **28-29 grudnia:** Start – Młyny * Gniezno – FunFloor * Sośnica – Zagłębie * Szczypiorno – Ruch * Piotrcovia – Kobierzyce.

Z nadzieją na przyszłość

LIGA EUROPEJSKA PIŁKAREK RĘCZNYCH

Nieznaczące porażki KGHM MKS Zagłębia Lubin oraz KPR Gminy Kobierzycy dają polskim drużynom nadzieję na awans do fazy grupowej

O ba występy naszych ekip należy traktować jako nieźle rezultaty. Kobierzycy lecieli na mecz z norweskim Larvikiem skazywane na porażkę. Tymczasem postawiły się faworytowi i przegrały jedynie 29:30. Bohaterką spotkania była Magdalena Drążyk, która zdobyła 9 bramek. Po 5 trafień dołożyła Mariola Wiertelak i Justyna Świerczek. Zagłębie w wyjazdowej konfrontacji ze szwedzkim IK Savehof przegrało 28:30. Najwięcej goli dla mistrzyń Polski zdobyła Aneta Promis, która aż 7 razy trafiła do siatki. 5 bramek zaliczyła Goundouba Guirassy. W obu parach rewanże zostaną rozegrane w sobotę, a gospodarzami będą ekipy z Polski. (kk)

Wyniki pierwszych spotkań III rundy kwalifikacji Ligi Europejskiej: IK Savehof – KGHM MKS Zagłębie Lubin 30:28 * Larvik – KPR Gminy Kobierzycy 30:29 * HC Lokomotiva Zagrzeb – ATTICGO BM Elche 21:28 * JDA Bourgogne Dijon Handball – ZRK Zrinski Cakovec 43:12 * BV Borussia Dortmund – DHK Banik Most 36:32 * Thüringer HC – Vac 34:22 * HSG Blomberg-Lippe – TUSSES Metzingen 30:21 * SCM Ramnicu Vacea – DVSC Schaeffler 33:31 * MKS FunFloor Lublin – Super Amara Bera Bera 23:19 * H 65 Hoors HK – Paris 92 25:30. Mecze rewanżowe odbędą się w dniach 16-17 listopada. Wynik dwumeczu III rundy kwalifikacji Ligi Europejskiej: Sola HK – LC Bruhl Handball 33:23 i 37:32. Wynik dwumeczu: 70:55. Awans: Sola.

GNIEZNO BLISKO AWANSU

Znakomicie spisały się szczyptornistki MKS URBIS Gniezno w pierwszym spotkaniu III rundy European Cup. Polski zespół rywalizował z Handball Erice SSD ARL i wygrał aż 30:18. Kapitałny mecz rozegrały Żaneta Lipok i Katarzyna Cygan. Pierwsza zdobyła 7, a druga 6 bramek. Rewanż zostanie rozegrany we Włoszech w sobotę.

Zaliczka jest, ale nie ma pewności

LIGA EUROPEJSKA PIŁKAREK RĘCZNYCH MKS FunFloor na rewanż do Hiszpanii pojedzie z czterema bramkami zaliczki. W pierwszym meczu o awans do fazy grupowej lublinianki pokonały Super Amara Bera Bera 23:19

KAMIL KOZIOŁ

Hala Globus znowu żyła przy okazji spotkań MKS FunFloor. Ten obiekt w ostatnich czasach zapelniali przede wszystkim siatkarze, z rzadka zdarzało się to koszykarzom. Fani piłki ręcznej tłumnie pojawiali się głównie przy okazji rywalizacji lublinianek z Zagłębiem Lubin. Teraz jednak starszym fanom mogła się zakreślić łezka w oku, kiedy widzieli te ponad 2 tysiące ludzi na trybunach. Wśród fanów nie brakowało znanych postaci – wśród kibiców byli kolarz Mateusz Rudyk czy piłkarz ręczny Michał Szyba.

Główne role tego dnia odgrywały jednak szczyptornistki. Super Amara Bera Bera na awans do fazy grupowej europejskich pucharów czeka od sezonu 2018/2019. Później swoją międzynarodową przygodę zawodniczek hiszpańskiej ekipy zawsze kończyły na kwalifikacjach. Tak było też rok temu, kiedy w dramatycznych okolicznościach odpadł z Sola HK. Pierwszy mecz zakończył się wyraźnym (39:32) triumfem Norweżek. Rewanż w San Sebastian był bardzo emocjonujący i zakończył się zwycięstwem 34:28 Super Amary.

I niech to będzie przestroga dla lublinianek. Podopieczne Edyty Majdzińskiej zwyciężyły w hali Globus 23:19, ale ciężko powiedzieć, że zachwyciły fanów. Oczywiście są oni w dobrym humorze, ale zamiast



FOT. PIOTR MICHAŁSKI

W niedzielnym meczu nie brakowało ostrych starć, a rywalki niejednokrotnie powstrzymywały Aleksandrę Rosiak w sposób niezgodny z przepisami

spektaklu, obejrzeni raczej dobrą rzemieślniczą robotę. O wygranej tak naprawdę zadecydowały ostatnie minuty, bo wcześniej żadna z drużyn nie potrafiła zbudować sobie większej przewagi. Na przerwę w lepszych nastrojach schodziły przyjezdne, które dzięki dobremu finiszowi pierwszej połowy wyszły na minimalne prowadzenie (12:11).

Jeżeli jednak Hiszpanki miały dobry finisz pierwszej części meczu, to za-

wodniczek MKS FunFloor popisały się piorunującą końcówką meczu. Co najważniejsze, były tego dnia ponad wszystkimi przeciwnościami. Nawet, kiedy w 54 minucie Magda Balsam zmarnowała rzut karny, to w kolejnej akcji do siatki trafiła Stela Posavec. Jeżeli przegrały w końcówce indywidualną akcją, to między słupkami cudownymi interwencjami popisywały się Paulina Wdowiak i Weronika Gawlik. Ta pierwsza była główną aktorką,

ale ta druga zagrała istotny epizod, kiedy w końcówce świetnie odbiła rzut karny wykonywany przez Elbę Alvarez Torrado.

Za niedzielny występ wypada pochwalić skrzydłowe – Darię Szyńkaruk, Oktawię Fedeńczak i Magdę Balsam. Z tej trójki najwięcej, bo cztery bramki, zdobyła ta pierwsza. Pozostała dwójka zakończyła mecz z trzema trafieniami na koncie. Nieźle spisała się też Aleksandra Rosiak, która zaliczyła trzy skuteczne rzuty.

Cztery bramki zapasu to spora zaliczka przed rewanżową rywalizacją w San Sebastian. Nie jest to jednak różnica, której Super Amara Bera Bera nie jest w stanie odrobić. Mecz w Hiszpanii zaplanowany jest na niedzielę na godz. 12.

MKS FunFloor Lublin – Super Amara Bera Bera 23:19 (11:12)

FunFloor: Wdowiak, Gawlik – Szyńkaruk 4, Rosiak 3, Fedeńczak 3, Balsam 3, Posavec 2, Olek 2, Planeta 2, Andruszak 1, Tomczyk 1, Posavec 1, D. Więckowska, Matuszczyk, M. Więckowska, Pastuszka, Nieuwenweg. **Kary:** 4 min.

Bera Bera: Prades Ricondo, Kostic – Arroyo Pimienta 5, Arantzasstroke 4, Karsten 4, Torrado 3, Hernandez Selva 1, Louis 1, Tchaptchet 1, Ogonovszky, Meneden Martinez, Echeverria Martinez, Erauskin Martinez, Gavilan, Araujo Joao. **Kary:** 4 min.

Sędziowali: Novikov (Ukraina), Mindaugas Gate-lis (Litwa). **Widzów:** 2400.

Fatalne końcówki Górnika

ORLEN EKSTRALIGA PIŁKAREK NOŻNYCH GKS Górnik Łęczna zakończył rundę jesienną porażką z KKS Czarni Sosnowiec 1:2. Ten wynik praktycznie odbiera podopiecznym Patryka Błaziaka nadzieję na wywalczenie medalu mistrzostw Polski

Górniczki mogą mówić jednak o sporym pechu, bo gole decydujące o porażce traciły w końcówce pierwszej oraz drugiej połowy. Inna sprawa, że przyjezdne były po prostu lepsze.

Pierwszą groźną okazję stworzyły sobie jednak miejscowe, ale w 12 minucie dobre dośrodkowanie Doroty Hałatek źle wykończyła Julia Piętakiewicz. Chwilę później mieliśmy niebezpieczną sytuację w polu karnym Górnika, gdzie groźnie upadła Nikol Kaletka. Zawodniczka Czarnych długo nie podnosiła się z murawy, a sytuacja wyglądała dramatycznie. Odzyskała jednak świadomość, a później nawet wróciła na boisko. Kolejna groźna sytuacja w szesnastej minucie miała miejsce w dołączonym czasie pierwszej połowy, kiedy w kompletnie niegroźnej sytuacji Aleksandra Drag przewróciła

Kaletkę. Sędzina wskazała na „wapno”, a z niego nie pomyliła się Karolina Miksone.

Na początku drugiej połowy sosnowiczanki miały jeszcze mnóstwo okazji do podwyższenia prowadzenia, ale obramowanie bramki obity Zofia Buszewska, a także Kaletka. Wyrównanie przyszło niespodziewanie, bo jeden z nielicznych wypadów Górnika groźnym strzałem głową zakończyła Marcjanna Zawadzka. Dobrze dysponowana Martyna Małysa odbiła to uderzenie, ale była bezradna przy dobitce Drag.

Wydawało się, że tym rezultatem zakończy się sobotnia rywalizacja. Niepotrzebny faul w bocznym sektorze boiska poskutkował jednak w doliczonym czasie gry rzutem wolnym dla przyjezdnych. Stały fragment gry świetnie wykonała Kaletka, która dorzuciła piłkę do Patrycji Sarapaty, a ta strzałem głową zapewniła Czarnym



Weronika Kłoda i jej koleżanki nie zdołały utrzymać koncentracji do końca sobotniego meczu

FOT. GKS GÓRNIK ŁĘCZNA/FACEBOOK

komplet punktów. Sosnowiczanki dzięki temu zwycięstwu utrzymały pozycję wicelidera, a Górnik przerwę zimową spędzi na odległym 5 miejscu. Strata do medalowych pozycji wynosi już 10 pkt.

(KK)

GKS Górnik Łęczna – KKS Czarni Sosnowiec 1:2 (0:1)

Bramki: Drag (64) – Miksone (45+3 z karnego), Sarapata (90+4).

Górnik: Piątek – Drag, Zawadzka, Kłoda, Głab (77 Smaza), Ratajczyk, Hałatek (72 Kirsch-Downs), Skupień, Lefeld, Ostrowska (60 Sikora), Piętakiewicz (60 Posiewka).

Czarni: Małysa – Chudzik, Kurzawa, Buszewska, Wójcik, Chmura (55 Grzywińska), Sarapata, Horvathova, Miksoe, Kaletka, Milek (78 Witek).

Żółte kartki: Skupień – Buszewska, Chmura. **Sędziowała:** Turczyn. **Widzów:** 100.

Pozostałe wyniki: Śląsk Wrocław – UKS SMS Łódź 0:0 * AP Orlen Gdańsk – Pogoń Szczecin 2:3 * Pogoń Tczew – Skra Częstochowa 2:0 * Rekord Bielsko-Biała – Resovia 1:0 * Stomilanki Olsztyn – GKS Katowice 0:3.

1. Katowice	11	33	38-3
2. Czarni	11	27	50-4
3. Szczecin	11	27	36-13
4. Śląsk	11	22	29-13
5. Górnik	11	17	24-12
6. SMS	11	16	13-8
7. Rekord	11	11	10-24
8. Orlen	10	10	13-21
9. Tczew	11	10	8-28
10. Stomilanki	11	8	11-39
11. Resovia	10	3	6-36
12. Skra	11	3	5-42

24 listopada: Resovia – Orlen (zaległy).